

Separatyści baskijscy zapowiadają zaprzestanie zamachów

Polityczno-wojskowe skrzydło separatystycznej organizacji baskijskiej ETA zakomunikowało w czwartek, że zaprzestaje zamachów w Hiszpanii. W komunikacie przekazanym agencji France Presse ETA wyraża też ubolewanie z powodu tragicznych skutków zamachów, dokonanych 29 lipca br. w Madrycie, w których wyniku 5 osób poniosło śmierć, a przeszło 100 odniosło rany. Nie walczymy — głosi komunikat — i nigdy nie będziemy walczyć z narodem hiszpańskim, z którym chcemy zawrzeć sojusz w celu zniszczenia wspólnego wroga — oligarchii centralistycznej państwa hiszpańskiego. (PAP)

Antyizraelskie demonstracje w Jerozolimie

Przeszło 1000 arabskich mieszkańców okupowanego przez Izrael rejonu Negew zorganizowało przed gmachem parlamentu izraelskiego w Jerozolimie demonstrację na znak protestu przeciwko pozabawieniu ich ziemi. Władze izraelskie zamierzają w tym rejonie zbudować lotnisko wojskowe, które mają ze stąd pasy startowe na pustyni Synaj, obustronnej przez wojnę izraelsko-egipską zgodnie z separatystycznym porozumieniem egipsko-izraelskim. (PAP)

Edward Babiuch w Poznańskim

Uznanie dla ludzi dobrej pracy



Na zdjęciu: w gospodarstwie Piaski Kombinatu PGR Ptaszkowo Edward Babiuch ogląda pole dorodnej kukurydzy.

Fot. — Z. Ceglarek

Wczoraj przebywał w województwie poznańskim członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch. W towarzystwie gospodarzy regionu — I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady oraz wojewody Stanisława Cozasia — odwiedził kolejno: Nowy Tomysł, Kombinaty PGR Ptaszkowo i Poznań.

Rano goście przybyli do świątecznego już od lat z gospodarstwa.

darności Nowego Tomysła. Kolejnym potwierdzeniem tej chlubnej opinii był zdobyty ostatnio tytuł krajowego „Mistrza gospodarstwa” w grupie miast od 5000 do 15000 mieszkańców. W ostatnich latach Nowy Tomysł przeobraził się w prężny ośrodek przemysłowo-rolniczy, przybrał estetyczną szatę zewnętrzną. Duża w tym zasługa mieszkańców miasta i gminy, którzy nie szczędzą na ten cel społecznego

trudu. W ubiegłym roku każdy z nich wypracował w ten sposób 1776 złotych. W ramach obywatelskiego Czynu XXXV-lecia mieszkańcy Nowego Tomysła zadeklarowali wykonanie prac społecznych o łącznej wartości przekraczającej 7 milionów złotych. Już dziś widać wiele rezultatów tej obywatelskiej

Dokończenie na str. 2

Poselska ocena

Rozwój kooperacji gospodarczej z zagranicą

Polska uczestniczy w realizacji ponad 300, dwu i wielostronnych umów i porozumień o specjalizacji i kooperacji produkcji z krajami socjalistycznymi. Jak podkreślono w toku niedawnej poselskiej oceny rozwoju naszej współpracy gospodarczej z zagranicą — integracja ekonomiczna z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim RWPG ma dla naszego kraju szczególne znaczenie.

Przypomnijmy, że RWPG skupia aktualnie 10 krajów liczących 10 procent ludności świata i dających 33 procent światowej produkcji przemysłowej. Kraje RWPG pokrywają dużą część zapotrzebowania naszej gospodarki na surowce i materiały do produkcji, maszyny i urządzenia, a także towary przeznaczone na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Jednocześnie stanowią one ważny rynek zbytu dla naszych towarów; m. in. eksportujemy tam około 80 procent wyrobów przemysłu elektro-maszynowego. Wyrazem pogłębiającej się integracji jest ubiegłoroczny wzrost o około 20 procent, jeśli chodzi o udział naszych obrotów wyrobami specjalizowanymi i kooperowanymi w globalnych obrotach Polski z krajami członkowskimi RWPG.

Najwięcej umów o specjalizacji i kooperacji produkcji — zarówno pod względem ilości-

wym jak i wartościowym — zawarliśmy ze Związkiem Radzieckim. Dodajmy, że i całość wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi wzrosła w uhr. o 10 procent, a z ZSRR — o 12,5 procent.

Główne kierunki tegorocznych działań w dziedzinie współpracy gospodarczej Polski z krajami socjalistycznymi wiążą się m. in. z doprowadzeniem do końca prac nad koordynacją planów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i krajów RWPG na lata 1981—85 oraz przygotowaniami do przyszłych umów wieloletnich na ten okres.

Jak mogli stwierdzić posłowie, rozwija się nasza współpraca również z innymi państwami. W stosunkach gospodarczych z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi dążymy do dalszego rozszerzania naszego eksportu, zwłaszcza kooperacyjnego. Z większości krajów współpracę naszą realizowaną jest w oparciu o bilateralne umowy i porozumienia, czemu sprzyja istnienie dwustronnych komisji do spraw współpracy gospodarczej, przemysłowej, technicznej i naukowej. Dalszy rozwój kooperacji przemysłowej odnotowaliśmy w naszej współpracy z Włochami, RFN, Francją i Wielką Brytanią. (PAP)

Rezygnacja F. M. Pandolfiego

Włochy nadal bez rządu

W środę wieczorem desygnowany na premiera Włoch Filippo Maria Pandolfi, złożył na ręce prezydenta Republiki Aleksandra Pertiniego rezygnację z kierowania nowym rządem w związku z nieoczekiwaną decyzją Włoskiej Partii Socjalistycznej (PSI) dotyczącą głosowania w parlamencie przeciwko nowemu gabinetowi.

Decyzja PSI została ogłoszona na posiedzeniu Komitetu Centralnego partii, które odby-

wało się w czasie, gdy F. M. Pandolfi przedstawiał prezydentowi Republiki skład swego rządu.

W dwa miesiące od przedterminowych wyborów powszechnych, 3—4 czerwca br., Włochy pozostają nadal bez rządu. F. M. Pandolfi jest trzecim po Giulio Andreottim i Bettino Craxim desygnowanym premierem, którego misja utworzenia nowego rządu zakończyła się fiaskiem. (PAP)

Dwa tygodnie po zwycięstwie

Wizerunek nowej Nikaragui

Trzeba od 5 do 8 lat, aby Nikaragua osiągnęła stabilizację. Jest to ocena Zjednoczonego Kierownictwa Frontu im. Sandino przekazana na konferencji prasowej w Managui. „Należy zdać sobie jasno sprawę z tego, że normalizacji sytuacji w kraju nie da się szybko osiągnąć” — pisał tego samego dnia organ FSLN „Barricada”. Nikaragua potrzebuje na odbudowę zniszczonej gospodarki i zburzonych miast około 2,5 mld dolarów. Dane są szacunkowe, ponieważ nikt jeszcze nie zdołał w pełni określić strat wojennych. Od zwycięstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego mijają przeciętnie dopiero dwa tygodnie.

cych podstawowe pożywienie w tym kraju.

Natomiast otrzymane „w spadku” po dyktaturze zadłużenie zagraniczne wynosi 1,4 miliarda dolarów, a rezerwy dewizowe wynoszą zaledwie 7 mln dolarów.

Jednocześnie rozmiary fortuny, jaką zbili Somozyowie przekraczają dotychczasowe wyobrażenia samych Nikaraguańczyków. Nikt nie jest w stanie ocenić bogactw zagrabionych narodowi przez byłego dyktatora. Przytacza się tylko przybliżone dane.

Ocenia się, że w wyniku wojny dochód narodowy Nikaragui zmniejszył się o 15—20 procent. Zbiory bawełny, podstawowego produktu eksportowego Nikaragui będą o 25 procent mniejsze, niż zazwyczaj. Podobnie przedstawiają się perspektywy zbiorów kawy i innych pod-

Dokończenie na str. 2

VI Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej

Występy zespołów dziecięcych z kilku krajów

Rozpoczęły przed ponad tygodniem w Kielcach VI Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej osiągnął półmetek. Z każdym dniem zwiększa się liczba zespołów artystycznych z całego kraju, które wystąpiły przed festiwalową publicznością, przed mieszkańcami Kielc. 2 bm. był dla uczestników tego największego młodzieżowego przeglądu kulturalnego „festiwalowym Dniem Dziecka”. Na terenie 4 kieleckich osiedli mieszkaniowych: „25-lecie”, „Czarnów”, „Armatury” i „RSM”, odbyły się dziecięce imprezy sportowe, rekreacyjne i kulturalne; zorganizowano także konkursy, a najmłodsi oklaskiwali zespoły amatorskie, m. in. ze Szczecina, Bydgoszczy i Rzeszowa.

Festiwalowy Dzień Dziecka był też pierwszą okazją do bezpośredniego spotkania z zagranicznymi gośćmi imprezy. Do Kielc przybyły na festiwal zespoły dziecięce i młodzieżowe z Finlandii, ZSRR, Czechosłowacji, Węgier i NRD. Festiwalowej młodzieży zaprezentowali się też w czwartek ludowi twórcy Kielecczyny. Odbyły się pokazy wyplatania ozdób ze słomy, wystawy wyrobów rękodzielniczych i pokazy haftu artystycznego.

Istotnym nurtem tegoroczne go festiwalu są rozpoczęte 2 bm. odwiedziny w kieleckich zakładach pracy — połączone z występami młodzieżowych zespołów. (PAP)

krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka

Obrady Commonwealthu

Czwartek był drugim dniem obradującej w stolicy Zambii, Lusace konferencji szefów państw i rządów krajów należących do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Tematem dominującym w wystąpieniach poszczególnych delegatów jest problem wyzwolenia Zim babwe. Kraje Czarnej Afryki i grupa państw basenu Morza Karaibskiego stanowczo potępia rządzący w Salisbury reżim Muzorewy-Smitha, domagając się jego potępienia i nieuznawania przez jakikolwiek kraj.

Pomoc dla niewidomych

W czwartek rozpoczął się w Antwerpii VI Międzynarodowy Kongres Światowej Rady Pomocy Niewidomym. Biorą w nim udział delegaci z przeszło 80 krajów świata. Na porządku obrad, które będą trwały do 10 bm., znajdują się problemy związane z udzielaniem pomocy niewidomym, a także dotyczące współpracy organizacji międzynarodowych w walce o poprawę warunków życia niewidomych na całym świecie.

W Bagdadzie przed specjalnym trybunałem rozpoczął się proces grupy spiskowców, oskarżonych o popełnienie ciężkich przestępstw przeciwko Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego (BAAS) i rewolucji. Wśród oskarżonych znajduje się były wicepremier Adnan Husajn, były sekretarz generalny Rady Dowództwa Rewolucji, Muhammad Abd al-Husajn, i inne osoby, które zajmowały od

powiedzialne stanowiska. Trybunałowi przedstawiono do rozpatrzenia dokumenty przygotowane przez komisję śledczą.

Manewry NATO

W siedzibie NATO w Brukseli poinformowano, że w dniach 12—21 września br. w centralnym rejonie Zjednoczonego Dowództwa Wojskowego Faktu Północnoatlantyckiego odbędą się połączone ćwiczenia wojsk lądowych i powietrznych NATO pod kryptonimem „Cold fire”. Równocześnie z manewrami zostaną przeprowadzone ćwiczenia wojsk poszczególnych krajów członkowskich NATO. W manewrach „Cold fire” wezmą udział oddziały sił lotniczych 6 krajów, jednostki grup wojskowych: centralnej i północnej, a także oddziały innych wojsk.

Pożar na wyspie Hvar

Od kilkudziesięciu godzin płonie wyspa Hvar, znany jugosłowiański ośrodek turystyczny. W ogniu stoją sosny, winnice i gaje oliwne na powierzchni około trzydziestu kilometrów kwadratowych. Od środy rano liczne ekipy strażackie, wspierane przez wyspecjalizowane jednostki wojskowe oraz wielolet ochotników, bezskutecznie starają się ugasić pożar. Wykonanie tego zadania utrudnia im wiatr, którego gwałtowne poddmuchi wciąż podsycają ogień. Żywił został opanowany jedynie w okolicach najważniejszych, nadmorskich miejscowości wypoczynkowych, zwłaszcza w Jelsie. Z dostępnych w Belgradzie informacji wynika, że mimo wielkich rozmiarów pożaru, nikt nie zginął.

OD GŁOSY

Po raz pierwszy w historii staliśmy się świadkami powiększenia lesistości kraju poprzez 30 lat o ponad jedną czwartą powierzchni. Do tego czasu lasy były tylko eksploatowane. W interesie gospodarki narodowej i ochrony środowiska naturalnego leży zachowanie i w miarę możliwości pomnażanie terenów zalesionych oraz przeciwdziałanie ich ubywaniu. Najczęściej człowiek — wskutek niewiedzy lub lekkomyślności — bywał sprawcą naruszenia równowagi ekologicznej w przyrodzie; tym razem niszczyliśką działalność rozpoczęły owady — brudnice mniszka. Ich inwazja przybrała takie rozmiary, że ogłoszenie w niektórych rejonach (Olsztynskie, Toruńskie, Piłskie) stanu alarmowego, musi iść w parze z jak najszerszą pomocą społeczną. Są miejsca, gdzie stoją ogłoczone z igieł sosny i świerki. Mimo stosowania środków owadobójczych, nie udało dotąd opanować niebezpieczeństwa. Chociaż opyla się zagrożone tereny z samolotów, konieczne jest także działanie wewnątrz lasu. Utrudniają to w znacznym stopniu tzw. wiatro- i śniegostomy czyli drzewa powalone w czasie tegorocznej zimy. Trzeba to wszystko uprzątnąć, ale prace te przekraczają możliwości służby leśnej. Jest jej po prostu za mało. Dlatego więc z pomocą musi pospieszyć społeczeństwo.

W Piłsku ogłoszono apel „Ratujmy las”, na który odpowiedziały liczne załogi zakładów pracy, młodzież, wojsko. Taka pomoc potrzebna jest nie tylko w tym województwie, obszary leśne nie pokrywają się przecież z granicami administracyjnymi. Dlatego też wszędzie, gdzie trzeba porządkować las, aby móc skutecznie walczyć z brudnicą mniszką, potrzebni są pomocnicy. Puścza Nutecka to ulubione miejsce grzybiarzy i zbieraaczy runa leśnego. W tym roku do wielu jej rejonów zakazany jest wstęp ze względu na możliwość zatrucia. Jeżeli jednak chcemy tę puszcę zachować na dalsze lata, trzeba ją uratować przed „śmiercią” od owada. ZD

Uznanie dla ludzi dobrej pracy

Dokończenie ze str. 1

skiej postawy — zadbane ulice, odnowione domy, rozbudowaną sieć wodociagową i kanalizacyjną. Prawdziwym powodem do dumy są Nowotomyski Ośrodek Kultury oraz Park Kultury i Wypoczynku. Nie znaczy to oczywiście, że wszystko już zrobiono. Na przykład gospodarka komunalna i oświata w dalszym ciągu wymagają podjęcia wielu jeszcze prac. Problemy społeczno-gospodarczego rozwoju Nowego Tomyska były tematem spotkania gości z miejscowym aktywem. Edward Babiuch interesował się także przebiegiem prac polowych i wskazał na konieczność sprawnego ukończenia zniw oraz otoczenia pieczą pastewnych upraw polowych.

Następnie goście odwiedzili Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych „Chifa”, która jest w kraju jednym z dwóch producentów tego sprzętu. Narzędzia medyczne, stomatologiczne i weterynaryjne trafiają stąd do 30 krajów Europy, Ameryki i Azji. Wartość wyprodukowanych w tym roku wyrobów wyniesie 198 milionów złotych, w tym wartość eksportu 12,5 miliona złotych dewizowych. Załoga „Chify” może także pochwalić się czynami produkcyjnymi, które oddziaływały na jubileusz Polski Ludowej. Powodem do dumy jest jednak nie tylko do-

bra produkcja, lecz również pomyślnie rozwiązywanie wielu potrzeb społecznych. Między innymi wybudowano już własnym sumptem kilka bloków mieszkalnych dla pracowników.

Edward Babiuch i towarzyszące mu osoby odwiedzili następnie gospodarstwo Piaski, jeden z 18 zakładów rolnych Kombinatu PGR Ptaszkowo. Goście interesowali się stanem upraw polowych, zwłaszcza zaś kukurydzy. Przyglądali się też sprzętowi jęczmienia. Prace przebiegały sprawnie i żniwa zaawansowane są w kombinacie już w ponad 80 procentach. Ocenia się jednak, że wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych plony zbóż będą niższe niż w latach ubiegłych. Znacznie lepsze nadzieje rokują natomiast kukurydza, buraki cukrowe i ziemniaki, głównie dzięki ostatnim deszczom. Rolnicy twierdzą, że wilgoć przydałoby się jeszcze więcej.

W drodze do Poznania Edward Babiuch zatrzymał się przy innych obiektach i polach kombinatu, interesując się plantacją chmielu, uprawą buraków cukrowych i pracą suszarni.

Po przybyciu do stolicy województwa Edward Babiuch udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami na Rataj. Zwiedzanie osiedli administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową

„Osiedle Młodych” rozpoczął od obejrzenia panoramy Rataj, czyli wielkiej, barwnej makiety wykonanej przez poznańskich geodetów z okazji Lipcowego Święta. Gospodarze spółdzielni poinformowali o podstawowych problemach mieszkańców ratajskich osiedli. Duże uznanie zwracających zyskał nadwarciański Park Kultury i Wypoczynku, zwłaszcza zaś Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny. W Domu Przyjaźni „Trojka”, który ma za zadanie upowszechnianie wśród mieszkańców, nie tylko Rataj, wiedzy o życiu i kulturze krajów socjalistycznych — Edward Babiuch spotkał się z czołowymi działaczami samorządu mieszkańców. Poinformowali oni gościa o obowiązkach od kilku lat systemie zarządzania osiedlami, w którym wiele uprawnień posiada dają mieszkańcy. Przedstawili również niektóre ze swych wieloletnich osiągnięć, wśród których na uwagę zasługują szczególnie działalność społeczno-wychowawcza oraz sportowo-rekreacyjna. Społeczne zaangażowanie 70 000 mieszkańców Rataj pozwoliło na wykonanie zamierzeń, które przy biernej postawie, nie byłoby — w tak krótkim czasie możliwe do zrealizowania nawet przy zaangażowaniu dużych środków. Edward Babiuch wyraził spójnie z Rataj uznanie, stwierdzając, że ich przykład godny jest polecenia mieszkańcom innych osiedli w kraju. (jab)

Artykuł na łamach „Prawdy”

Mit o „zagrożeniu militarnym ze strony Związku Radzieckiego”

Proces odprężenia międzynarodowego, mimo przeciwdziałania reakcji imperialistycznej, nadal pozostaje czołową tendencją doby współczesnej — stwierdza na łamach „Prawdy” z 2 bm. szef Sztabu Generalnego Radzieckich Sił Zbrojnych, marszałek Związku Radzieckiego, Nikołaj Ogarkow.

Zmiany na lepsze w świecie są widoczne. Znalazły one wyraz w uznaniu i sformułowaniu w dokumentach międzynarodowych swego kodeksu zasad uczciwych i sprawiedliwych stosunków wzajemnych między krajami, co stwarza barierę prawną i moralno-polityczną na drodze amatorów awantur wojennych.

Zasadniczym wynikiem spotkania wiedeńskiego — czytamy m. in. w artykule — było podpisanie porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II), którego treść jest o wiele szersza i głębsza, niż treść obowiązującego obecnie porozumienia tymczasowego (SALT I). Dlatego też nie jest rzeczą przypadkiem, że wszyscy komu bliska jest sprawa pokoju oceniają wyniki spotkania wiedeńskiego jako doniosły krok na drodze do uzdrowienia nie tylko stosunków radziecko-amerykańskich, ale również klimatu międzynarodowego w ogóle.

Zwracając uwagę, że są jednak siły, którym wszystko to najwyraźniej nie w smak, N. Ogarkow podkreśla, iż w USA i wielu krajach zachodniej Euro-

py a także w Chinach zaczęto uporczywie rodmuchiwać mit o „zagrożeniu militarnym ze strony ZSRR. Celem insynuacji na temat „zagrożenia militarnego ze strony ZSRR” jest kontynuowanie rozpoczętego przez imperializm wysiłku zbrojeń i obarczanie Związku Radzieckiego winą za ten wysiłek. Jednakże — stwierdza autor — rzeczywistość przekonywająco obala takie insynuacje.

Nasz kraj jest opasany pierścieniem baz wojskowych, w których znajdują się wojska amerykańskie oraz wielka ilość broni jądrowej — stwierdza marszałek Ogarkow. Koncepcja „wysuniętych baz” ma jawnie agresywny charakter. W pobliżu granic radzieckich nieustannie znajdują się w stanie gotowości bojowej okręty wojenne USA, w tym lotniskowce i okręty podwodne wyposażone w rakiet balistyczne. W tym samym czasie w pobliżu terytorium USA nigdy nie było i nie ma ani jednej radzieckiej bazy wojskowej. Pojawia się pytanie: kto i komu w danym przypadku zagraża?

Związek Radziecki nigdy nie ingerował i nie ingeruje w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek innego państwa. Nie można tego jednak powiedzieć właśnie o tych, którzy usiłują wypaczać fakty i ocenić naszą politykę zagraniczną.

PAP

Skutki ograniczenia szybkości w Szwecji

Ograniczenie szybkości na drogach w Szwecji spowodowało zmniejszenie się liczby śmiertelnych ofiar wypadków w ubiegłym miesiącu. Poinformował o tym rzecznik Państwowego Biura ds. Spraw Bezpieczeństwa Drogowego. Na drogach w Szwecji zginęli w lipcu br. 52 osoby, w porównaniu z lipcem ub.r., kiedy śmierć poniosły 44 osoby. (PAP)

Japońskie samochody w RFN

Na rynku samochodowym RFN Japończycy wyprzedzili Włochów. Z oficjalnej statystyki federalnego urzędu automobilowego we Flensburgu wynika, że wśród samochodów dopuszczonych do ruchu w roku bieżącym blisko 50 procent stanowiły samochody osobowe produkcji japońskiej. (PAP)

Wizerunek nowej Nikaragui

Dokończenie ze str. 1

stawowych upraw. Walka przeciwko grzybni wyniszczającej plantacje kawowe, została zaniechana w ostatnim czasie dyktatury somozistowskiej i była niemożliwa w warunkach wojny domowej.

Ożywienie gospodarki rolnej — m. in. poprzez reformę rolną — zaliczane jest do podstawowych działań gospodarczych Rządu Odnowy Narodowej.

Obecny głód nie jest niczym nowym dla Nikaraguańczyków z tą tylko różnicą, że nie grozi im już krwawa tyrania i mogą sami decydować o swoim losie.

W 1976 r. ówczesny Krajowy Komitet Rolny podał, że około 60 procent mieszkańców cier-

pi głód. Komisja gospodarcza ONZ dla Ameryki Łacińskiej (CEPAL) szacowała, że przeciętny Nikaraguańczyk spożywał około 1500 kalorii, podczas gdy Światowa Organizacja Zdrowia określa jako niezbędne minimum — 3000 kalorii. Zapewne obecny poziom spożycia w Nikaragui jeszcze bardziej odbiega od normy.

Niemniej — Nikaraguańczycy są dobrej myśli, mówiąc o przyszłości. „Nikaragua zaczyna już zmieniać oblicze — stwierdza 1 bm. dziennik „Barricada”. Pomimo skutków 45 lat dyktatury i zbrodni, trwających 52 dni bombardowań, w czasie których siły Somozy burzyły szpitale, szkoły, zakłady pracy itp. — wizerunek nowej Nikaragui jest optymistyczny. Naród coraz bardziej uświadamia sobie, że ludowa rewolucja sandinowska ma jedno imię: odbudowa.

PAP

W Iranie

Zapowiedź bojkotu wyborów do Konstytuanty

Rzecznik Irańskiego Frontu Narodowego — partii świeckiej o tendencjach lewicowych — oświadczył w czwartek w Teheranie, że Front postanowił zbojkotować piątkowe wybory do Konstytuanty. W środę również Partia Ludowa Republiki Islamskiej (PLRI) zakomunikowała, że nie będzie uczestniczyć w tych wyborach. PLRI popiera

ajatollaha Chariat-Madarięgo, osobistość numer 2 w hierarchii szyickiej.

Oba ugrupowania uzasadniają swoje decyzje niemożliwością prowadzenia normalnej kampanii wyborczej. 75-osobowa Konstytuanta, która zostanie wybrana 3 bm., ma zatwierdzić projekt islamskiej konstytucji Iranu. (PAP)

W RFN zdemaskowano neohitlerowską organizację

W Bawarii wykryto rozgałęzioną organizację wojskową neohitlerowców. Utworzył ją w ubiegłym roku jeden z funkcjonariuszy Grenzschutzu — zachodni niemieckiej straży granicznej.

Członkami nielegalnej organizacji była młodzież. Cwiczyli ją w posługiwaniu się bronią. Organizację zdemaskowano, kiedy jej członkowie werbowali nowych członków w okręgu Regensburga. (PAP)

Delegacja nikaraguańska u J. Arafata

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, spotkał się w Bejrucie z delegacją Narodowego Frontu Wyzwolenia Nikaragui im. Sandino (FSLN). Stronę nikaraguańską reprezentowali działacze FSLN, Rufilio Ramirez Mercado oraz specjalny wysłannik rewolucyjnego rządu nikaraguańskiego, płk Achapit. Omówiono stosunki między ruchem im. Sandino i organizacją palestyńską. (PAP)

Poznaniacy pokierują budową największej polskiej hydroelektrowni

Trudnym, wymagającym wyjątkowej solidności i precyzji, zadaniem jest budowa każdej elektrowni. Tym bardziej takiej, która pod względem wielkości nie ma dotychczas sobie równych w Polsce, a i wyposażeniem przewyższać będzie pozostałe. Takie to właśnie przedsięwzięcie czeka w najbliższych latach załogę Przedsiębiorstwa Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol 7” w Poznaniu.

Niedawno podjęta uchwała rządu zdecydowała o dużej inwestycji, która przede wszystkim ma zmniejszyć krajowy deficyt energii elektrycznej. Największą w kraju hydroelektrownię postanowiono zlokalizować w miejscowości Młoty niedaleko Bystrzycy Kłodzkiej.

Ma dysponować mocą 750 megawatów i kosztować około 8 miliardów złotych.

Te i inne szczegóły o budowie były już wiadome, ale szukano głównego wykonawcy. Ostatnio ustalono, że tym wielkim przedsięwzięciem kierować będzie „Energopol 7”. To dlań duże wyróżnienie, bo takie go obiekty jeszcze poznaniacy nie wznosili, a zarazem trudny egzamin i potwierdzenie wysokich wymagań stawianych załodze (ma też ona zbudować — o czym informowaliśmy ostatnio — potężny rurociąg w ZSRR od Nowoposkwa do Czelabińska).

Roboty przygotowawcze w Młotach zaczną się jesienią, zaś tamtejsza hydroelektrownia rozpocznie produkcję najprawdopodobniej w roku 1985. (bop)

Niepowodzenia indyjskiej partii Janata

Rządząca do połowy lipca br. w Indiach partia Janata straciła większość w zgromadzeniu stanowym Uttar Pradesh — prowinicji zamieszkałej przez 100 mln osób. Szef rządu Uttar Pradesh Banarsi Das oświadczył w środę, że wraz z członkami swe-

go gabinetu przeszedł do „Janaty świeckiej”, której przywódca jest nowy premier Indii Charan Singh. Zdaniem obserwatorów Janata może również stracić większość w innych zgromadzeniach stanowych. (PAP)

Dwa nowe francuskie serie w telewizji

2 bm. rozpoczęła się w I programie TVP emisja francuskiego serialu pt. „Pęta na szyi”, którego reżyserem jest Marcel Moussy. 6-odcinkowy film oparty został na powieści prekursora literatury sensacyjno-przygodowej we Francji — Emila Gaboriana. Twórcy w XIX wieku pisarz nie ograniczał się w swych książkach wyłącznie do zagadki kryminalnej, lecz przywiązywał dużą wagę również do realiów obyczajowych oraz psychiki bohaterów.

Jedną z głównych ról w serialu odgrywa popularna przed laty gwiazda ekranu — Antonella Lualdi.

Inny gatunek reprezentuje kolejny francuski film, który wejdzie na antenę TVP 3 bm. w cyklu „Premiera w dwójce”. Reżyserem 8-odcinkowego serialu pt. „Czarny chleb” jest Sergio Moati, zaś treścią są losy najemnych robotników wiskich na przestrzeni kilkudziesięciu lat: rozpoczęła w roku 1870 akcja rozwija się do lat czterdziestych naszego stulecia. Film, o charakterze sagi rodzinnej, ma bogate tło społeczno-obyczajowe. (PAP)

Pogrzeb S. Wiecheckiego

Mieszkańcy stolicy pożegnali 2 bm. Stefana Wiecheckiego. Wiecha, jednego z najpopularniejszych i najbardziej lubianych pisarzy, związanego całym swym życiem z Warszawą.

W godzinach przedpołudniowych trumna ze zwłokami S. Wiecheckiego wystawiona została w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego. Następnie trumna ze zwłokami S. Wiecheckiego przewieziona została na Cmentarz Powązkowski. Mogiłę pokryły kwiaty a wśród nich od Wydziału Kultury KC PZPR, ministra kultury i sztuki oraz prezydenta m. st. Warszawy. (PAP)

Telefony donoszą

● Cieżkich obrażeń doznała w Pleszewie (Kaliskie) pasażerka „Syreny”, która w wyniku nadmiernej szybkości wjechała w poślizg i wjechała do rowu.

● Dwie osoby zostały ranne w wypadku, który zdarzył się w miejscowości Długie Nowe (Leszczyńskie). Do wypadku doszło podczas wyprzedzania „Syreny” wjechała w poślizg i wywróciła się do rowu.

● Na trasie Ludomy — Lipa (Piłskie) ciężko ranny został kierowca „Fiata” 125p, który na skutek zablokowania kierownicy wpadł w poślizg i uderzył w drzewo.

● W Krzyżu (Piłskie) w wyniku

nieostrożnej jazdy motorowerem doszło do zderzenia tego pojazdu z „Moskwicem”. Kierujący motorowerem doznał ciężkich obrażeń.

● Do groźnego wypadku doszło w Kościelnej Wsi (Kaliskie). Na skutek pęknięcia opony wpadł w poślizg „Star” 200 i zderzył się z jadącym z przeciwka „Osobiną”. Siedem osób zostało rannych w tym trzy ciężko.

● W Antoninie (Kaliskie) utonął w stawie 34-letni niepełnosprawny mężczyzna.

● Przy ul. Strzałowej w Poznaniu na skutek zwarcia instalacji w radiodiodziarni wybuchł pożar. Straty wyniosły około 10 000 zł.

● U zbiegu ulic Kasprzaka i Rutkowskiego w Poznaniu jadący motorowerem zderzył się z taksówką. Ciężko ranny został pasażer taksówki. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami możliwe burze i przełotne opady deszczu. Temperatura minimalna od plus 12 do plus 14 stopni, maksymalna od plus 22 do plus 24 stopni. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 25 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 29 stopni, w Lesznie plus 24 stopnie, w Piłsku plus 22 stopnie; ciśnienie 748,2 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcza red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-21. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: woty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35029 L-18

POLSKIE 35-lecie

10 marzec 1948 — W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie wydziałów kobiecych KC PPR i CKW PPS. Głównym tematem obrad była sprawa rozszerzenia współzawodnictwa pracy kobiet. Przykładowo w przemyśle włókienniczym kobiety zdobyły 70 procent nagród za najlepsze wyniki pracy.

12 marzec 1948 — Odbyła się wspólna narada aktywów gospodarczego PPR i PPS, na której omówiono kluczowe zagadnienia gospodarcze. W jej wyniku ujednolicono stanowisko obu partii w sprawach rozwoju ekonomicznego kraju i form organizacyjnych zarządzania gospodarką. Planowano w najbliższym czasie wojewódzkie narady aktywów obu partii pracującego w gospodarce krajowej.

14 marzec 1948 — Komitet Centralny OM TUR postanowił wystąpić z Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, motywując ten krok jego działalnością polityczną, wymierzoną przeciwko międzynarodowej jedności młodzieży robotniczej i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

17 marzec 1948 — J. Cyrankiewicz wygłosił na posiedzeniu Stałecznego Rady PPS referat formułujący zasady zjednoczenia PPS i PPR. J. Cyrankiewicz oświadczył w imieniu kierownictwa partii, że przyjęło ono hasło „jedności organicznej” jako najbliższe i konkretne zadanie PPS. „Po przebyciu stacji jedności działania” — mówił J. Cyrankiewicz — wchodzimy w nowy etap, nowy okres, jasno i logicznie wynikający z okresu poprzedniego, w okresie przygotowania jedności klasy robotniczej w warunkach, które do tego dojrzały i dojrzewają”.

19 marzec 1948 — W Paryżu podpisano układ między Polską a Francją o odszkodowaniach dla osób i instytucji francuskich za mienie przejęte na własność państwa polskiego oraz układ o dostawie dóbr inwestycyjnych z Francji w zamian za polski węgiel w latach 1948—1952. Układ przewidywał obroty towarowe między obu krajami w wysokości 60 mln dolarów.

19 marzec 1948 — W Warszawie obradowało 200 aktywistów wiejskich — członków PPR, nad podniesieniem poziomu gospodarowania w rolnictwie, osiągnięcia w kraju pełnej samowystarczalności w zakresie żywienia ludności.

19—21 marzec 1948 — Powstała Federacja Polskich Organizacji Studentów. W jej skład weszły: AZWM „Życie”, ZNMS, „Wici” i ZMD, Stowarzyszenie Bratniej Pomocy, Koła Naukowe „AZS”. FPOS stwierdzała w swej deklaracji, iż uznaje się za organizację w pełni reprezentującą interesy młodzieży akademickiej i w związku z tym żąda przyznania jej większego udziału w określeniu zasad rozwoju wyższych uczelni.

20 marzec 1948 — W Organie Komitetu Centralnego PPR „Głos Ludu” opublikowano artykuł sekretarza generalnego KC PPR W. Gomułki pt. „Na nowym etapie”, nakreślający drogi prowadzące do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego oraz podstawowe założenia ideologiczne przyszłej zjednoczonej partii. A oto główne tezy artykułu:

PPS odeszła od polityki „złotego środka”, Rada Naczelna tej partii w czerwcu 1947 r. ogłosiła, że „droga PPS prowadzi tylko na lewo”. Doprowadziło to z kolei do zacieśnienia jednolitego frontu z PPR. PPS „zrobiła wielki krok naprzód w jedności organicznej”. Do niedawna różnił obie partie spór w sprawie handlu państwowego, w wyniku dyskusji został on rozwiązany zgodnie z założeniami marksizmu. „Oznacza to zlikwidowanie jednej z przeszkód na drodze wspólnego marszu ku jedności organicznej”. Propaganda reakcyjna starała się przedstawić PPR w oczach narodu i społeczeństwa jako partię antyniepodległościową. „Ta nikczemna metoda walki z Polską Partią Robotniczą nie mogła być skuteczna i nie przyniosła reakcji spodziewanych owoców. Polska Partia Robotnicza wyrosła w najpotężniejszą partię ludu polskiego i zajmuje dzisiaj czołowe miejsce w narodzie właśnie dlatego, że w okresie okupacji niemieckiej najofiarniej walczyła o wyzwolenie i niepodległość, a po wyzwoleniu kraju swoją pracą codzienną i swoją polityką wewnętrzną najskuteczniej przyczynia się do ugruntowania niepodległości i suwerenności Polski”. Istotnym dowodem ewolucji PPS to problem stosunku do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, w nowej sytuacji nastąpiła likwidacja jednego z istotnych przyczyn rozbięcia polskiej klasy robotniczej — co z kolei wpłynęło na przybliżenie jedności organicznej. U podstaw procesu likwidacji rozbięcia ruchu robotniczego leżał też wzrost świadomości klasy robotniczej oraz popieranie przez pracobitwów przywódców socjaldemokracji ustroju kapitalistycznego, wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym stała się oczywistą. Zachodzące zmiany doprowadziły, że PPS stała się partią jednolitofrontową, co w dalszej kolejności prowadzi do jedności organicznej. Jedność ta musi zostać oparta na ideologicznej bazie marksizmu. Przeciwnikom jednolitego frontu PPS i PPR zamknęto drogę do szeregów partyjnych. Ludzie, którzy nie dojrżeli do jedności organicznej „najlepiej, aby dobrowolnie pozostali poza ramami zjednoczonej partii”. Zjednoczona partia oprzeć się musi na zasadach centralizmu demokratycznego i będzie dążyła do zbudowania socjalizmu w Polsce.

22 marzec 1948 — Polska Partia Socjalistyczna wystąpiła z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych (COMISCO). Decyzja o wystąpieniu była podyktowana uchwałami londyńskiej sesji COMISCO, skierowanymi przeciwko jednolitofrontowej polityce PPS oraz Włoskiej Partii Socjalistycznej. W przyjętej deklaracji CKW PPS podkreślał, że polityka pracobitwów partii socjalistycznych w Europie zachodniej zmierzała do rozbięcia Światowej Federacji Związków Zawodowych, do utrwalenia rozbięcia ruchu robotniczego, do zerwania wszelkiej współpracy z partiami „które pozostały wierne założeniom marksizmu i realizowały konsekwentnie jedność ruchu robotniczego”.

22—24 marzec 1948 — W Pradze odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie polsko-czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej. Przedyskutowano głównie sprawy dotyczące wymiany towarowej, dostaw inwestycyjnych, problemów komunikacyjnych, finansowych, rolniczych, współpracy przemysłowej i naukowo-technicznej. Rada znalazła również pomysły rozwiązania dla trudności, które pojawiły się w początkowym stadium współpracy.

24 marzec 1948 — KC PPR i CKW PPS wydały wspólny okólnik w sprawie prac przygotowawczych do zjednoczenia. Na czoło zadań wysunięto problem współpracy kół partyjnych i wspólne szkolenie członków partii oraz sprawę nowego zakresu działania komitetów współpracy (szóstek międzypartyjnych). Postulowano organizowanie co miesiąc wspólnych zebrań kół PPR i PPS; ujednolicenie i połączenie szkolenia partyjnego na szczeblu kursów fabrycznych i terenowych; wymiany doświadczeń i prelegentów w szkołach wojewódzkich i centralnych.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

DROGA DO JEDNOŚCI

Rozmowa z prof. dr. Władysławem Markiewiczem

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyski, docentów Marceliego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurawskiego oraz dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

— Mówimy dzisiaj — nie bez podstaw — o wysokim stopniu osiągniętej przez nasz naród jedności w stosunku do najważniejszych wartości politycznych i ideowo-moralnych. Ale przecież 35 lat temu, u progu Polski Ludowej, obraz ten był całkiem inny: dezintegracja polityczna sięgała tragedii bratobójczych walk, które pochłonęły w latach 1944—1948 ponad 30 000 ofiar. Jakie były zasadnicze etapy na owej drodze narodu do jedności?

— Wolalbym mówić raczej o czynnikach czy przyczynach sprawczych kształtowania się jedności narodu aniżeli o etapach tego procesu. Wprawdzie można wyróżnić pewne cezury wyznaczające dość jednoznacznie fazy rozwoju społeczno-politycznego Polski Ludowej, fak-

tycznie jednak proces zespala- nia się społeczeństwa wokół ideałów socjalistycznych dokonywał się stopniowo i niepostrzeżenie. Ludzie utrudnieni wojną i zmęczeni nieuniknionym chaosem pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, zrazu pragneli żyć spokojnie i bezpiecznie, a z czasem coraz dostatejniej i wygodniej, zawsze przy tym bacząc na to, aby traktować nie ich jako podmiotów przedsiębranych działań i aby chronić nie było ich poczucie osobistej godności i dumy narodowej.

Socjalizm zapowiadał, że wszystkie te wartości są dla niego prawem najwyższym i że uczyni wszystko, aby je urzeczywistnić, toteż społeczeństwo w swojej masie zawierzyło nowej ideologii i jej głosicielom, tzn. partii i uznającym jej przewodnią rolę ugrupowaniom politycznym. W tym stopniu, w jakim praktyka budownictwa socjalistycznego potwierdzała czy też nie była zgodna — bo i to, niestety, się zdarzało — z głoszonymi ideałami, społeczeństwo, poszczególnie jego klasy, warstwy i środowiska gotowe były z większym lub mniejszym przekonaniem i gorliwością i swoje interesy, aspiracje i oczekiwania kojarzyć z rozwojem nowego ustroju.

— Jedną z istotnych okoliczności tego procesu stał się fakt, iż powojenna Polska w nowych

granicach stała się państwem w zasadzie jednorodnym etnicznie. Fakt ten — bezspornie korzystny z punktu widzenia narodowych interesów — związany był jednak z wielkimi przesiedleniami ludności, które dodatkowo komplikowały zachodzące procesy społeczne. W pańskim dorobku naukowym znajdują się prace poświęcone integracji społeczeństwa na ziemiach zachodnich i północnych, odzyskanych w wyniku drugiej wojny światowej. Czy proces ten, zachodzący na owych ziemiach w szczególnej formie i mocy, można jakoś odnieść do naszego całego społeczeństwa?

— Niewątpliwie jednorodność etniczna stanowi okoliczność nad wyraz korzystną dla państwa, gdyż uwalnia je od reguły nieuniknionych antagonizmów i rywalizacji pochłaniających znaczną część energii społecznej, którą można spożytkować na cele konstruktywne. Z drugiej jednak strony, w perspektywie historycznej na sprawę patrząc, należy obawiać się tego, że owa jednorodność rodzi tendencje do zasklepiania się narodu w sobie, odcyzy go umiejętności współżycia z „obcymi” i pozbawia go życiodajnych impulsów, jakich dostarcza wzajemne przenikanie się zwłaszcza sąsiadujących z sobą kultur. Przed taką ewentualnością trzeba się bronić, rozwijając na możliwie najszerzą skalę międzynarodową wymianę ludzi i idei.

1944
POLSKA
1979

Dzięki masowym ruchom migracyjnym, spowodowanym najpierw przemieszczeniami ludności na ziemie zachodnie, a w okresie intensywniej industrializacji i urbanizacji kraju przechodzeniem ludności wiejskiej do miast — zakończony został definitywnie, zapoczątkowany już w okresie Drugiej Rzeczypospolitej i przyspieszony w okresie okupacji, proces zacieraania się odziedziczonych po różniach tak zwanych różnic dzielnicowych. Był to bezspornie ważny element w dziele budowania jedności narodu. Obecnie można jedynie mówić o różnicach regionalnych, uwarunkowanych odmiennym kształtowaniem przyrodniczym, stopniem zaawansowania w rozwoju cywilizacyjnym, specyficznym sprofilowaniem ekonomicznym.

Zasiedlenie i zagospodarowanie nie w niebywale krótkim historycznym czasie naszych ziem zachodnich, ich pełna integracja z resztą kraju uznać trzeba za jedno z największych dokonań w tysiącletnich dziejach narodu polskiego. Przywiązanie do tych ziem ludzi tam osiadłych, a obecnie w większości już tam urodzonych oraz sentyment, jaki

Dokończenie na str. 4



Kajak
woda

i słońce...

...oby towarzyszyły sierpniowym
wczasowicom.

Fot. — CAF

Gdyby dzieci kolejarzy z rejonu PKP w Tarnowskich Górach, które w czerwcu przebywały na kolonii w Koninie zapytały, co też widziały i zapamiętały z wycieczki do Poznania, odpowiedziałyby: dużo ulic, gmachów, sklepów i tramwajów, które zresztą mogłyby być pewną atrakcją dla małych mieszkańców miejscowości, nie posiadających komunikacji tramwajowej. Tyle w każdym razie po zostało im w łepetynach z pobytu w stolicy Wielkopolski.

— A nie byłoby w Ogrodzie Zoologicznym przy ulicy Zwierzynieckiej, lub w szczególności wartym zobaczyć Parku Zoologicznym na Malcie? — Nieee. — To może na Cytadeli, gdzie koło pomnika są groby poległych w walce o Poznań żołnierzy radzieckich oraz poznaników i skąd można podziwiać panoramę miasta? — Nieee...

Ta nieudana, prowadzona bez programu poznawczego i dydaktycznego, jak również rozrywkowego, wycieczka, nie może być oczywiście miernikiem sensu organizowania podobnych — pożytecznych — imprez dla dzieci, przebywających na koloniach. Przeciwnie, pobyt w odległym od swego miejsca zamieszkania regionie kraju właśnie dzięki wycieczkom stwarza doskonałą okazję do zwiedzenia miast, ich zabytków, muzeów, instytucji, war- tych poznania...

Organizatorom niefortunnej wycieczki władze oświatowe wykłębły zle i niestandardne jej przygotowanie. Obawiamy się jednak, że przytoczony przykład, na który natrafiliśmy — przypadkiem, nie jest aż tak odosobniony,

Nie zawsze na linii

A czy znasz ty bracie młody

by nie warto było naświetlić sprawy poświęcić jeszcze nieco miejsca.

Dzieci w wieku szkolnym na lekcjach, w radiu i telewizji nie miały już styczności z Poznaniem, do którego podczas pobytu na kolonii w Wielkopolsce zapropomowano im wyjazd. Wiedzą, że jest to stolica Piastów — pierwszych władców Polski, z ich grobowcem w zabytkowej katedrze na Ostrowie Tumskim. Wiedzą, iż współcześnie jest to półmilionowe miasto, znane jako znaczący w kraju, czołowy ośrodek przemysłu, nauki i kultury. Ponadto w niejednych rodzinach (również tych, które zamieszkują w bardziej odległych od Poznania rejonach kraju) opowiada się o

Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Konfrontacja dziecięcych, opartych o te przekazy, wyobrażeń z realiami wycieczki nie mogła wypaść dodatnio. Ograniczenie pobytu w mieście, o którym tyle się słysza-

wie tak długiego czasu obecny tam pobyt, czy myśl o tych miastach, zawsze jakoś wiąże mi się realnie ze wspomnieniem ówczesnych, zakodowanych w pamięci, doznań.

Chciałoby się, aby każde dziecko zwiedzające nowe dla siebie miasto, zachowało na całe życie wzbogacającą nabywaną później wiedzę — wspomnienia. Dlatego zawsze żał mi dzieci, które — widząc to czasem — chodzą w dwójkowym oryndku od jednej witryny sklepowej do drugiej po ulicach śródmieścia. Jak te z czerwcowej kolonii w Poznaniu.

Gdy się zaś widzi takie błądzące się po mieście wycieczki dzieci, nie bez podstaw można zmieniwać, że nie którzy wychowawcy, zwerbowani do pracy na koloniach spośród młodzieży studenckiej, nie zdają sobie sprawy z sensu i celu, jaki winien dominować przy organizowaniu tego rodzaju pożytecznych wypraw. Ich przede wszystkim poznawczy — obok rozrywkowego — charakter jest co prawda tak oczywisty, że aż trudno o tym przekonywać, ale nie stety w życiu bywa różnie. Podobnie, jak w opisanym przypadku, że na pytanie, postawione kiedyś w wierszyku przez poetę — „a czy znasz ty, bracie młody...” — można usłyszeć odpowiedź: nieee.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Ekonomiczne korzyści ograniczenia szybkości

Uczymy się jeździć oszczędnie

Zużycie paliwa podczas jazdy samochodem zależy od wielu czynników: wyregulowania zapłonu i gaźnika, stanu ogumienia, nawierzchni drogi itd. Duży wpływ ma również styl jazdy. Gwałtowne przyspieszanie i hamowanie, niewłaściwe zmienianie biegów, a nade wszystko rozwijanie zbyt dużej szybkości powoduje znacznie większy pobór paliwa.

W Przemysłowym Instytucie Motoryzacji w Warszawie prowadzone są systematyczne badania poszczególnych samochodów, zmierzające do ustalenia, jaka prędkość jest dla nich najbardziej ekonomiczna. Chodzi o dobranie takiej szybkości, aby zużycie paliwa było możliwie najmniejsze, a jednocześnie obroty silnika były na tyle wysokie, aby nie doprowadzić do skrócenia jego żywotności. Pomiary te prowadzone są głównie na czwartym biegu — i często z pełnym obciążeniem.

Okazuje się, że zużycie paliwa np. przez „Fiat” 126p, przy prędkości 30 km/godz. wynosi 4 litry, przy prędkości 50 km spada do 3,7 litrów, a znów wzrasta powyżej 60 km/godz. i to dość raptownie. Przy prędkości 70 km zużycie wynosi 4,4 litra przy szybkości 90 km/godz. — 6,5 litra, a przy 100 km/godz. aż 8,2 litra. Tak więc najbardziej ekonomiczną prędkością dla „malucha” to 70–80 km/godz. Pobór paliwa jest wtedy niezbyt duży, szybkość dostateczna, a silnik pracuje najlepiej.

„Fiat” 125p badany przez PIMot zużywał najmniej paliwa (6,1 litra) przy prędkości 50 km/godz., która jednak dla normalnej eksploatacji jest nieodpowiednia, gdyż następuje wtedy zbyt szybkie zużycie silnika. Następnie pobór paliwa wzrasta. Przy prędkości 70 km/godz. wynosi 6,6 litra, przy szybkości 90 km — 7,8

litra, ale przy prędkości 120 km/godz. — niemal 11 litrów. Najlepszą szybkość dla tego typu samochodu — jak wykazały badania — waha się w granicach 80–90 km/godz.

Jak wynika z prób PIM-otu „Polonez” 1500 przy prędkości 50 km/godz. zużywa 7,4 litra, przy szybkości 70 km/godz. — 7,7 litra przy osiemdziesiątce o pół litra więcej, zaś przy 90 km/godz. zużycie osiąga 8,7 litra. Później następuje dość rapidowny wzrost zużycia; przy 120 km/godz. „Polonez” na przebiegu 100 km trasy potrzebuje 11,3 litra benzyny. Również w przypadku tego samochodu najlepiej utrzymywać prędkość w granicach 80–90 km/godz. zyska na tym silnik i... kieszeń właściciela.

I — jak wiemy — właśnie na 90 km/godz. ustalono od 1 sierpnia maksymalną szybkość dla wszystkich samochodów osobowych. (PAP)

Zagraniczni studenci przy odnowie zabytków Krakowa

Do Krakowa przybyła kolejna grupa hufców międzynarodowych obozów pracy. Ich uczestnicy, studenci z Kijowa, Wilna, Kowna, Taszkientu, Brna, Bratysławy, Bańskiej Bystrzycy oraz Lipska pracować będą m.in. przy odnowie zabytków Krakowa. Zatrudnieni w przedsięwzięciach budowlanych, remontowych oraz krakowskich pracowniach konserwacji zabytków będą uczestnikami studenckiej akcji „Kraków”. Oprócz pracy przewidziano dla nich bogaty program kulturalny. Po trzech tygodniach pracy, uczestników hufców międzynarodowych czeka tygodniowa wycieczka po Polsce. W jej programie znajdzie się m.in. zwiedzanie Warszawy, Gdańska, Torunia i Zakopanego. (PAP)

Odkrycie archeologiczne w zamku malborskim

Od 3 lat prowadzone są prace archeologiczne w części południowej Zamku Wysokiego w Malborku i okalających go fortyfikacji. W br. do prac wykopaliskowych przystąpili członkowie Kół Pracy Odkrywców Archeologii przy Liceum Ogólnokształcącym w Malborku i Kwidzynie. Pod nadzorem dr Antoniego Pawłowskiego odkryli. Na podstawie odkopane go filaru mostu, potwierdzają się pochodzące z XIV w. przekazy o istnieniu mostu ceglano-łączącego od strony południowej zamek z miastem.

Prace wykopaliskowe wykazały też prawdziwość informacji o przebiegu przez Szwedów w wieku XVII podziemnego tunelu prowadzącego z zamku do miasta. Można przypuszczać, że wychodził on poza mur obwodowy, będący jednocześnie murem miejskim południowej części Zamku Wysokiego.

W miejscu tym prowadzi się także prace konserwatorskie baszty zwaną Basztą Sperlińską. Chodzi tu o poznanie na warstwie średniowiecznych w fosie południowej i opracowanie sposobu restauracji tego obiektu. Jeśli pogoda dopisze całość prac konserwatorskich w części południowej zamku wysokiego dobiegnie końca w tym roku. Prace archeologiczne przeniesie się wówczas na przedzamcze. (PAP)

Rozpoczęła się giełda piosenki studenckiej i turystycznej

Od 2 bm. Szklarska Poręba będzie przez najbliższe cztery dni z pewnością najbardziej rozśpiewaną miejscowością turystyczną w Polsce. W studenckim zajeździe w Szklarskiej Porębie rozpoczyna się bowiem doroczna ogólnopolska giełda piosenki turystycznej i studenckiej. W koncertach giełdy wystąpi ponad 50 piosenkarzy-amatorów, a także zespoły instrumentalno-wokalne z całej Polski. Giełda zakończy w niedzielę 5 bm. finałowy koncert laureatów. (PAP)

Pomoc drogowa dla turystów odwiedzających Grecję

Jak informuje Centrala Informacji Turystycznej PZMot w pld. Grecji w Kalamata otworzone biuro okręgowe i ośrodek pomocy drogowej. Podobnie jak w innych miastach Grecji pomoc drogową można zamówić po wykreśnieniu numeru 104. Poza tym grecki klub Elpa (odpowiednik PZMotu) uruchomił ostatnio telefoniczną informację turystyczną, która jest czynna codziennie, również w niedzielę i święta. W godzinach od 9 do 21. Informacje dotyczące podróży do Grecji są udzielane w języku angielskim i francuskim. Telefon z Aten —

174, z terytorium Grecji 01-174, natomiast chcąc zadzwonić z zagranicy należy wykreślić numer kierunkowy Grecji, następnie Aten i numer informacji.

W ubiegłym miesiącu rozpoczęły działalność nowe biura graniczne Elpa w Niki i Evzonii na granicy grecko-jużosłowiańskiej i w Promachona na granicy grecko-bułgarskiej. Delegatury te udzielają informacji zmotoryzowanym turystom z zagranicy. Warto dodać, że każda graniczna delegatura dysponuje samochodem pomocy drogowej, którego załoga dokonuje drobnych napraw. (PAP)

Dobre efekty akcji „Chełm-80”

Podsumowano wyniki pracy młodzieży akademickiej podczas pierwszego turnusu letniego tegorocznej akcji „Chełm-80”. W lipcu studenci pracujący w chełmskich zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych oraz w rolnictwie tego regionu wykonali prace wartości 20 mln. zł. Bogaty jest również plan lipcowej działalności 21 obozów naukowo-badawczych. M. in. członkowie Kół Naukowych i Związków Politechniki Łódzkiej przekazali do praktycznej realizacji ogólny plan zagospodarowania gminy Urszul. Natomiast studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach, któ-

rych dziełem są plany budowy centrum handlowo-usługowego w Chełmie oraz ośrodka sportu i rekreacji w „Kumowej Dolinie” opracowali projekt przebudowy i zagospodarowania placu im. PKWN w Chełmie.

W drugim turnusie akcji „Chełm-80”, uczestnicy 2500 słuchaczy uczelni krajowych i zagranicznych. Oprócz kontynuowania działalności naukowo-badawczej pomagają oni 28 przedsiębiorstwom w realizacji bieżących zadań oraz rolnikom w kampanii żniwnej.

PAP

W Wałbrzychu stanie „Pomnik trudu górniczego”

Według projektu warszawskiego artysty-plastyka Gustawa Zemły, wybudowany zostanie w Wałbrzychu „Pomnik trudu górniczego”. Kilkunasto-metrowej wysokości monument z granitu stanie na skwerze no-woczesnej dzielnicy Wałbrzycha — na „Piaskowej Górze”, gdzie mieszka dziś blisko 30 tys. osób.

W lipcu br. rozpoczęto w rejonie budowy „Pomnika trudu górniczego” wstępne badania geologiczne gruntu do głębokości 10 metrów. Złożono już także zamówienia w Strzegomskich Zakładach Kamienia Budowlanego na dostawę bloków granitu szarego, z którego budowany zostanie pomnik.

PAP

Sierpniowe propozycje

Sierpień będzie ładny — tak przynajmniej twierdzą synoptyci i sędzić należy, że po niezbyt udanym lipcu istotnie poprawi się pogoda. Wszystkim więc urlopowiczom oferuje Rowy koło Ustki (16-29 sierpnia), Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych — Polanice (18-31 sierpnia), Poznańskie Zakłady Papiernicze — Wieleń koło Wolsztyna (17-30 sierpnia), „Amino” — Szklarska Poręba (21 sierpnia — 1 września), Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych na wolne miejsca w Drawsku Pomorskim od 16 do 29 sierpnia.

Wolne miejsca w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych posiadają również: Fabryka Samochodów Rolniczych zapraszająca do Ciechojorka (17-31 sierpnia), Przedsiębiorstwo Budownictwa Budownego w Srodzie oferujące Jarosławice koło Ustki (28 sierpnia — 10 września), Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Kustrynie przekazujący miejsca w Gdańsku (22 sierpnia — 4 września), „Cefarm” dysponujący skierowaniami do Rynu koło Głogowa (18-31 sierpnia) oraz „Mostostal” w Słupcy który proponuje spędzenie urlopu w Koczwiewie od 20 sierpnia do 2 września.

Blisze informacje otrzymać można pod numerem telefonu 636-555 (6).

Bank informacji

czym przekazujemy kolejną ofertę Banku Informacji, do którego znów wpłynęło szereg zgłoszeń. Tak więc Zjednoczenie Zapięcha Technicznej Gospodarki Komunalnej ma wolne miejsca w Wiśle na turnusie zaczynającym się 25 sierpnia a kończącym 7 września, Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu zaprasza do Szczepku (17-30 sierpnia), Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Komunal-

nej narodowej wspólnoty, dlatego elementarną powinnością moralną każdego obywatela jest pomaganie i ochrona tego mienia, troska o to, by jak najlepiej służyło nam wszystkim i każdemu z nas, a także zasady socjalistycznego egalitaryzmu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — tym razem dobre rady dla zmotoryzowanych. W publikacji „Samochodem na urlop” dr Jerzy Kosinowski z warszawskiego Pogotowia Ratunkowego odpowiada na pytania: Jakie warunki powinny być spełnione, aby kierowca był w dobrym nastroju? Czy lepiej zaczynać podróż w nocy, czy wczesnym rankiem? Czy zatrzymywać się częściej na krótkie odpoczynki, czy lepiej jest dłuższy postój?

W „MOTORZE” — rozmowa z prezesem Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego, Romanem Pijanowskim, który mówi o historii modelu PZMot, masowości organizacji, rzetelności w sprawach motoryzacji, obecnych zadaniach i ambicjach, oraz świadczeniach działalności usługowej.

LEKTOR

Petycje amerykańskich kongresmenów

Żądanie ekstradycji i ukarania morderców chilijskiego ministra

Z petycją do prezydenta Jimmy'ego Cartera o wstrzymanie jurysdykcji chilijskiej wszelkich pożyteczek bankowych zwróciło się 35 kongresmenów amerykańskich, uzasadniając ten krok odmową ekstradycji przez jurysdykcję zamieszanych w morderstwo polityczne wysokich funkcjonariuszy junty. Ofiarą mordu politycznego padł w roku 1976 w Waszyngtonie były minister spraw zagranicznych Chile, Orlando Letelier. Istnieją niezbita dowody na to, iż Letelier zginął z woli junty gen. Augusto Pinocheta. Wykonawcami wyroku byli Manuel Contreras, Pedro Espinoza i Armando Fernandez — funkcjonariusze osławionej policji politycznej Dina. Wraz z min. Letelierem zginął jego sekretarz Ronni Moffitt. Śmierć nastąpiła w wyniku eksplozji bomby podłożonej do samochodu.

Jak dotąd chilijski wymiar sprawiedliwości nie zamierza pociągnąć do odpowiedzialności terrorystów, którzy dopuścili

się zamachu bombowego w samym centrum stolicy obcego państwa. Rzecznicy oskarżenia stwierdzają, iż nie pociągnięto dotąd do odpowiedzialności nikogo, na kim ciążył popełnienie w imieniu junty Pinocheta zbrodni. Kongresmeni domagają się więc ekstradycji morderców ministra Leteliera stwierdzając, iż pozwoliliby to w pełni ujawnić zakres odpowiedzialności junty za te i inne zbrodnie. Zdaniem autorów petycji proces terrorystów chilijskich zapobiegłby powtórzeniu się podobnych aktów.

Petycja kongresmenów jest reakcją na decyzję Sądu Najwyższego Chile odmawiającą wydania sprawców śmierci ministra Leteliera władzom amerykańskim. Kongresmeni, którym przewodzi demokrat z stanu Iowa, Tom Harkin, stwierdzają w swej petycji, iż „reżim Pinocheta jest zdeklarowanym wrogiem rządu i narodu amerykańskiego”. (PAP)

Nowy układ zabezpieczający

Sposób na złodziei samochodów

Rozwój motoryzacji sprawił, że pojawiła się w Polsce nowa kategoria przestępców. Są to złodzieje samochodowi, którzy mają o tyle ułatwione zadanie, że samochody parkuje się u nas zwykle na wolnym powietrzu z powodu braku odpowiedniej liczby garaży.

Zbigniew Wąsowski, Leszek Stępiak, Stanisław Grudzień i Kazimierz Kaźmierski, konstruktorzy z Zakładów Elektronicznych im. Franka Zubrzyckiego w Warszawie, opracowali układ zabezpieczenia pojazdu przed włamaniem, który w porównaniu z dotychczas stosowanymi układami tego typu jest bardziej niezawodny.

Układ ten posiada klucz z indywidualnym kodem, współpracujący poprzez gniazdo z tzw. dekoderm. Cały ten zespół wchodzi w skład członu alarmowego, który wraz z układem podtrzymywania i sterowania alarmu zapewnia jego ciągłość. Układ alarmowy włącza się kiedy ma miejsce próba otwarcia drzwi samochodu, maski silnika lub pokryw bagażnika.

Konstruktorzy z Zakładów Elektronicznych im. Franka Zubrzyckiego opracowując układ do zabezpieczenia pojazdu samochodowego przed włamaniem wykorzystali zespoły wyłączników i przekazywaczy samochodowych. Cały układ zasilany jest z akumulatora samochodowego.

PAP

W „TYGODNIU” — Danuta Włodarczyk, dyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przedstawia założenia i osiągnięcia Banku Producentów Rynkowych. Ta inicjatywa służy rozwijaniu tylko tej produkcji, która jest potrzebna rynkowi, i na tym właśnie polega rola owego banku.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Piotr Aleksandrowicz przedstawia „Anatomie mistrzostwa” na przykładzie Rydzyny — Mistrza Gospodarności na lata 1978/1979. Jest ten tekst nie tylko pochwałą aktywności, inicjatyw i gospodarności, ale zawiera także uwagi krytyczne, wypowiedziane z myślą wskazania Rydzynie spraw do naprawy, tak, by miasto to mogło mieć jeszcze więcej powodów do chwały.

W „ŻYCIU WARSZAWY” (27 bm.) — kolejna publikacja z cyklu podjętego wspólnie z moskiewskim dziennikiem „Izwestia” pt. „Szlakiem zwycięskich armii wyzwolenia”, tym razem o województwie piłskim. Ta całokształtowa relacja przedstawia przeszłość Piłskiego, jego dni współczesne, przemiany.

Rozmawiał

MAREK JAWORSKI

Droga do jedności

Dokończenie ze str. 3

żywią do nich wszyscy Polacy to kolejne ważne spoivo jedności naszego narodu.

— Pojęcie jedności narodowej bywa czasem rozumiane — jako postulat — nazbyt dosłownie: jako jedność totalna, niwelująca różnice w podejściu do poszczególnych kwestii społecznych, gospodarczych, światopoglądowych.

— Tymczasem pojęcie „jedności narodowej” jest pojęciem względnym. I to zarówno w sensie wartościującym, tzn. że nie każda jedność jest pożądana, jak i w sensie zasięgu trwałości i intensywności więzi jednoczących daną wspólnotę narodową. Jedność narodu buduje się wokół pewnych osi krystalizujących, którymi są określone klasy społeczne (w warunkach socjalizmu jest nią klasa robotnicza), określone siły polityczne i ich programy (w socjalizmie są nimi partie marksistowskie), określone tradycje i dziedzictwo kulturowe oraz zdolność ich recepcji i przewartościowania odpowiednio do zadań i celów, jakie stawia sobie dany naród.

Proces kształtowania się jedności narodowej jest zatem procesem dialektycznym, w którym uwarunkowania obiektywne (na przykład położenie geopolityczne) przeplatają się z subiektywnymi przedysponowaniami, przesądzającymi często o tym, czy przez naturę lub losy historyczne narzucone narodowi konieczności zostaną przez niego mądrze i dalekowzrocznie wykorzystane.

— Jednym z naczelnych haseł socjalistycznego zaangażowania uczyniliśmy w ostatnich latach hasło dobrej roboty. Do

brej pracy, która prowadzić ma do powszechnego dobrobytu — służąc zarówno narodowi jako całości, jak i każdemu z nas z osobna. Hasło to — rzeczowe, odwołujące się do poczucia społecznej odpowiedzialności — ma wszakże ściśle związek ze sferą wyższych wartości i celów, tak jak jak stałe rozszerzanie zakresu demokracji socjalistycznej, twórczej swobody człowieka, aktywności społecznej, intelektualnej, zawodowej... Myślę, że dążenia idące w tym kierunku są obecnie ważnym spoiwem naszej jedności. Gdzie powinniśmy szukać dalszych bodźców jej konsolidowania?

— Budowanie jedności narodowej jest — jak już o tym wspominaliśmy — zadaniem nieustającym i wielowymiarowym, nie dającym się ściśle zaprogramować i zreglamentować w ramach nawet najdoskonalej wykonanego systemu nakazowego. Zrozumienie tej prawdy skłania naszą partię do stałego poszukiwania i stwarzania nowych, dostosowanych do wymogów niełatwych czasów w jakich żyjemy, płaszczyzn integracji narodu. Nowych, nie znaczy w tym wypadku — „na siłę” odrywanych. Chodzi raczej o spożytkowanie w interesie publiczny mniot od dawien dawna powstające przez społeczeństwo uznawanych i wysoko przez nie cenionych — takich jak solidność, rzetelność, ofiarność, bezinteresowność, życzliwość itp. — przez stwarzanie konkretnych warunków, w których te przymioty niejako spontanicznie będą mogły się wyzwaląć i urzeczywistniać.



noty, notki

W połowie bieżącego roku Poznański Oddział Związku Literatów Polskich liczył 54 członków (4 z nich mieszka poza Poznaniem). W latach 1978-79 przyjęto do ZLP w Poznaniu pięciu nowych pisarzy: Małgorzatę Musierowicz, Marię Stenger-tową, Adama Kochanowskiego, Mar-ka Obarskiego i Huberta Orłowskie-go. Do Koła Młodych przy ZLP na-leży 38 osób.

Rocznie pisarze środowiska po znańskiego publikują około 40 ksią-żek, w tym 35 w edycji Wydawnic-twa Poznańskiego (nakład roczny — około 1 miliona egzemplarzy).

Pod koniec września br. odbędzie się konferencja pisarzy, twórców li-teratury fantastyczno-naukowej z krajów socjalistycznych oraz semi-narium „II wojna światowa w lite-raturze polskiej”.

„Chwila rozmowy” to tytuł tomu wierszy wydanego przez Ko-niński Klub Literacki działający przy Zarządzie Wojewódzkim ZSMP w Koninie. W tomie, opublikowa-nym z okazji Międzynarodowego Ro-ku Dziecka, zamieszczono wiersze dla dzieci poetów konińskich — Ste-fana Rusina, Jeleny Stefanowicz-Hajczuk oraz Henryka Włodzimie-rza Wiatrowskiego, a także rysun-ki Marzeny Stefanowicz-Hajczuk i Stefana Rusina. Sto egzemplarzy, wydanego w nakładzie 300 sztuk to-mu „Chwila rozmowy” przekazano dla małych pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka. (bran)

Świadek 35-lecia

35-lecie Polski Ludowej jest okazją do ponowie-nia pytań, które literatu-rze stawia się nieustannie: co w dorobku ostatnich lat zasłu-guje na szczególną uwagę i czy literatura jest rzeczywiście świadectwem naszych czasów?

Oczywiście, w okresie tym powstało kilka czy nawet kilka naście utworów, które stano-wią kanon szkolnych lektur. Byłoby jednak nieporozumie-niem twierdzenie, że właśnie one przesadzają o wartości lite-ratury. Arcydzieła wyrastają ze społecznego i kulturalnego kontekstu. Literatura jest bo-wiem owocem zarówno indy-widualnego talentu i wysiłku, jak i złożonej inspiracji współ-czesnej rzeczywistości, na któ-rą składają się problemy, dys-kusje, konflikty, a także wszelkie artystyczne dokonania.

Wartość literatury 35-lecia myśleć więc wynika z faktu, że podjęła ona kilka wątków, których rodowód sięga daleko wstecz, wiążąc nas z dziedzic-twem pokoleń i wyznaczając przyszłe perspektywy rozwoju we polskiej kulturze.

Istnieją — moim zdaniem — cztery wątki, których sposób rozgrywania decyduje o obli-czu współczesnej literatury pol-skiej. Trudno je czasem oddzie-lić, występują w najróżniej-szych konfiguracjach, u pisarzy różnych pokoleń i orientacji światopoglądowych.

Temat wojny — jak wielo-krotnie podkreślano — objął w naszej literaturze doświadczenia najszerszych warstw spo-łecznych. Druga wojna świato-wa, okupacja, obozy koncentra-cyjne były wstrząsem dla ludz-kości wychowanej według idea-łów kultury śródziemnomor-skiej. Tradycyjne środki wyra-za okazały się niewystarczają-ce dla ukazania bezmiaru cier-pień, ofiar oraz moralnej nico-sci katów. „Medaliony” Zofii Nałkowskiej, opowiadania

oświęcimskie Tadeusza Borow-skiego stały się nie tylko wstrzą-sającymi dokumentami „cza-sów pogardy”, ale dziełami arty-stycznymi zupełnie nowej ja-kości.

Temat wojennego i okupacyj-nego koszmaru obecny jest rów-nież w twórczości takich pisa-rzy, jak Jerzy Andrzejewski, Jarosław Iwaszkiewicz, Sewe-ryna Szmagłewska, Tadeusz Hołuj, Jerzy Putrament, Kor-nel Filipowicz, Roman Bratny, Adolf Rudnicki. Pojawia się wreszcie w twórczości pisarzy, którzy bezpośrednio tych lat nie przeżyli. Temat ten przecho-dzi swoiste przeobrażenie. Oku-pacja i wojna nadal dokumento-wana jest w filmie i twórczo-sci pamiętnikarskiej, w literatu-rze zaś staje się tem dla filo-zoficzno-moralnych rozważań o ludzkim losie w ogóle.

Natomiast spojrzenie na woj-nę nie tylko jako na doświad-czenie egzystencjalne, jedno-stkowe, ale przede wszystkim historyczne okazało się w kon-sekwencji przyczyną powsta-nia wielu dzieł, których tema-ta stała się bliższa i dalsza przeszłość. Zaczęto przede wszy-stkim wnikać w przyczyny klę-ski wrześniowej, by dojść do oceny ich politycznych mecha-nizmów. Stąd już krok do od-nowienia i przypomnienia wszy-stkich bez mała dyskusji tocz-o-nych od lat w polskiej historio-grafii, krok do zainteresowania historią w ogóle. Pojawia się li-teratura tzw. rozrachunków in-teligentnych — swoisty rachu-nek sumienia tej warstwy spo-łecznej, która włączając się w nową rzeczywistość i w inny so-lusz musiała wziąć na siebie część winy za błędy poprzed-niej władzy. Nurt historyczny polskiej prozy bardzo rozległy i różnorodny w swej pasji konstruktywnej okazał się arty-stycznie przekonujący. Powrót dawnych piastowskich ziem do macierzy zaowocował poważną literaturą o temacie piastow-skim (Antoni Gołubiew, Euge-niusz Paukszt, Władysław Grabski). Powieść historyczna podjęła wielki edukacyjny trud — budzenia patriotyzmu, dumy narodowej, przypomniawszy

niałe tradycje warstw społecz-nych, które dotychczas wydawa-ło się — tych tradycji nie mia-ły. Szczegółowym osiągnięciem polskiej powieści historycznej okazała się twórczość Teodora Parnickiego i Andrzeja Kuśnie-wicza.

Innym charakterystycznym wątkiem polskiej literatury po wojennej stał się temat władzy. Literatura nie mogła stać na uboczu głównych problemów, przed jakimi znalazło się spo-łeczeństwo polskie po roku 1945. Temat władzy ogniskował wszy-stkie bieżące problemy społecz-ne. Problem ten w większym lub mniejszym stopniu prze-wiła się właściwie w większości powojennych powieści politycz-nych: „Popiół i diament” Jerze-go Andrzejewskiego, powieści Jerzego Putramenta i Romana Bratnego.

Mimo braku artystycznie przekonujących obrazów istot-nym wątkiem polskiej literatu-ry jest temat pracy. Temat zda-wałoby się narzucony potrzebą ostatnich czasów, „kompleks” współczesnej literatury, a prze-cież wraca on nieustannie, jak wyrzut sumienia, niestety — jako świadectwo niemocy współczesnej literatury. Temat posiadający tradycję sięgającą daleko wstecz, obrosły oryginal-nymi rozważaniami teoretycz-nymi, od Stanisława Brzozow-skiego po Tadeusza Kotarbiń-skiego. Temat trudny, ale cią-głe dynamizujący naszą litera-turę, fascynujący jako zadanie do wykonania.

Współczesna literatura wcho-dzi dziś w różnorodne związki z nauką (bogaty nurt eseistycz-ny w piśmiennictwie ostatnich lat), z dziennikarstwem (repor-taż), z filmem i telewizją. Zwią-ższa się przez to jej społeczny za-sięg, wzbogacając się środki, któ-rymi się posługuje. Literatura jakby traciła swą tożsamość, przestając identyfikować ją z beletrystyką. Ciągłe żywe są jednak pytania i problemy me-rytoryczne. I one są najistot-niejsze dla przyszłości polskiej kultury.

WOJCIECH JAMROZIAK

Dziesiąte lato

Obrachunek

Tak bywa w życia listopadzie,
już nie bez kwitnie — brzoza siwa,
cisza na wierszach spać się kładzie,
lecz serce żywe się podrywa —
lipiec, przypomni się piorunem,
a potem ... potem obrachunek.

I patrzac w kręś jak w mętną wodę
poeta owinięty w szal
śpiewa, że wkrótce pora odejść
a życia żal i wierszy żal,
i krajobrazu żal, i nieba,
i z siebie coś ocalić trzeba.

Bywają inne obrachunki,
o każdej porze: — wiosną, w lecie,
gdy coś zniemacka z życia umknie
i człowiekowi, i poecie,
I tylko ślad na pustej dłoni —
tego, co uszło — nie dogonisz.

Ja wiem, gdzie rafy, a gdzie brzeg,
i dawno już nie jestem sam.
Zrównałem z waszym własny bieg —
lecz trud pogoni dobrze znam
i gorycz prawdy niezawiję,
że wam beze mnie trudniej było.

By miast do szturm nie iść w pościg,
na przelaj dróg samotnie nie biec —
nie oczekując sędziowości
już dzisiaj patrzę wstecz, za siebie,
bo z ludzkich spraw, ludzkiego życia
codziennie trzeba się rozliczać.

Prześlanie

A jeśli kiedyś zechce kto
pytać o nasz bolesny czas,
za mnie powiedzcie tylko to,
że byłem zawsze jednym z was.

Maj 1954

BOGUSŁAW KOGUT

Pomnik wieszczu



Co najpiękniejszych tradycji Poznań należy szczególnie tutaj kult Adama Mickiewicza. To przecież w Poznańskim wielki poeta przebywał w latach 1831—1832.

Tutaj też, w Poznaniu, w ogrodzie przy kościele św. Marcina sta-nął w roku 1859 pierwszy w świecie pomnik poety, wykonany w Paryżu przez przyjaciela poety Władysława Oleszczyńskiego, a wzniesiony ze składek społeczeństwa poznańskiego. W roku 1904 przeniesiono go na dziedziniec Poznańskiego Towarzystwa Przy-jaciół Nauk, a przy kościele — ustawiono jego kopię z brązu. Obie rzeźby zniszczyli w 1940 roku Niemcy. W miejscu, w któ-rym stał obelisk, przy ul. Czerwonej Armii w 1957 roku posta-wiono postument z pamiątkową tablicą.

Nowy pomnik poety (na zdjęciu), projektu Bazylego Wojtowi-cza, ustawiono w roku 1960. Stoi on na placu noszącym imię wieszczu, przed Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza. (bran)

Fot. — H. Drygas

Dostałem list z daleka: „Przyslij mi jakąś książkę o Polsce. Boję się, że zapomnę tu o wszystkim. A gdyby tam jeszcze w tej książce — o Poznaniu było...”

Szukam po księgarniach. Jest! „Podróż do Polski” Jaro-sława Iwaszkiewicza. Rozdział — „Podróż do Poznania”. Pierwszy „czwarte literacki” po wojnie, nie na starym miejs-cu, które było obrócone w gruzy, lecz w jakimś szkolnym pomieszczeniu na ulicy Czerwo-nej Armii (dawniej św. Marcina) odbył się z moim udział-em. Słowo wstępne wygłosił polonista poznański Czesław Łatawiec... 9 maja, w dniu ofi-cjalnej kapitulacji, byłem już w Poznaniu. Parę dni później odbył się ten „czwarte literac-ki”. Siedziałem już na estradzie i po występie Łatawca zabierałem się do czytania moich wierszy, kiedy do sali weszło dwóch wspaniałych woj-skowych, pięknych jak dwa chmurne anioły. Byli to Ed-mund Osmańczyk i Mirosław Żuławski, którzy w mundu-rach 1 Armii Wojska Polskie-go wracali spod Berlina i nie spodziewanie znaleźli się w Poznaniu. Co to było za spot-kanie!

W tym do mnie liście było jeszcze: „Mam tu ze sobą książki Pascala, Dostojewskie-go, Musila. Wydawało mi się dotychczas zawsze, że one bę-dą dla mnie najważniejsze. Ale teraz, gdy jestem tak da-leko, po prostu i bardzo zwy-czajnie tęsknię do Poznania. Wiesz, czym jest dla mnie lite-ratura. Przypomnij więc, pro-szę, chociaż te dawne literac-kie znaki emocji. Ale niech tylko dotyczą samego Pozna-nia. Niech jakoś mi to miasto przywrócą”.

„Ryby śpiewają w Ukajali”. „Kanada pachnąca żywicą”. „Dyvizjon 303”. „Dziękuję ci kapitanie”. Te książki Arkade-go Fiedlera w rodzinnej biblio-

Literackie znaki emocji

tecze stały chyba od zawsze. Gdy w maju 79 na kiermaszu na placu Mickiewicza w Poz-naniu zobaczyłem długą kolej-kę czekających na podpis pi-sarza — odruchowo jakoś chciałem pobiec po tamte książ-ki z lat czterdziestych, prosić ich autora o dedykację.

W latach pięćdziesiątych lu-bilem bardzo poezję Konstan-tego Ildefonsa Gałczyńskiego. Wiele też razy czytałem ten wiersz Bogusława Koguta „So-nata melancholica”, poświęco-ny pamięci Gałczyńskiego...

Bo wszystkie nuty płaczą naraż. Ciemno się robi. Gasną lampy. Jeszcze melodii swej nie znalazł. Pomóż, pomóż śpiewny Konstanty!

Potem — był rok 1955. Stu-diowałem wtedy na uniwersytecie. Tamtego dnia mieliśmy zajęcia w studium wojsko-wym. W czasie przerwy mój przyjaciel z owych lat, Marian Grześczak, powiedział: „Chodźmy na spotkanie z Ilakowicz-ówną”. I w za dużych wojs-kowych płaszczach poszliśmy, niedaleko zresztą od uniwersy-tetu, do księgarni na rogu Czer-wonej Armii i Kościuszki. Poetka czytała tam swoje wier-sze, potem — była dyskusja. Marian wtedy brał głos, mó-wił — o potrzebie prawdy w poezji. Że to jest właśnie naj-ważniejsze. I że wiersze tu przed chwilą czytane — ten postulat spełniają. Jakby od-bicie tamtego wieczoru znalaz-łem potem w wydanym w Poznaniu tomiku wierszy Ma-

riana Grześczaka „Lumpene-zje”:

pragnę słowu zachować całe jego wnętrze skomplikowane nie — żeby z zachwytu — lecz — żeby dotknięty palcem kształt kiedy ledwo wyczuwam jego wnętrze żywe i dokończzone żeby kształt był słowu pełen żeby go przecięto ostro

A po 1956 roku rozpoczął się poznański literacki okres „burzy i naporu”. Pisma „Wy-boje” i „Tygodnik Zachodni”, grupa „Wierzbak”, listopado-we festiwale poetyckie... Julia-n Przyboś i Mieczysław Ja-strun w Sali Błękitnej Pałacu Kultury namietnie przekony-wali o wartości swoich poety-ckich racji, a Andrzej Bursa ze sceny Teatru Polskiego przeciwstawiał się swymi wier-szami dręczącej dosłowności świata.

przywiozę dla ciebie ciemną głowę stoku światło następnego wierzyliela ziemi on jak kukulka rozwinie się wokół śpiewem swym osobno dla każdego śladu jest cicho słyhać studnie nocy przyjaciel rozwija mapę dróg dobrej nadziei

Krótki, za krótki był tam-ten okres poetyckich uniesień. Ale za to wtedy wydawało się, że zawsze w Poznaniu był i jest — Stanisław Hebanowski. Ukazała się wówczas w 1958 roku jego książka „Ślady cza-su”, jego tam piękne „Listy z Lutynca”. Ale przede wszyst-kim — jaką przejmującą lite-raturą było to, co tak mądrze, wspaniale mówił o świecie, je-go zawilosciach. Ważne też

były dla mnie wtedy — teksty Romana Brandstaettera.

A potem przez wiele lat nie mieszkalem w Poznaniu. W ro-ku 1966 przeczytałem książkę Kazimierza Ilakowiczówny „Szeptem”. Dużo w niej było pięknych wierszy. Ale gdy by-łem daleko od mego rodzinnego miasta poruszyły mnie wte-dy proste strofy „Leciutkiego abecadła dla wycieczek po Poznaniu”:

Obejdź dokoła Rynek, popatrz na stary Pregierz, u Jana Nepomuka nakarm stadko gołębi.

Po powrocie do Poznania fascynowała mnie pasja dzia-łania Eugeniusza Paukszt. Znowu też odnalazłem tu wier-sze, z których kilka — wiem to na pewno — bardzo są po-mocne i potrzebne dla zrozu-mienia dzisiejszego świata.

... Na wieczorze poetyckim jesienią 78 roku w Teatrze No-wym Wincenty Różański mó-wił — jak to on, nieśmiało, jak-by przepraszając słuchaczy — jeden z wierszy, który potem znalazłem w niedawno wyda-nym tomie „Mieszkam w po-godzie”:

Gdy przygotowywałem od-powiedź na ów list z daleka przypomniał mi się teraz ten piękny wiersz. Przesał go te-mu komuś, zagubionemu w przestrzeni świata. I przypom-nięć mu też — tamte sprzed lat literackie znaki emocji.

Każdy ma je jednak — włas-ne, inne... Tyle, że godzi tę różnorodność — rodzinne mia-sto.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Publikacja publikacji nierówna

Nieważne ile, tylko co

Pewien profesor, wybitny przedstawiciel jednej z tak zwanych wąskich specjalności, zwierzył się kiedyś, że usiłując zrealizować za sadę czytania wszystkiego w interesującej go dziedzinie, sporządził spis stosownych tytułów, policzył liczbę stron i wtedy się okazało, że przeznacząc po pięć godzin dziennie na czytanie potrzebowałby na tę lekturę... kilka lat.

Określenie „zalewają nas słowa” nie jest wprawdzie zbyt oryginalne, ale dobrze oddaje istotę sprawy. Jednak wbrew jego wymowie w środowiskach naukowych panują na ten temat skrajnie różne opinie. „Trybuna Ludu” niedawno poinformowała o raporcie sporządzonym w Polskiej Akademii Nauk, które go autorzy wyrażają zaniepokojenie z powodu zmniejszania się liczby publikacji naukowych. W „Raportie o stanie i perspektywach nauki w Poznaniu”, opracowanym niedawno w poznańskim Oddziale PAN znalazłem podobne opinie. Profesor Akademii Ekonomicznej — Wacław Wilczyński pisze o trudnościach w publikowaniu prac, których autorzy zostali wyróżnieni nagrodami, a profesor Jan Stankowski — dyrektor Instytutu Fizyki Molekularnej PAP w Poznaniu stwierdza, że fizycy odczuwają brak zeszytów naukowych, na których łamach mogliby prezentować znaczące dla rozwoju nauki rezultaty swoich badań.

Wbrew opinii wyrażonej przez autorów warszawskiego raportu o zmniejszaniu się liczby publikacji naukowych, dane dotyczące produkcji wydawniczej sześciu poznańskich uczelni (Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Akademii Ekonomicznej, Medycznej, Rolniczej, Wychowania Fizycznego oraz Politechniki) pozwalają wysnuć wniosek, że liczba publikacji szybko rośnie. Gęstość publikacyjna — jak ktoś lapidarnie określił kołójne tomy sprawozdań z prac nazwanych badawczymi — po trafi pokonać nawet trudności papierowe.

W ubiegłym roku poznańskie wydawnictwa uczelniane opublikowały około 350 książek i broszur w łącznej objętości prawie trzech tysięcy pięciuset arkuszy wydawniczych. A oto — dla ilustracji — jak wzrastała liczba arkuszy wydawniczych w dwóch placówkach: nie licząc „małej poligrafii” Drukarnia UAM przekazała tej uczelni w 1976 roku 302 arkusze, a w kolejnych latach 424 i 634 arkusze, zaś Wydawnictwo AWF w tych samych latach 231, 378 i 379 arkuszy. Produkcja wydawnicza „arkuszowo” z każdym rokiem wzrasta tak że w pozostałych uczelniach.

Nie są to wyłącznie prace naukowe, bowiem głównym zadaniem „małej poligrafii” jest dostarczenie studentom skryptów. Ale gdy w Uniwersytecie stanowią one około połowy wydawanych pozycji, to w AWF tylko około jednej szóstej.

Co więcej przede wszystkim publikują uczelniane wydawnictwa? Pod względem „asortymentu” różnią się one minimalnie, wszędzie są to bowiem rozprawy przedstawicieli młodej kadry naukowej (w Akademii Rolniczej ukazuje się trzynastosem serii prac naukowych), prace habilitacyjne (nie wydaje ich tylko Akademia Medyczna), zeszyty naukowe zawierające fragmenty prac doktorskich, periodyki naukowe, książki programowe i kroniki uczelni, materiały z konferencji i sympozjów. Rzut oka na objętość tych książek i broszur pozwala stwierdzić, że są one... co raz grubsze.

Gdy ostatnio odwiedzałem kierowników wydawnictw poznańskich uczelni, wszystkim za dawałem pytanie o zawartość monografii, rozpraw i zeszytów naukowych: czy są? Co się w nich pomieszcza? Odpowiedzi były zbieżne: są to najczęściej prace habilitacyjne lub doktorskie. Spośród doktorskich publikuje się tylko najciekawsze, habilitacyjne zaś „idą” do drukarni — wszystkie. Wszystkie są takie interesujące, wnoszące do nauki nowe wartości? Moi rozmówcy o nie których mówili krytycznie. Więc dlaczego wszystkie są publikowane? Otóż decydują o tym wymagania Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki: przed obroną prac habilitacyjnych winna zostać wydrukowana i rozesłana do bibliotek, aby o jej wartości mogli się wypowiedzieć nie tylko recenzenci. Ten słuszny zamysł nie sprawdził się jednak w praktyce — żaden z moich rozmówców nie potrafił przytoczyć jednego choćby przykładu, by do uczelni nadesłana została opinia o czyjejś pracy habilitacyjnej, nie sporządzona przez zobowiązanego do tego recenzenta. Wcześniej było publikowanie nie ma więc wpływu na przebieg kolokwium habilitacyjnego.

Nieco inne zwyczaje obowiązują w tym zakresie w akademiach Medycznej i Rolniczej. Wydawnictwo pierwszej z tych uczelni w ogóle nie przyjmuje prac habilitacyjnych. Ich autorzy fragmenty swoich dysertacji mogą publikować w „Poznańskich Rocznikach Medycznych”, na łamach czasopisma lekarskich lub w którymś wydawnictwie (PZWL, PWN), zaś w Akademii Rolniczej drukuje się tylko syntetyczne opracowania lub fragmenty tych prac, przeznaczając na każdą nie

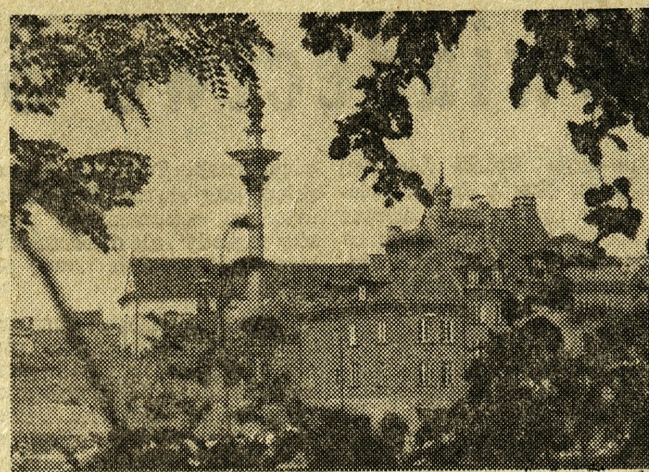
więcej niż trzy arkusze wydawnicze. Wnikliwa selekcja wydaje się być najlepszym wyjściem z tej sytuacji; ani w AM, ani w AR nie słyszałem narzekania, że te praktyki, odbiegające od zwyczajów w innych uczelniach, hamują rozwój badań naukowych, że obniża się poziom prac i pomniejsza dorobek nauki. Postępy wiedzy można rejestrować niekoniecznie w opasłych tomach.

Jeśli wcześniejsze — przed obroną i zatwierdzeniem habilitacji przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną — publikowanie prac habilitacyjnych nie spełnia nadziei na dodatkową ich weryfikację, należałoby zrezygnować z kontynuowania tych praktyk. Podstawą do rozmowy podczas egzaminu mogłaby być maszynopis, a kilkudziesięciu specjalistom powinny wystarczyć egzemplarze powielane (nawet w krajach dysponujących zasobniejszą bazą poligraficzną i dostatkiem papieru nie drukuje się wszystkich opracowań). Zauważmy jeszcze, że Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wydaje katalog rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, z którego wynika, co na jaki temat ostatnio napisano. Sądzę, że należałoby też rozważyć propozycję centralnego wydawania serii skrótów rozpraw habilitacyjnych z określonych dziedzin, a tylko najbardziej wartościowe w całości publikować w PWN i innych, specjalistycznych wydawnictwach.

W sytuacji, gdy nikt nie może sprostać w pełni zadaniu czytania choćby tego, co dotyczy wprost jego specjalności, zaś skrypty (z powodu niskich nakładów) pośród studenckiej braci uzyskują często zawrotną cenę, należałoby także zastanowić się, czy właściwe są propozycje poszczególnych rodzajów publikacji, drukowanych przez wydawnictwa uczelniane. Te instytucje „małej poligrafii” muszą konsultować swoje plany w resorcie, tam przeto winno działać jedno z ogniw selekcji. Drugie — to środowiskowa rada kierowników wydawnictw uczelnianych, która należałoby powołać (nierzadko prace wydawane np. w UAM jest także poszukiwana gdzie indziej). Trzecie „sito”, istniejące zresztą we wszystkich uczelniach (komisja wydawnicza) należałoby wyposażyć w możliwości skuteczniejszej selekcji, by na półki nie trafiały opracowania wtórne, rozgadane, mało użyteczne.

Zwiększeniu możliwości edytorskich wydawnictw uczelnianych nie mogą towarzyszyć ulgowa taryfa i atmosfera wzajemnej adoracji.

ZYGUNT ROLA



Plac Zamkowy

Ta część warszawskiej Starówki chętnie odwiedzana jest i przez mieszkańców stolicy i przez turystów.

CAF — fot. Uklejewski

Z KART HISTORII

Niespokojne lato

Kiedy w marcu 1939 roku hitlerowskie Niemcy wystąpiły oficjalnie z żądaniem w sprawie Gdańska i Pomorza, a 27 kwietnia zerwały układ polsko-niemiecki z roku 1934, dla wielu Polaków stawało się coraz bardziej jasne, że konflikt wojenny wisi na włosku. Wprawdzie oficjalna propaganda głosiła, że jesteśmy „silni, zwarci, gotowi”, ale hasło to było prawdziwe tylko w jednej trzeciej: naród polski był rzeczywiście zwały w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowskiej agresji, natomiast nie byliśmy ani na tyle silni i gotowi, aby się jej zwycięsko przeciwstawić.

„PIĄTA KOLUMNĄ”

Mieszkańcy mniejszych miejscowości w Wielkopolsce, w których ludność niemiecka była liczna i dobrze zorganizowana, nie mogli patrzeć obojętnie na agresywne postępowanie Volksdeutschtów, ich „tajemnicze” zebrania, gromadzenie broszur hitlerowskich, coraz bardziej jawne pogroźki i kontakty z krewnymi w Rzeszy oraz inne przejawy antypolskiej działalności. Na wsi, gdzie wszyscy wszystkich znali, działalność ta, choć zakonspirowana, nie mogła uciec uwadze.

Jedną z organizacji niemieckich, istniejącą również na terenie byłego powiatu gnieźnieńskiego, była „Deutsche Vereinigung”, mająca od roku 1934 oddziały w Gnieźnie, Klecku, Witkowie, Mielżynie, Rybnie, Strzyżewie i Rzegnowie. Przywódcy innej organizacji od nazwą „Jungdeutsche Partei” nakazali w roku 1939 swym członkom zerwać wszelkie kontakty z ludnością polską oraz podkreślać swą odrębność narodową przez używanie wyłącznie języka niemieckiego, zatrudnianie w siebie tylko Niemców oraz stosowanie bojkotu polskich placówek gospodarczych i handlowych. Latem 1939 członkowie tej organizacji otrzymali nawet polecenie zbierania informacji na temat liczby rezerwistów, miejsc odbywania ćwiczeń itp. Działalność ta miała po prostu charakter szpiegowstwa.

Zarówno „Deutsche Vereinigung” jak też „Jungdeutsche Partei” istniały legalnie jako organizacje mniejszości naro-

dowej, mające prowadzić działalność kulturalną, oświatową, gospodarczą wśród Niemców mieszkających w Polsce. W rzeczywistości ta działalność stawała się płaszczykiem, mającym zakamuflować akcje prohitlerowskie.

Wielu miejscowych Niemców współpracowało również z organizacjami nielegalnymi mającymi swe ośrodki w III Rzeszy i trudniącymi się podważaniem morale ludności polskiej, zbieraniem materiałów szpiegowskich, czy wręcz gromadzeniem broni. Przeprowadzane rewizje w mieszkaniach członków tych hitlerowskich tajnych organizacji — nie zawsze ujawniały dowody wystarczające do dokonania aresztów i zastosowania sankcji prawnych, choć antypaństwowy charakter takich organizacji, jak Hitlerjugend — nie ulegał wątpliwości.

MATERIAŁY WYBUCHOWE W... KONSERWACH

O rozmiarach hitlerowskiej „piątej kolumny” świadczy fakt, że — mimo oficjalnych tendencji do wyciszania tego rodzaju spraw — przeprowadzono wśród Niemców mieszkających w Gnieźnie i Wrzesni — i to tylko w ciągu marca 1939 — aż 52 rewizje domowe, podczas których, jak głosił raport starosty grodzkiego Kasprzaka, „spotkano się z różnymi śladami usuwania do wód. Mimo to znaleziono wielką ilość wydawnictw partyjnych z Rzeszy Niemieckiej. W czasie rewizji u ziemianina Fryderyka Wendorffa w Rybnie znaleziono dowody, że jest on członkiem niemieckich organizacji wojskowych”.

Rzecz jasna, że tego rodzaju wydarzenia były żywo komentowane wśród ludności polskiej, budząc niepokój i sprzeciw. Wyrażał się on niekiedy również w formie czynnej — pobiciem co bardziej bezcelnych Niemców, czy wyłukiwaniem szyb w ich mieszkaniach. Nie zmniejszyło to jednak działalności hitlerowskiej „piątej kolumny”. O jej rozmiarach

można się było przekonać dopiero we wrześniu 1939 a tak że po wkroczeniu wojsk hitlerowskich, kiedy to tysiące patriotów polskich straciło życie w licznych akcjach odwetowych, w których miejscowi Niemcy odegrali czołową rolę.

UDZIAŁ LUDNOŚCI W PRZYGOTOWANIACH WOJENNYCH

Wobec coraz bardziej realnego zagrożenia agresją niemiecką, ludność Gniezna i Wrzesni, podobnie jak całej Wielkopolski, włączyła się aktywnie do przygotowań wojennych.

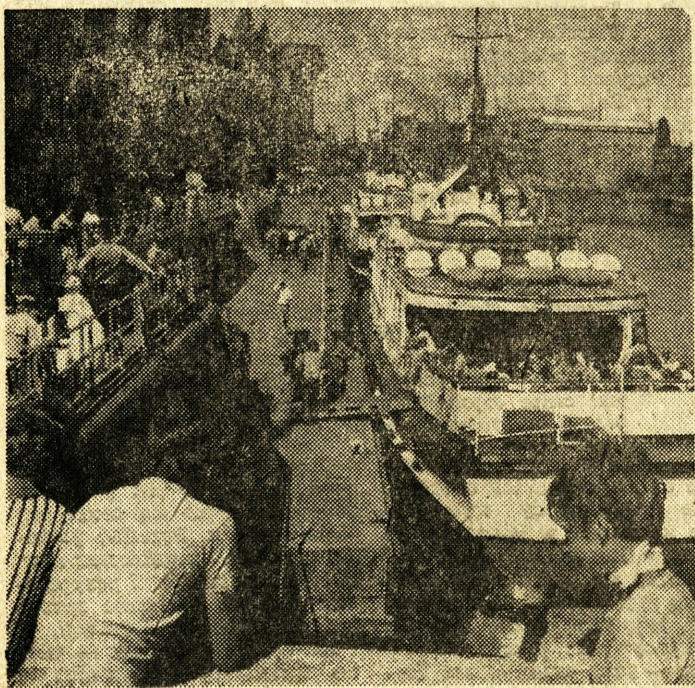
Najważniejszymi akcjami społeczeństwa na cele obronne były zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej i Fundusz Obrony Morskiej, a także Obrony Przeciwlotniczej. Ofiarność społeczeństwa polskiego świadczyła o jego patriotyzmie. Do lipca 1939 r. z powiatu Gniezno przekazano na FON 23 tysiące zł (starsi czytelnicy zapewne objaśnią młodzieży, jak wielka to była wówczas suma), nie licząc kosztowności i sprzętu wojskowego.

Jednocześnie przystąpiono do intensywnych przygotowań obronnych, przy czym dużą rolę odegrały koła Ligi Obrony Przeciwlotniczej Państwa, których w r. 1939 istniało w Gnieźnie i powiecie 98. Przy obu liceach gnieźnieńskich działało 603 członków, a w Klecku — 153 członków. Przygotowywano również ludność cywilną w ramach systemu obrony przeciwlotniczej. M. in. przystąpiono do budowy schronów przeciwpancernych, zbiorników na wodę i magazynów żywności. Do tych przygotowań szczególnie aktywnie włączyły się drużyny PCK.

Równolegle przebiegały przygotowania jednostek wojskowych, stacjonujących na terenie Gniezna i Wrzesni i wchodzących w skład 17 Dywizji Piechoty.

JANUSZ BINIEK

Na gdańskiej Mottławie



Fot. — CAF

Jest, czy go nie ma?

Polowanie na Nessie

Korespondencja własna ze Szkocji

Potwór ze szkockiego jeziora Loch Ness. Jest czy go nie ma? Część ludzi jest przekonana że on istnieje, miała bowiem okazję go zobaczyć; inni wierzą, choć nigdy go nie widzieli. Inna kategoria ludzi neguje istnienie potwora i czynić to będzie tak długo, aż nie wyjdzie on z wody i ich nie ugryzie. Jest też trzecia i chyba najliczniejsza grupa osób, która nie wyklucza istnienia potwora, lecz przekonać o jego bytności w wodach jeziora może ją tylko jakiś konkretny dowód.

Ja zaliczam się do tej trzeciej grupy. Nad Loch Ness nie pojechałem jednak po to, by dowód znaleźć, ale przede wszystkim dlatego, że jest to jeden z najpiękniejszych zakątków

na Wyspach Brytyjskich. Wody jeziora zapełniają wielką wąską dolinę powstałą wskutek pęknięcia skorupy ziemskiej. Jezioro jest długie na 38,4 km, wąskie — w najszerszym miejscu 1,6 km i bardzo głębokie — przeciętnie ponad 200 metrów. Znaleziono już w jeziorze miejsc o głębokości ponad 250 m, a badania przeprowadzone dzięki łodzi podwodnej wykazały, że nie jest to jeszcze maksymalna głębokość.

Choć pod względem powierzchni są w Wielkiej Brytanii jeziora większe, Loch Ness jest jednak największym zbiornikiem wodnym ze względu na swoją głębokość. Zawiera bowiem 7 bilionów metrów sześciennych wody. Powierzchnia jeziora znajduje się na wysoko-

ści 17 metrów nad poziomem morza, dno natomiast znacznie poniżej. Wynikiem tego są duże ruchy wód powodujące, że jezioro leżące daleko na północy nigdy nie zamarza.

Dookoła otoczone jest górami a przejechać wzdłuż całego jeziora można jedynie jego zachodnią stroną. Droga jest bardzo malownicza — na niektórych odcinkach wykuta w skałę — a ruch na niej olbrzymi. Na całej trasie wybudowano ogromną liczbę parkingów, z których rozpoczera się widok na wody jeziora. Wszędzie pełno samochodów, a sądząc po numerach rejestracyjnych, sława potwora rozniosła się daleko poza kontynent europejski. Ludzie wyposażeni w aparaty fotograficzne, lornetki i luno-

ty z olbrzymim skupieniem wpatrują się w wody jeziora, z nadzieją, że być może za moment woda się zakolysze i na własne oczy przekonają się o istnieniu potwora. Niestety, od jeżdżących zawiadzeni, bowiem ostatnio popularna „Nessie” przestała się ukazywać. Są jednak tacy, którzy ją widzieli.

Pierwsza wzmianka o potworze pochodzi z 565 roku, kiedy to miał on zaatakować człowieka kąpiącego się w wypływającej z jeziora rzce Ness. Opisał to Adamnan w biografii świętego Columba. Później przez setki lat panowała cisza. Pierwszą gazetą, która napisała o potworze była „Northern Chronicle” (kronika północna) z 27 sierpnia 1930 roku. Trzech młodych ludzi, płynąc łódką po jeziorze, łowiło ryby. Nagle zobaczyli wielki ruch w wodzie, w górę trysnęła fontanna, a nad powierzchnią unosiło się ciało o długości 7 m i szerokości 1 m. W 1933 roku miejscowe gazety miały już 30 meldunków od ludzi, którzy widzieli potwora. Sprawą zainteresowały się największe gazety brytyjskie oraz radio BBC.

Pierwsze zdjęcia potwora

Wyz poetki lat siedemdziesiątych, który wzbudził w przeróżnych almanachach, jednodniówkach i redakcyjnych szufladach, owocuje wreszcie książkami. Wydawnictwo Poznańskie uruchomiło nawet jednolitą graficzną serię debiutów. Z pewnością odległe to czasy, gdy mówiło się, że Wielkopolska nieurodzajna jest w poezję. I choć jeszcze nie czas na nową historię literatury, warto przyglądać się powstawaniu nowego zjawiska.

W roku bieżącym ukazały się debiutanckie tomy wierszy Heleny Gordziej, Anny Kwiecińskiej, Mieczysława Kurpisa i Marii Bigoszewskiej-Jurusi. Są to cztery różne głosy. Poezja Heleny Gordziej to — na pierwszy rzut oka — liryka wspomnień, roz-pamiętywanie utraconej krajiny dzieciństwa, którą poetka buduje bardzo skromnymi i nieefektywnymi środkami. Z pewnością można by odłożyć spokojnie ten tomik, nie odnotowawszy istotnych jego wartości, gdyby nie konsekwencja przewodu myślowego książki, jej architektura. Zapowiedź tego zawarta jest w pierwszej, opisowej niejako części tomiku:

„Pędzę do ciebie
po smugach świetlistej
pamięci
wpewnij mnie że mądrość
twoich przykazań
popłaca w każdym wymiarze”

I te wyraźnie określone wartości moralne są motywem kolejnych wierszy. „Odcinające pejsze” to bardzo osobisty rachunek sumienia człowieka współczesnego i rzadki przykład liryki moralizującej:

„Nie zegar zawnił
ze nie zdążyłeś na czas
odwiedzić jej w domu
pod szyldem o społecznej
nazwie
nie pamięć zawiadła.
Myślałeś o niej jak się myśli
o ciemni wbitym za
paznokcie”.

W wierszach Anny Kwiecińskiej w obsesyjny sposób

KSIAŻKA

Cztery debiuty

rozwijany jest motyw wewnętrznej pejzażu:

„Woda z mego ucha niosąca
trawę
białych ognisk głosu
przez mój się przelewasz
w suche koryta wygarnięte
z słuchu”

Uderzająca jest zmysłowość tych wierszy. Wszystkie doznania psychiczne są właściwie dramatem ciała. Tak różne przecie doświadczenia egzystencjonalne, jak miłość i śmierć, rozgrywa się w jednym zamkniętym świecie. Dzieje się permanentnie. Nie ma w tej poezji stanów pośrednich. Nic, o czym można by powiedzieć, że się rozwija, zmierza od początku do jakiegoś końca. Dlatego wiersze te mogą razić emocjonalną monotonią. Nie można im jednak odmówić sugestywności.

Zupełnie inny rodzaj poezji prezentuje Mieczysław Kurpisz. Często rezygnuje on — w przeciwieństwie do Kwiecińskiej — ze stosowania pseudonimów przeżyć po to,

by wypowiedzieć jakieś tzw. prawdy:

„Każde słowo
zapala się jak śledcza
lampa”.

Wydaje się, że ten sposób wypowiedzi jest w poezji zawodny. Ciska się bowiem automatycznie pytania o prawdę i fałsz, pytania, których normal-

nie poezji się nie stawia. Kurpisz również interesuje związek między fizjologią a życiem psychicznym. Tytułowe „Dochodzenie do głosu” to swe go rodzaju lekcja anatomii. Ale dość mechanicznie wprowadzona w obręb operacji lingwistycznych terminologia medyczna przynosi mierne efekty poetyckie.

Najbardziej zróżnicowany tematycznie jest tomik Marii Bigoszewskiej-Jurusi. Jest to poezja wyraźnie osadzona w realiach dnia codziennego. Z dużą swobodą poetka przechodzi od refleksji historycznej („Powstańcy śląscy”, „Maj”, „Podgaje”) poprzez obserwację współczesnego życia społecznego, krajobrazu do erotyków i wierszy o macierzyństwie. Są to wiersze nierówne. Obok trywialnych spostrzeżeń trafiają się wiersze o wielkiej urodzie:

„(...) zeszyty usiłują
wyrwać się z rąk i topocą na
wietrze
unknęły z nich wszystkie
wroble

ciągnąć za sobą
niewiadome „o”
siedzą teraz na dachach
czyszczą piórka”

Przy całej otwartości „ja” lirycznego na problemy codziennego życia, otwartości ku drugiemu człowiekowi nie ma w tej poezji żadnej dramatycznej prozy. Jest powściągliwy smutek i wyrozumiałość mądrość — zapowiedź świetnej poezji:

„ciężka zima
śniegi chyba zasypały
wszystkie drogi do mego
serca

bo nie widać sań
choć lampę zapalam co
wieczór

i czekam
ubrana w atlasową robę
ciężka zima”.

Cztery zaprezentowane tu tomy przynoszą zupełnie odmienne sposoby odczuwania i rozumienia świata. Cieszymy się z tej odmienności. Każdy z tych poetów, nawet jeśli błądzi, mówi już własnym głosem na przekór modom, koniunkturalnym czy „obowiązującym” receptom.

WOJCIECH JAMROZIAK

Helena Gordziej: Odcinające pejsze. Wydawnictwo Poznańskie Poznań 1979 s. 102.

Anna Kwiecińska: Po tamtej stronie wiersza. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1979 s. 75.

Mieczysław Kurpisz: Dochodzenie do głosu. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1979, s. 76.

Maria Bigoszeńska-Jurusi: Prawa i lewa strona świata. LSW. Warszawa 1979, s. 94.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

BYŁ PRZY TYM...

Znajomi, którzy przebywali w odwiedzinach u krewnych, zamieszkujących na terenie Republiki Federalnej Niemiec, opowiedzieli mi z oburzeniem o pewnym programie, nadanym w końcu czerwca br. w tamtejszej telewizji. Otóż jego autorzy postanowili (licząc z pewnością na widzów powojennego pokolenia, nie znającego prawdy z własnych doświadczeń) oskarżyć Polaków o „popętnianie zbrodni na Niemcach”. Brzmiało to jak kiepski dowcip, ale w rzeczywistości jest po prostu propagandowym chwytym, zapożyczonym od „mistrza kłamstwa” — hitlerowskiego ministra Goebbelsa. Audycja starała się przekonać widzów, że Niemcy, którzy w 1945 r. przebywali poza granicami III Rzeszy (czyli na terenach, które zagrabili i okupowali), zostali po wyzwoleniu tych ziem wymordowani i do „Vaterlandu” już nigdy nie wrócili.

Pamiętam osobiście dni, poprzedzające dotarcie linii frontu do Poznania: na dworcu kolejowym kottował się wielotyśięczny tłum „kulturtraegerów” wraz z ich kobietami i dziećmi, w panice ładujących się do pociągów; podobna ich masa zalegała (szczególnie w sobotę i niedzielę około — jeśli dobrze sobie przypominam — 20 stycznia 1945 r.) Rynek Jeżycki, skąd na jakichś podwodach, wózkach, sankach ulicą Dąbrowskiego parło to wszystko na zachód w kierunku na Berlin. W dwa — trzy dni wszystkie mieszkania, zajęte dotąd przez nich, opustoszały. Jak przedostali się oni przez linię frontu przebiegającą już także na zachód od Poznania? Iu ich wtedy nie wytrzymało trudów ucieczki w warunkach ostrej zimy? O tej, zarządzanej przez władze niemieckie ewakuacji (miała ona objąć również, jak głosiły plakaty, Polaków!) w audycji nie powiedziano ani słowa, a wiem, że tak było wszędzie. Ani wówczas, ani później nie słyszałem też, by gdziekolwiek zdarzyły się jakieś akty odwetu, lub choćby szykan wobec Niemców. (2175)

JERZY KLIMCZAK — Poznań

KTÓRY GATUNEK?

26. VI. br. kupowałem węgiel przy ul. Garbary w Poznaniu w punkcie opałowym, gdzie mi powiedzieli, że mają tylko węgiel I gatunku po 650 zł. Zgodziłem się. Tymczasem w dniu 10. VII. br. przywieziono mi węgiel gatunek II, a że padał deszcz, było w nim pełno piasku. Na zwróconą uwagę, że zapłaciłem za I gatunek, przewoźnicy odpowiedzieli, że nie mają innego i żebym miał pretensje do dyrekcji. (2045)

inż. STANISŁAW SZANTAREK — Poznań

KŁOPOTY Z GŁOWĄ (PRZED ŚLUBEM)

Z okazji wystąpienia w USC w roli panny młodej chciałam wyglądać nieco inaczej, niż na co dzień i postanowiłam skorzystać z usług fryzjerskich (do tej pory holdowałam fryzurą naturalnym i prostym). Zaznaczam, że mam włosy zupełnie normalne, sięgające mi nieco poniżej ramion. Odwiedziłam szereg poznańskich zakładów fryzjerskich wzdłuż deptaka przy ul. Dzierżyńskiego aż po Rynek Wildecki, ale na próżno. Kwirowano mnie lakonicznym stwierdzeniem, że długich włosów nie częściej i zapropionowano mi ściecie. Według ich rozumienia „długie włosy są niemodne” (kto i gdzie taki kanon ustanowił?). Odwiedziłam z kolei salon fryzjerski, mieszczący się w hotelu „Wielkopolska”. I tam także pracownica kategorycznie odrzuciła propozycję podkręcenia i upięcia włosów, z góry zakładając, że moje włosy „nie są przystawczajone” i nie będą się układały (z własnego doświadczenia wiem, że tak nie jest). Chciała mi ściąć włosy, względnie „ucharakteryzować”. Zrezygnowałam w tej sytuacji z dalszego szukania prawdziwej mistrzyni grzebienia w poznańskich zakładach fryzjerskich. Pomogła mi koleżanka, która nie jest co prawda fachowcem w tej dziedzinie, ale świetnie ułożyła mi okolicznościową fryzurę. Nasuwa się pytanie, czy specjalistki od grzebienia są tak rozkaprzone i wygodne, czy też (w miejsce konkursów fryzjerskich!) brak im odpowiednich kwalifikacji? (2051)

MAGDALENA SATORY — Poznań

CZYM PRAĆ?

Co najmniej od kwartału nie ma w sklepach środków do prania — proszków „E”, „Ixi” itp., a także do pralek automatycznych. Trudno sobie ten brak artykułu codziennej potrzeby wytłumaczyć. Kto ponosi winę za to? Produkcja chyba nie zawiadla, bo słyszymy ciągle w telewizji i pisze się w prasie o realizacji zobowiązań i wzmożonej produkcji. Tymczasem w sklepach proszków brak. W jakim celu w takim razie produkuje się pralki, w tym także automatyczne, jeśli nie ma w nich czego prać? (2128)

M. — Gostyn

OD REDAKCJI — Podobne sygnały otrzymaliśmy od czytelników z Poznania.

JEDYNA RADA?

W związku z artykułem pt. „Bezirosko, ale nie bezmyślnie” („Głos” z 11. VII) pozwalam sobie nadesłać kilka uwag. Twierdzenie, że wobec winnych wykroczeń przeciwko środowisku naturalnemu nie skutkują upomnienia, ostrzeżenia czy nawet mandaty, śmieszny mniem. Doskonale pamiętam, że mandaty pomagają i to skutecznie. Jest smutnym faktem, że nie należymy do narodów gospodarnych i zdyscyplinowanych. Nie lubimy też porządku. Jedyną radą jest więc karanie i to solidne, oraz konsekwentne. Samo „wychowywanie” mija się z celem, jako zupełnie nieskuteczne. (2102)

MARIAN KRAJEWSKI — Luboń

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Mówi Czesław Wołłejko

Każda rola musi być dopracowana

Zawsze młody, o szerokiej skali aktorskiego talentu, emanujący poczuciem humoru — cieszy się ogromną popularnością i sympatią publiczności. Jego role tętnią żywo, pełne są świeżości, lekkości, promieniują z nich urok, bo też pełnym niezwykłego uroku człowiekiem jest znany i ceniony aktor Czesław Wołłejko.

— Czy to możliwe, że obchodził pan będzie w tym roku jubileusz 40-lecia działalności artystycznej?

— Debiutowałem jesienią pamiętnego 1939 r. w „Niespodziance” Rostworowskiego w Teatrze Polskim w Grodnie. Teatr ten dysponował dwiema scenami — w Białymstoku, gdzie była główna baza, i w Grodnie. W skład zespołu wchodził m. in. Halina Kossobudzka, Tola Mankiewiczówna, Aleksander Węgielko, Jacek Woszczerowicz, Andrzej Szalawski, Jerzy Śliwiński.

— Przez lata był pan jednym z głównych amantów...

— Przez przypadek. Było wtedy w naszym teatrze dwóch aktorów ponoć predestynowanych do tych ról — Włodzisław Głinski i ja. Dopiero potem pojawili się Ignacy Gogolewski i Stanisław Jasiukiewicz. Godziłem różne role, Rano grałem Don Carlosa, wieczorem Sędziego Adama w „Rozbitym dzbanie” Kleista. Dopiero Jerzy Kreczmar przekonał mnie, abym rozszerzył swoje emploi.

— Co pan rozumie przez określenie aktor charakteryzowany?

— Aktor tego typu bardziej się odśladnia, a to wymaga pewnej dozy bezwstydu.

— A co rozumie pan przez dobre aktorstwo?

— Znakomite wykonanie rzemiosła. Każda rola musi być precyzyjnie dopracowana. Cenię rzetelne rzemiosło. Plastyk może dać wyobrażenia postaci, aktor musi ją ukazać z całą głębią, jeśli chce przekonać publiczność.

— Grał pan w filmie. Rola

Chopina w „Młodości Chopina” przyniosła panu szerokie uznanie.

— Był to mój pierwszy film. Rola ta mnie „wylansowała”, nie było przecież wówczas telewizji. Czekałem jednak przez dwanaście lat na następną rolę w filmie „Sześćdziesiąt Antoni”. Naprawdę poważną moją rolą na ekranie był dopiero biskup Watzenrode w filmie „Kopernik”.

— Czy przyjmuje pan każdą rolę, jaką bywa pan obdarzany?

— Wszystkie bez wyjątku.

Nigdy nie wiadomo, w jakim dziele, w jakiej roli znajdzie się zadanie dające artystyczną satysfakcję. Miałem niepowodzenia w rolach, o których marzyłem, a odnosiłem sukces w przyjętych przez przypadek. Aktor często nie zna swoich możliwości. Lubię grać w teatrze, w którym spotykają mnie niespodzianki.

— Pańskie najbliższe plany?

— Miałem grać w jednej ze sztuk, ale została ona odłożo-

nie wyposażeni w aparaturę mogącą sfotografować każdą rzecz ruszającą się pod wodą. 8 sierpnia 1973 roku zrobiono zdjęcie czegoś co trudne było do określenia. Owo zdjęcie przesłano do komputera w ośrodku NASA, który rozszyfrował wszystkie zdjęcia przesyłane przez sondy kosmiczne z Księżyca i innych planet. Odpowiedź komputera brzmiała: sfotografowana została pletwa mająca od 2 do 3 m długości i ponad 1 m szerokości.

W 1975 roku zrobiono serię zdjęć, która wywołała sensację w całym świecie. Jedno z nich ukazywało głowę potwora mającego dwa rogi, otwartą gębę oraz wielkie zęby. Szybko jednak okazało się, że tak samo wyglądał model potwora stworzony przez filmowców kręcących film o Sherlocku Holmesie.

Poszukiwania potwora trwa ją nadal, lecz trudno oczekiwać, by dały one konkretny efekt. Można by natomiast przeprowadzić badania wyklucające istnienie potwora w wodach Loch Ness. Zamierzali je zorganizować naukowcy z ZSRR i Japonii. Nie otrzymali jednak zgody. Brytyjczycy swo-



Czesław Wołłejko i Anna Nehrebecka w telewizyjnej wersji „Rozdziny Polanieckich”.

Fot. — CAF

na. Plany filmowe nie są ode mnie zależne. Jeśli chodzi o plany osobiste, to przewiduję spędzenie trzech tygodni urlopu w Bułgarii, w „Drużbie”. Lubię powracać tam, gdzie niedługo dobrze się czuję.

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

wykonał miejscowy obywatel Hugh Gray w 1933 roku. W nie dzielę poszedł on na spacer i nagle zobaczył „coś” o wielkich rozmiarach wylaniające się z wody. Zrobił 5 zdjęć, które ukazały się w gazetach.

Ich negatywy wysłano do znanej firmy „Kodak”, a ta po stwierdzeniu, że są one prawdziwe i nikt ich nie sfabrykował. W tym samym roku Malcolm Irvine nakręcił film ukazujący ruch w wodzie oraz niewyraźną rzecz poruszającą się po powierzchni jeziora i pozostawiającą fale na wodzie.

Nie brakowało również zdaniem humorystycznych. Dziennik „Daily Mail” ogłosił m.in., że potwór jest faktem bo znalezione ślady jego stóp na brzegu jeziora. Zdjęcie owych śladów wysłano do ekspertów z Londynu i okazało się, że należą one do... hipopotama. Od tego czasu żarty zaczęły się powtarzać. Rzucano na wodę opony, a nawet budowano modele potwora i puszczano je na powierzchni jeziora.

W kwietniu 1934 roku 4 zdjęcie potwora zrobił londyński fotograf R. K. Wilson. Na dwóch nie było nic widać, na trzecim rozpoznać można było głowę i

szyję potwora, a na czwartym samą głowę zanurzającą się w wodzie. W lipcu 1951 roku miejscowy mieszkaniec Lachlan Stuart zrobił zdjęcie trzech garbów poruszających się w wodzie z dużą szybkością. W 1960 roku Tim Dinsdale nakręcił film, na którym również ukazał się trzy garby płynące zygza kiem woda.

W 1962 roku powołano specjalną ekipę do poszukiwania potwora. Jej członkowie przebywali nad jeziorem przez 3 lata. Utworzono stałe stacje poszukiwania, a oprócz tego wokół jeziora jeździły samochody, by zrobić odpowiednie zdjęcia. By wywabić potwora z wody stosowano promienie podczerwone i światła reflektorów. Bez skutku. W 1969 roku nad Loch Ness zjechali filmowcy, by nakręcić film „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”. Jedną ze scen związanych była z potworem. Zbudowano jego specjalny model, który — niestety — zatonął.

W 1972 roku nad Loch Ness przyjechali Amerykanie. Przez dwa tygodnie robili oni zdjęcia pod wodą, lecz na żaden ślad potwora nie udało się im natrafić. Za rok przyjechali pono-

wnie wyposażeni w aparaturę mogącą sfotografować każdą rzecz ruszającą się pod wodą. 8 sierpnia 1973 roku zrobiono zdjęcie czegoś co trudne było do określenia. Owo zdjęcie przesłano do komputera w ośrodku NASA, który rozszyfrował wszystkie zdjęcia przesyłane przez sondy kosmiczne z Księżyca i innych planet. Odpowiedź komputera brzmiała: sfotografowana została pletwa mająca od 2 do 3 m długości i ponad 1 m szerokości.

W 1975 roku zrobiono serię zdjęć, która wywołała sensację w całym świecie. Jedno z nich ukazywało głowę potwora mającego dwa rogi, otwartą gębę oraz wielkie zęby. Szybko jednak okazało się, że tak samo wyglądał model potwora stworzony przez filmowców kręcących film o Sherlocku Holmesie.

Poszukiwania potwora trwa ją nadal, lecz trudno oczekiwać, by dały one konkretny efekt. Można by natomiast przeprowadzić badania wyklucające istnienie potwora w wodach Loch Ness. Zamierzali je zorganizować naukowcy z ZSRR i Japonii. Nie otrzymali jednak zgody. Brytyjczycy swo-

ją decyzję motywowali faktem złego wpływu takich badań na faunę i florę w jeziorze.

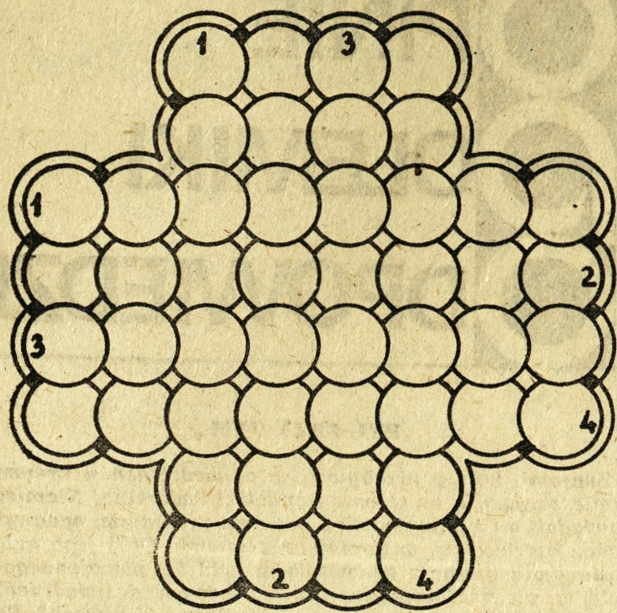
Udowodnienie, że w Loch Ness żadnego potwora nie ma, zaskodzyłoby może nie tyle roślino i zwierzętom żyjącym w akwenie, co przede wszystkim dochodom z turystyki. A przypuszczalnie są one spore. W prawie każdym miesiącu Szkocji kupi się można kilka rodzajów widokówek z wizerunkiem „Nessie” i specjalne broszury jej poświęcone, a w leżących nad samym jeziorem miastach Inverness i Fort Augustus sprzedaje się breloczki, serwetki, popielniczki a nawet koszulki z wizerunkiem potwora.

Na trasie wzdłuż jeziora — oprócz parkingów — są również campingi, hotele oraz liczne kwatery prywatne oferujące „bed and breakfast” (łóżko i śniadanie). Bynajmniej nie narzekają one na brak klientów, z których spora część spędza nad jeziorem po kilka tygodni. Czy jednak przyjeżdżaliby również licznie do daleko na północ wysuniętej części Szkocji, mając dowody, że potwór jest tylko mitem?

WIESŁAW ŁUCZAK

KRZYŻÓWKA NR 27

Z życia wzięte



ZNACZENIE WYRAZÓW:

Wprost: 1 — wyspa, słynna z bitwy morskiej między Grekami a Persami, 3 — epopeja staroindyjska.
Wspakowo: 2 — krzew używany na żywopłoty, 4 — basen rybek pokojowych.

Opr. Władysław Firlik
Na rozwiązanie niniejszej

krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 27” — czekamy do piątku, 10 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25

Prawoskośnie: kolet, kapar, tatar, kanak, bak, tor.
Lewoskośnie: kot, talon, kaper, batat, kanar, kar.
W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Władysław Michalak, Puszczykowo; Stanisław Kaczmarek, Poznań; Kazimiera Szczepna, Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26

Prawoskośnie: kołacz, tunika, paczka, tarcie, Pakość, jago da, pościg, wygląd doktor, weret goście lipiec.
Lewoskośnie: kopicie tulacz, panika, taczka, parcie, jakość, pogoda, wyscig, doglad, wektor, gorset, liście.
W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Tadeusz Grzęda, Poznań; Krystyna Cieślak, Jarocin; Maria Różanowska, Poznań.
Nagrody — w obu przypadkach — wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Cave Canem

Poniżej drukujemy kolejną — spośród wyróżnionych — humorystyczną, nadesłaną na konkurs „Głosu” pod hasłem: „Z życia wzięte”.

Niezbyt młodego doznałem zdziwienia odwiedzając przyjaciela pracującego na załazie pewnego zakładu. Nowa, w miejscu starej, z napisem „Wejście wzbronione” — świeża wywieszka o złowieszczej treści „ZŁY PIES”.

Wziąwszy na odwagę, popychałem z wolna furtkę, oglądając się naokoło: groźnego zwierzęcia, ani śladu.

— Skąd wziął psa? pytam przyjaciela.

— Widzisz — uśmiecha się pod wąsem. — Wszędzie gdzie spojrzę napotykam te groźne „zabronione”, „wzbronione” z pewnymi dodatkami jak „suro wo”, „nieupoważnionym” itp. Stąd moja abominacja do wywieszki, pozbawionej nota bene większego sensu. Sam się przekonałem wchodząc tu bez trudności. Zastosowałem więc inskrypcję w dostojnym antycznym rzymskim stylu.

— ?
— No tak. Inskrypcja c a v e c a n e m zdołała przecieżyć wejścia do patrycjuszowskich siedzib.

— Ale psie...
— Mylisz się, sądząc, że przy każdym domu sterczał jakiś Bu rek. Nie podobnego. Widzisz,

gdyby Rzymianie znali nasz piękny polski język, na pewno ozdabialiby swoje bramy napisem nie cave canem, a WEJŚCIE SUROWO WZBRONIONE”.

Te zakazy, zabrania i różnym stopniu surowości, w większości przypadków pozbawione są sensu w ogóle, lub mogą być zastąpione (co na szczęście się zdarza) na przykład zwrotem „Wejście dla persone lu”, Drzwi zamknięte — wejście obok” itd.

Może zresztą z czasem znikną, tak jak zniknął — wraz ze spluwaczkami — nieznany dla siejszemu pokoleniu zwyczaj zakazu plucia na podłogę.

A jednak wbrew pozorom „zabrania się” jest jakby niezbędnym atrybutem nawet w sytuacjach prostych i zrozumiałych dla przeciętnego obywatela. Oto dwa może nie najbardziej typowe przykłady.

Przednia platforma motorowego wagonu tramwajowego posiada szafkę z urządzeniami technologicznymi, której górna część stanowi półkę pozwalającą postawić ciężką torbę ze sprawkami, teczkę itp. Zdarza się, że na owej półce siedzi „półgębkiem” (bo szafka jest wysoka) młody człowiek, bujając zwieszoną nogą. Nie przeczę, że jest to może przyjemne i oryginalne, ale nie dla współpasażerów, którzy ocierając się o jego buty muszą w ręku trzymać ciężki nieraz pakunek, na domiar zabrudzenia ulega szafka. Zwrócona grzec

nie uwaga, że szafka nie służy do siadania, spotyka się z krótką energiczną odprawą. „Nie napisane, że zabrania się”.

Winda i palenie tytoniu. Jak wiadomo winda posiada bardzo ograniczoną pojemność; przy pełnej obsadzie przypada nie całe pół metra sześciennego na osobę. Nie trzeba chyba zbyt rozległej wiedzy i dowcipu, by zrozumieć jakże znaczną szkodliwość zadymiania maleńkiego pomieszczenia, abstrahując od niegrzecznego dmuchania dymem w nos innym, śmiecenie popiołem itp. Nieśmiała uwaga o niewłaściwości postępowania palacza spotyka się z podobną jak w poprzednim przykładzie postawą: — „gdzie pan masz napisane, że „zabrania się”.

Ano, rzeczywiście, nie jest napisane. „Zabrania się” to cudowne słowa, panaceum na wszystko. Winę za tłuczenie lamp w parku ponoszą ci, którzy zapomnieli na każdej z nich zamocować zawieszki z napisem „zabrania się...”. Gdyby każde siedzenie w wagonie kolejowym opatrzone dużymi literami o treści: „zabrania się...”, może by uchroniono pokrzyki przed pokrajaniem żyletką.

— Jaki wniosek końcowy?
— „Zabrania się” czy „nie zabrania się”?

Odpowiedzi nie narzucam.

STANISŁAW RACZKOWSKI

na ekranach KIN

„SMIERĆ CZŁOWIEKA SKO. RUMPOWANEGO” — film produkcji francuskiej, reżyseria — Georges Latour.

Rzecz dzieje się w Paryżu. Ow Paryż wsłynie ogromnie przypominając amerykańskie miasta z filmów z serii „czarnych kryminałów”.

„Smierć...” opowiada o korupcji i spisku władzy oraz o tym jednym sprawiedliwym, który nieustraszenie w imię cnót przyjaźni walczy z zepsuciem świata. Owego bohatera gra Alain Delon, ongiś idół nastolatek, dzisiaj sam chyba trochę znużony i zawiedziony tym, że nie wywołuje już ekstazy tłumu.

Film Latoura zrealizowany dynamicznie, agresywnie, pod eleganckim opakowaniem sprawniej formy kryje jednak pustkę. Brak mu prawdziwego napięcia, wynikającego zawsze z autentyzmu ludzkiego istnienia, z prawdy ludzkich zagubień i poszukiwań. (bran)

MODA



Sukienka na lato. Ma tę niewątpliwą zaletę, że uszyto ją z dostępnej w naszych sklepach bawełny. A ta — wiadomo — najlepsza jest na upały.

Fot. — CAF



„Mata” góra na wąskich ramionkach, rozkloszowana spódnicą. W takim stroju szalały dziewczęta, gdy modny był „rock and roll”.

Moda wraca.

Fot. — CAF

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Nasi za granicą

Polakiem był Conrad i Apollinaire,

Michel Poniatowski dzierży w rządzie ster.

Topolski nad Tamiżą piórkiem rzuca urok,

Fittipaldi też Polak z utąską brawurą,

„PATEK” to zegarek z polskim rodowodem,

Polu Negri, choć gwiazda, trzyma więź z narodem!

Tę księgę pielgrzymstwa długo by cytować,

zwłaszcza, że pielgrzymów rośnie kadra nowa:

pan Kowalski w tej księdze też zapisan już —

celnik spisał stos peruk, pierścionki i plusz.

DOBRE

(taaakie sobie)

— Mamo, który z nich jest ojcem?
— Ojcem jest zawsze największy osioł.

To dziwne, że głupi i brzydki mają zwykle piękne żony.
— Jakiś ty kochany, mężusiu.

Stasio po raz pierwszy zobaczył stado osiołków.

W sądzie:
— Czy mąż uderzył panią w atekcie?
— Nie w kuchni.

(thn)

JAK WYDAĆ PIENIĄDZE?

Niewykwalifikowany robotnik budowlany z Duesseldorfu (RFN) Bruno Neudorf wygrał w totołotko 540 000 marek i po 150 dniach nie miał już ani grosza.

„Przepuściłem wszystko, ale nie żałuję, przynajmniej raz żyłem jak sobie wymarzyłem”. Neudorf kupił nowe meble, luksusowy samochód, biżuterię i futra. Odbił z żoną podróże do Bangkoku, na Florydę w USA, do Brazylii, Meksyku i Kenii. W końcu gry brakowało pieniędzy sprzedawał rzeczy, które uprzednio kupił, a gdy i te pieniądze rozeszły się wrócił do pracy.

REKORDOWE OSZUSTWA

Miano rekordowego oszusta Wielkiej Brytanii przypadło Haroldowi Jaggardowi — szefowi małej kasy oszczędności w Essex. W ciągu 40 lat oszukał on swoją firmę na ponad 15 mln dolarów — prawie o milion więcej, niż ukradziono podczas słynnego napadu stulecia na ambulanse pocztowy.

Oszust wydawał skradzione pieniądze m. in. na bardzo wystawny tryb życia.

DZIECKO — „SZMUGLEREM”

W bagażu 7-letniego chłopca z Berlina Zachodniego służba celna na lotnisku w Paryżu znalazła 10 kg haszyszku. Widać ktoś liczył, że z okazji Międzynarodowego Roku

miedzy WIERSZAMI

Dziecka celnicy zastosują „taryfę ulgową”. Policja aresztowała 21-letnią opiekunkę chłopczyka, która towarzyszyła mu w drodze z Bejrutu.

Brygada do zwalczania handlu narkotykami ma nie lada problem: czy opiekunka pożyczyla dziecko od będących z nią w znowie rodziców, czy też była podstępnie przez nich wykorzystana?

ZEMSTA NA „KÓŁKACH”

Na szosie koło miejscowości Oelde w Turcji 30-letnia obywatelka tego kraju usiłowała przejechać samochodem swojego o 7 lat starszego męża, który jechał tą drogą na rowerze. Miała to być zemsta za niewierność. Gorąco krwista Turczynka nie uśmierciła małżonka, lecz poważnie go zraniła i powędrowała do więzienia.

NAJDROŻSZA PIŻAMA ŚWIATA

Jedna z bielizniarskich firm z Chicago musiała zapłacić 8-letniemu chłopcu 1 mln dolarów odszkodowania. Dziecko uległo ciężkim poparzeniom, gdyż miało na sobie piżamę, zrobioną z wyjątkowo łatwopalnego materiału. Firma, która jak się okazało wyprodukowała tę najdroższą piżamę świata,

została postawiona w stan oskarżenia. Musiała nie tylko zapłacić odszkodowanie, ale natychmiast wycofać ze sprzedaży i zniszczyć całą partię wyprodukowanego towaru.

NIEBEZPIECZNY BRZUCH

Jak orzekła specjalna komisja, gruby brzuch pracownika był przyczyną wypadku w elektrowni atomowej „Three Miles Island” pod Harrisburgiem w USA.

Dyżurny operator — wielki człowiek z dużym brzuchem, nachylając się nad tablicą instrumentów, przystoił brzuchem częścią przyrządów pomiarowych i nie zauważył, że były zamknięte dwa wentyle bezpieczeństwa. To stało się bezpośrednią przyczyną awarii.

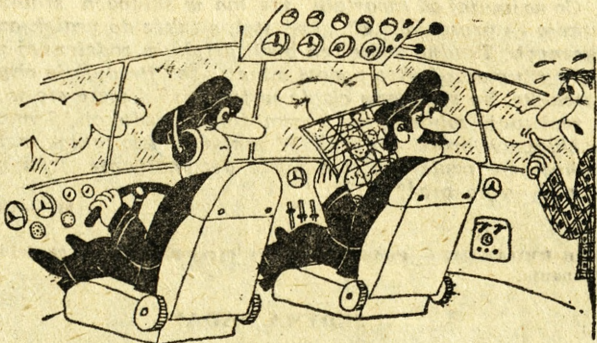
NAJDROŻSZE ROZWODY

Jack Kent Cooke, przedsiębiorca i organizator sportu zawodowego w USA, po 42 latach pożycia małżeńskiego rozwiódł się ze swoją żoną i musiał podzielić się z nią majątkiem. Pani Cooke otrzymała ponad 46 mln dolarów, co w tej dziedzinie jest absolutnym rekordem świata.

Na drugim miejscu w tej statystyce znajduje się południowoafrykański bankier — John Schlesinger, który po 10 latach pożycia małżeńskiego uzyskał rozwód za cenę 41 mln dolarów, a na trzecim producent filmowy USA Richard Zarnuck, który za „wolność” zapłacił 15 mln dolarów.

Wszystko jasne

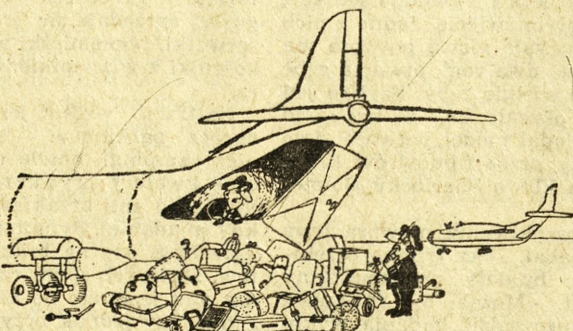
Za tygodnikiem „Wochenpost” (NRD)



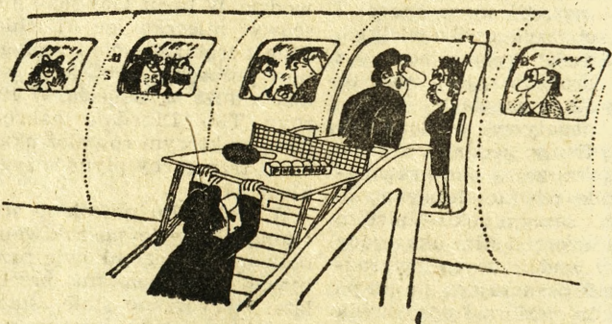
— Proszę zatrzymać! Muszę wysiąść, bo zrobiło mi się nie dobrze...



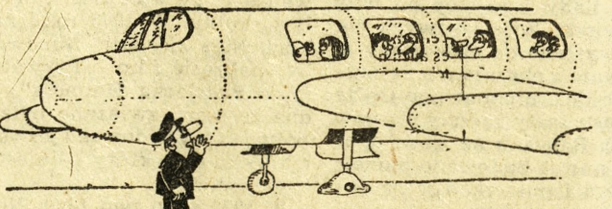
— Gdzie pan ostatnio pracował jako steward?



— Nie mogę znaleźć tego cholernego koła zapasowego!



— Jak się w samolocie stale czyta książkę, to robi się nudno...



— Czy ktoś z państwa ma może tubkę kleju do dętek?

praca

Elektroinstalator potrzebny. Zgłoszenia: Adamski, Kossaka 20 m. 6, tel. 66-52-41 po godz. 15. 97962g

Malarzy i uczniów przyjmę, ul. Findera 24 m. 8. 99321g

Zatrudnię na bardzo dobrych warunkach monterów instalacji wod.-kan. i co. Dunajska 19 (Wola). 99467g

Ślusarzy do warsztatu w Przemierowie przyjmuję raz. Informacje: Marcelin ska 69 m. 3. 99473g

Poszukuję pracy z zakwaterowaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99510g.

Instalatorów i spawaczy przyjmuję na stałe. Wynagrodzenie wysokie, zakwaterowanie zapewniam. Poznań, ul. Splawie 15, od godz. 15-18. 99553g

Przyjmę ogrodnika oraz pracownika z prawem jazdy. Poznań, tel. 130-485 względnie oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99509g.

Potrzebna opiekunka do półtorarocznego dziecka. Tel. 20-97-80 wieczorem. 99633g

Zatrudnię pracownika nie wykwalifikowanego oraz murarza. Tel. 66-59-89. 99634g

Potrzebna pani do prowadzenia gospodarstwa domowego. Samodzielny pokój, bardzo dobre warunki, tel. 20-00-86. 99511g

Instalatora spawacza — współpracownika z gotówką. Za pewniak pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 99782g.

Ogrodnictwo Poznań, Miła 22 zatrudni pracowników. 99779g

Pomoc domowa przyjmie bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia tel. 451-43. 99817g

Pracownika młodego, inteligentnego do warsztatu przyjmie. Wojciechowski 35, Czajka. 99818g

Kobieta i mężczyzna potrzebni. Gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starolecka 184. 99825g

Przyjmę do krawiectwa umiającego dobrze szyc bluzki — spodnice. Luboń, 3ta lingradzka 29. 99775g

Zatrudnię lakiernika uczniów Poznań, Radosna 64a m. 1. 99654g

Pani do sprzątania 3 godzin dziennie potrzebna. Małopolska 20. 99657g

Potrzebne 2 panienki na stałe do pracy w warsztacie. Pieczarkarstwo. Tel. 740-50. 99696g

Przedam złotą bransoletę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99563g.

Kupię węgla elektryczny do podnoszenia i jazdy 500 kg szynowy. Tel. 442-38. 99426g

Przedam Ursusa 355 i przy cepe. Poznań — Zegrze, ul. Milczanska 69. 99314g

Ciągnik C355 sprzedam. Ruszkowo 4, gmina Środa Wlkp. 99371g

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 67-93-19. 99364g

Nowość! Przenośny telewizor kolorowy, produkcji radzieckiej 14 cali sprzedam. Poznań, Polna 64 m. 14. 99644g

Organy Vermona ET 6-2. Września, Gdańska 17. 99724g

Kocioł centralnego ogrzewania „Kamino”. używany sprzedam. Administracja Domu, Ratajczaka 18. 99841g

Przedam Syrenę 105L, rocznik 1976. Tel. 449-43. Sadnicka 21. 99084g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam. Linkowski, Chomęcice gm. Komorniki. 99204g

Sprzedam Fiat 125p, rok produkcji 1971. Kalwy 7, 64-320 Buk. 99336g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Fiat 1500. Tel. 32-16-19. 99363g

Fiat 125p sprzedam. oddam Polmozyby. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99366g.

Renaulta 10 po wypadku sprzedam. Poznań—Wola. Lednicka 12. 99382g

Taunusa 17 M sprzedam. Tel. 33-20-99. 99390g

Warszawę z dużą krytą przyczepą sprzedam. ul. Czekalskie 33 (Osiedle Warszawskie). 99404g

Simkę 1500 po wypadku, przyczepę towarową sprzedam. Głuszyna 138, War sztat. 99494g

Zastawę 750 sprzedam. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 21. 99614g

Syrenę 103, Skodę Octavię sprzedam. Ściegienne go 18 m. 2. 99535g

Wartburga, rocznik 1975 sprzedam, tel. 20-64-14. 99538g

Peugeot 104, rocznik 1974 przebieg 61000 sprzedam. Września, Chrobrego 19 m. 8. 99547g

Sprzedam Dacie. Tel. 22-18-39, po godz. 16. 99559g

Pilnie sprzedam Hondę 600 N, po remoncie. Przeźmierowo, Rynkowa 7. 99559g

Syrenę tanio sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 108. 99581g

Trabanta rok produkcji 1968 sprzedam. Tomasz Działowski 64-316 Kuślin 36 tel. 14. 99598g

Fiat 850 po wypadku (usz kodzony przód) sprzedam. Suchy Las, ul. Borówkowa 32. 99608g

Skodę 1000 MB sprzedam. Grochowska 102 m. 1. 99618g

Syrenę 104 po remoncie sprzedam. Osiedle Powstań Narodowych 22 m. 5. 99627g

Nysę rocznik 1974 sprzedam. Kossaka 18 m. 5. 99668g

Stara 25 L sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12. 99685g

Syrenę 104 okazjnie sprzedam. Racot, tel. 86. 99690g

Zuka AO6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Roman Szymankiewicz, Tur kowo, gmina Kuślin. 99716g

Lazik osobowo-ciezarowy. Zastawę, silnikiem Fiat sprzedam. Merczyński, Dębiec, koło Kórnik. 99742g

Syrenę 104 sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42a. 99743g

Fiat 125 combi z nowym silnikiem i Wolgę Gaz 24, rocznik 1975 r. sprzedam. Obornicka 244. 99753g

Ociawie super sprzedam. Kędziora, ul. Junacka 11 m. 9. 99784g

Sprzedam Fiat 1500, rocznik 1971. Tel. 20-33-76. 99790g

Fiat 126p, rocznik 1976 sprzedam. Szymankiewicz, Zabiczyn koło Wągrowca. 99738g

Fiat 123p, rocznik 1973 po naprawie głównej sprzedam. Ul. Kolejowa 13 m. 9. 99822g

Sprzedam Fiat 126p i Fiat 125p rocznik 1977 zamienię na Zastawę. Tel. 748-49. 99336g

Przedam Syrenę 105L, rocznik 1976. Tel. 449-43. Sadnicka 21. 99084g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam. Linkowski, Chomęcice gm. Komorniki. 99204g

Sprzedam Fiat 125p, rok produkcji 1971. Kalwy 7, 64-320 Buk. 99336g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Fiat 1500. Tel. 32-16-19. 99363g

Fiat 125p sprzedam. oddam Polmozyby. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99366g.

Renaulta 10 po wypadku sprzedam. Poznań—Wola. Lednicka 12. 99382g

Taunusa 17 M sprzedam. Tel. 33-20-99. 99390g

Warszawę z dużą krytą przyczepą sprzedam. ul. Czekalskie 33 (Osiedle Warszawskie). 99404g

Simkę 1500 po wypadku, przyczepę towarową sprzedam. Głuszyna 138, War sztat. 99494g

Zastawę 750 sprzedam. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 21. 99614g

Syrenę 103, Skodę Octavię sprzedam. Ściegienne go 18 m. 2. 99535g

Wartburga, rocznik 1975 sprzedam, tel. 20-64-14. 99538g

Peugeot 104, rocznik 1974 przebieg 61000 sprzedam. Września, Chrobrego 19 m. 8. 99547g

Sprzedam Dacie. Tel. 22-18-39, po godz. 16. 99559g

Pilnie sprzedam Hondę 600 N, po remoncie. Przeźmierowo, Rynkowa 7. 99559g

Syrenę tanio sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 108. 99581g

Trabanta rok produkcji 1968 sprzedam. Tomasz Działowski 64-316 Kuślin 36 tel. 14. 99598g

Fiat 850 po wypadku (usz kodzony przód) sprzedam. Suchy Las, ul. Borówkowa 32. 99608g

Skodę 1000 MB sprzedam. Grochowska 102 m. 1. 99618g

Syrenę 104 po remoncie sprzedam. Osiedle Powstań Narodowych 22 m. 5. 99627g

Nysę rocznik 1974 sprzedam. Kossaka 18 m. 5. 99668g

Stara 25 L sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12. 99685g

Syrenę 104 okazjnie sprzedam. Racot, tel. 86. 99690g

Zuka AO6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Roman Szymankiewicz, Tur kowo, gmina Kuślin. 99716g

Lazik osobowo-ciezarowy. Zastawę, silnikiem Fiat sprzedam. Merczyński, Dębiec, koło Kórnik. 99742g

Syrenę 104 sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42a. 99743g

Fiat 125 combi z nowym silnikiem i Wolgę Gaz 24, rocznik 1975 r. sprzedam. Obornicka 244. 99753g

Ociawie super sprzedam. Kędziora, ul. Junacka 11 m. 9. 99784g

Sprzedam Fiat 1500, rocznik 1971. Tel. 20-33-76. 99790g

Fiat 126p, rocznik 1976 sprzedam. Szymankiewicz, Zabiczyn koło Wągrowca. 99738g

Fiat 123p, rocznik 1973 po naprawie głównej sprzedam. Ul. Kolejowa 13 m. 9. 99822g

Sprzedam Fiat 126p i Fiat 125p rocznik 1977 zamienię na Zastawę. Tel. 748-49. 99336g

Przedam Syrenę 105L, rocznik 1976. Tel. 449-43. Sadnicka 21. 99084g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam. Linkowski, Chomęcice gm. Komorniki. 99204g

Sprzedam Fiat 125p, rok produkcji 1971. Kalwy 7, 64-320 Buk. 99336g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Fiat 1500. Tel. 32-16-19. 99363g

Fiat 125p sprzedam. oddam Polmozyby. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99366g.

Renaulta 10 po wypadku sprzedam. Poznań—Wola. Lednicka 12. 99382g

Taunusa 17 M sprzedam. Tel. 33-20-99. 99390g

Warszawę z dużą krytą przyczepą sprzedam. ul. Czekalskie 33 (Osiedle Warszawskie). 99404g

Simkę 1500 po wypadku, przyczepę towarową sprzedam. Głuszyna 138, War sztat. 99494g

Zastawę 750 sprzedam. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 21. 99614g

Syrenę 103, Skodę Octavię sprzedam. Ściegienne go 18 m. 2. 99535g

Wartburga, rocznik 1975 sprzedam, tel. 20-64-14. 99538g

Peugeot 104, rocznik 1974 przebieg 61000 sprzedam. Września, Chrobrego 19 m. 8. 99547g

Sprzedam Dacie. Tel. 22-18-39, po godz. 16. 99559g

Pilnie sprzedam Hondę 600 N, po remoncie. Przeźmierowo, Rynkowa 7. 99559g

Syrenę tanio sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 108. 99581g

Trabanta rok produkcji 1968 sprzedam. Tomasz Działowski 64-316 Kuślin 36 tel. 14. 99598g

Fiat 850 po wypadku (usz kodzony przód) sprzedam. Suchy Las, ul. Borówkowa 32. 99608g

Skodę 1000 MB sprzedam. Grochowska 102 m. 1. 99618g

Syrenę 104 po remoncie sprzedam. Osiedle Powstań Narodowych 22 m. 5. 99627g

Nysę rocznik 1974 sprzedam. Kossaka 18 m. 5. 99668g

Stara 25 L sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12. 99685g

Syrenę 104 okazjnie sprzedam. Racot, tel. 86. 99690g

Zuka AO6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Roman Szymankiewicz, Tur kowo, gmina Kuślin. 99716g

Lazik osobowo-ciezarowy. Zastawę, silnikiem Fiat sprzedam. Merczyński, Dębiec, koło Kórnik. 99742g

Syrenę 104 sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42a. 99743g

Fiat 125 combi z nowym silnikiem i Wolgę Gaz 24, rocznik 1975 r. sprzedam. Obornicka 244. 99753g

Ociawie super sprzedam. Kędziora, ul. Junacka 11 m. 9. 99784g

Sprzedam Fiat 1500, rocznik 1971. Tel. 20-33-76. 99790g

Fiat 126p, rocznik 1976 sprzedam. Szymankiewicz, Zabiczyn koło Wągrowca. 99738g

Fiat 123p, rocznik 1973 po naprawie głównej sprzedam. Ul. Kolejowa 13 m. 9. 99822g

Sprzedam Fiat 126p i Fiat 125p rocznik 1977 zamienię na Zastawę. Tel. 748-49. 99336g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

ul. Starolecka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY

— do klasy pierwszej 3-letniej Przyzakładowej Szkoły Zawodowej w z a w o d z i e

STEROWNICZY PROCESOW CHemiczNYCH

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemicznego dla Pracujących: — młodocianych do dwuletniego Dochodzącego Ochoćniczego Hufca Pracy — bez ukończonej szkoły podstawowej i z ukończoną szkołą podstawową.

Wymagany wiek od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku

MECHANICZNO-CHemiczNYM

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia lub Osobowy PZOS „Stomil”,

adres j.w., telefon 787-511. 787-512,

dojazd tramwajem linii 4, 13, 14, 19.

635-K1

Wynajmę małżeństwu sa modzielną pokój. Stanislawa 46, Winiary. 99334g

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM poszukuje nieumeblowanego M-2, tel. 79-06-69 po godz. 16. 99540g

Poszukuję kawalerki lub M-2 z telefonem, dobrze zapłacę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99583g.

Sprzedam własnościowe M-4 w Swarzędzu. Informacje Poznań, tel. 709-81 po godz. 16, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99606g.

Wynajmę pokój uczniowski. Poznań, Słoneczna 25. 99461g

Grudziądz! M-5 zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99486g.

Małżeństwu z dzieckiem wynajmę pokój. Płatne półtora roku z góry. Tel. 649-69. 99717g

Mieszkanie M-4 własnościowe w Piatkowie kupię. Oferty tylko z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 99728g.

Mieszkanie M-4 własnościowe w Piatkowie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 99729g

4 SIERPNI — WOLNA SOBOTA!

SOBOTA, 4 sierpnia 1979 roku

— wszystkie sklepy ogólnospżywcze, w tym również mięsne, warzywniczo-owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych)

— czynne będą od godz. 7 do godz. 11.

— sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe

— czynne będą od godz. 10 do godz. 14.

— punkty sprzedaży drobnotalicznej „Ruchu”

— czynne będą od godz. 6 do godz. 20.

— sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika

— czynne będą od godz. 10 do godz. 19,

a placówki „Ruchu” w tym przejściu

— od godz. 6 do godz. 21.

domy towarowe i handlowe

— będą nieczynne.

— targowiska

— czynne będą od godz. 6 do godz. 16,

a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowiskach

— do godz. 19.

— zakłady gastronomiczne

— czynne będą jak w każdy dzień powszedni,

— ponadto czynne będą:

— dyżurne sklepy spożywcze:

Os. Wielkiego Października, Dąbrowskiego 3, Prusa 20, Głogowska 78, pl. Wolności 10, Grunwaldzka 33, Świt 29a, Dzierżyńskiego 122, Os. Powstań Narodowych, Os. Manifestu Lipcowego

— od godz. 11 do godz. 18,

— wyznaczone kwaciarnie:

„Szarotka”, Marcinkowskiego 15, „Wrzos”, Dąbrowskiego 4a, „Pierwiosnek”, Ratajczaka 21, „Frezja” Wojska Polskiego 6/8, „Lewkonie”, Czerwonej Armii 63, „Stokrotka”, Garbary 50,

— czynne będą od godz. 10 do 13.

NIEDZIELA, 5 sierpnia 1979 roku

— wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii:

Szkolna 8, Lampego 8, Głogowska 85, Rycerska 35, Limbowa 5,

— czynne będą od godz. 7 do godz. 11 oraz

Dąbrowskiego 41a, Os. Powstań Narodowych, Os. Kosmonautów „Megagam” (stoisko z pieczywem)

— czynne będą od godz. 9 do godz. 14.

— sklepy winno-cukiernicze HSI „Równość”

— czynne będą od godz. 10 do godz. 16.

— wyznaczone kwaciarnie:

„Lotos” — 27 Grudnia 11, „Konwalia” — Dzierżyńskiego 80, „Azalia” — Głogowska 45, „Lewkonie” — Czerwonej Armii 63, „Storczyk” — Zwierzyniecka 10, „Mimoza” — Kraszewskiego 13,

— od godz. 10 do godz. 13,

— punkty sprzedaży „Ruchu” (50%)

— od godz. 7 do godz. 19,

— punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika

— od godz. 10 do godz. 19,

a placówki „Ruchu” w tym przejściu

— od godz. 6 do 21,

— zakłady gastronomiczne

— czynne będą jak w każdą niedzielę,

— ponadto czynne będą:

— dyżurne sklepy spożywcze:

Walki Młodych 1, Os. Przyjaźni/Rakoczego,

— od godz. 12 do godz. 18.

2547-K1

Przedam Syrenę 105L, rocznik 1976. Tel. 449-43. Sadnicka 21. 99084g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam. Linkowski, Chomęcice gm. Komorniki. 99204g

Sprzedam Fiat 125p, rok produkcji 1971. Kalwy 7, 64-320 Buk. 99336g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Fiat 1500. Tel. 32-16-19. 99363g

Fiat 125p sprzedam. oddam Polmozyby. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99366g.

Renaulta 10 po wypadku sprzedam. Poznań—Wola. Lednicka 12. 99382g

Taunusa 17 M sprzedam. Tel. 33-20-99. 99390g

Warszawę z dużą krytą przyczepą sprzedam. ul. Czekalskie 33 (Osiedle Warszawskie). 99404g

Simkę 1500 po wypadku, przyczepę towarową sprzedam. Głuszyna 138, War sztat. 99494g

Zastawę 750 sprzedam. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 21. 99614g

Syrenę 103, Skodę Octavię sprzedam. Ściegienne go 18 m. 2. 99535g

Wartburga, rocznik 1975 sprzedam, tel. 20-64-14. 99538g

Peugeot 104, rocznik 1974 przebieg 61000 sprzedam. Września, Chrobrego 19 m. 8. 99547g

Sprzedam Dacie. Tel. 22-18-39, po godz. 16. 99559g

Pilnie sprzedam Hondę 600 N, po remoncie. Przeźmierowo, Rynkowa 7. 99559g

Syrenę tanio sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 108. 99581g

Trabanta rok produkcji 1968 sprzedam. Tomasz Działowski 64-316 Kuślin 36 tel. 14. 99598g

Fiat 850 po wypadku (usz kodzony przód) sprzedam. Suchy Las, ul. Borówkowa 32. 99608g

Skodę 1000 MB sprzedam. Grochowska 102 m. 1. 99618g

Syrenę 104 po remoncie sprzedam. Osiedle Powstań Narodowych 22 m. 5. 99627g

Nysę rocznik 1974 sprzedam. Kossaka 18 m. 5. 99668g

Stara 25 L sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12. 99685g

Syrenę 104 okazjnie sprzedam. Racot, tel. 86. 99690g

Zuka AO6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Roman Szymankiewicz, Tur kowo, gmina Kuślin. 99716g

Lazik osobowo-ciezarowy. Zastawę, silnikiem Fiat sprzedam. Merczyński, Dębiec, koło Kórnik. 99742g

Syrenę 104 sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42a. 99743g

Fiat 125 combi z nowym silnikiem i Wolgę Gaz 24, rocznik 1975 r. sprzedam. Obornicka 244. 99753g

Ociawie super sprzedam. Kędziora, ul. Junacka 11 m. 9. 99784g

Sprzedam Fiat 1500, rocznik 1971. Tel. 20-33-76. 99790g

Fiat 126p, rocznik 1976 sprzedam. Szymankiewicz, Zabiczyn koło Wągrowca. 99738g

Fiat 123p, rocznik 1973 po naprawie głównej sprzedam. Ul. Kolejowa 13 m. 9. 99822g

Sprzedam Fiat 126p i Fiat 125p rocznik 1977 zamienię na Zastawę. Tel. 748-49. 99336g

Przedam Syrenę 105L, rocznik 1976. Tel. 449-43. Sadnicka 21. 99084g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam. Linkowski, Chomęcice gm. Komorniki. 99204g

Sprzedam Fiat 125p, rok produkcji 1971. Kalwy 7, 64-320 Buk. 99336g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Fiat 1500. Tel. 32-16-19. 99363g

Fiat 125p sprzedam. oddam Polmozyby. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99366g.

Renaulta 10 po wypadku sprzedam. Poznań—Wola. Lednicka 12. 99382g

Taunusa 17 M sprzedam. Tel. 33-20-99. 99390g

Warszawę z dużą krytą przyczepą sprzedam. ul. Czekalskie 33 (Osiedle Warszawskie). 99404g

Simkę 1500 po wypadku, przyczepę towarową sprzedam. Głuszyna 138, War sztat. 99494g

Zastawę 750 sprzedam. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 21. 99614g

Syrenę 103, Skodę Octavię sprzedam. Ściegienne go 18 m. 2. 99535g

Wartburga, rocznik 1975 sprzedam, tel. 20-64-14. 99538g

Peugeot 104, rocznik 1974 przebieg 61000 sprzedam. Września, Chrobrego 19 m. 8. 99547g

Sprzedam Dacie. Tel. 22-18-39, po godz. 16. 99559g

Pilnie sprzedam Hondę 600 N, po remoncie. Przeźmierowo, Rynkowa 7. 99559g

Syrenę tanio sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 108. 99581g

Trabanta rok produkcji 1968 sprzedam. Tomasz Działowski 64-316 Kuślin 36 tel. 14. 99598g

Fiat 850 po wypadku (usz kodzony przód) sprzedam. Suchy Las, ul. Borówkowa 32. 99608g

Skodę 1000 MB sprzedam. Grochowska 102 m. 1. 99618g

Syrenę 104 po remoncie sprzedam. Osiedle Powstań Narodowych 22 m. 5. 99627g

Nysę rocznik 1974 sprzedam. Kossaka 18 m. 5. 99668g

Stara 25 L sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12. 99685g

Syrenę 104 okazjnie sprzedam. Racot, tel. 86. 99690g

Zuka AO6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Roman Szymankiewicz, Tur kowo, gmina Kuślin. 99716g

Lazik osobowo-ciezarowy. Zastawę, silnikiem Fiat sprzedam. Merczyński, Dębiec, koło Kórnik. 99742g

Syrenę 104 sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42a. 99743g

Fiat 125 combi z nowym silnikiem i Wolgę Gaz 24, rocznik 1975 r. sprzedam. Obornicka 244. 99753g

Ociawie super sprzedam. Kędziora, ul. Junacka 11 m. 9. 99784g

Sprzedam Fiat 1500, rocznik 1971. Tel. 20-33-76. 99790g

Fiat 126p, rocznik 1976 sprzedam. Szymankiewicz, Zabiczyn koło Wągrowca. 99738g

Fiat 123p, rocznik 1973 po naprawie głównej sprzedam. Ul. Kolejowa 13 m. 9. 99822g

Sprzedam Fiat 126p i Fiat 125p rocznik 1977 zamienię na Zastawę. Tel. 748-49. 99336g

Przyjmę usługi galwanizacyjne w wannie i drobni cę Soloch, Mickiewicza 7. 99319g

Naprawa telewizorów kolorowych i czarno białych, Lesiński tel. 566-74. 99186g

Zlece wykonanie tynków w domu gospodarczym. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 99681g

Przyjmę usługi galwanizacyjne w wannie i drobni cę Soloch, Mickiewicza 7. 99319g

Naprawa telewizorów kolorowych i czarno białych, Lesiński tel. 566-74. 99186g

Zlece wykonanie tynków w domu gospodarczym. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 99681g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI w Poznaniu

zatrudnia zaraz:

- MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH
- USTAWIACZY WAGONÓW
- MANEWROWYCH

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia HCP, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pok. 15.

Dla zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. 2514-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO” Poznań, ul. Żeromskiego 9

ZATRUDNI INWALIDÓW NA STANOWISKACH:

- stolarzy maszynowych lub chętnych do przyuczenia,
- palacza c.o.,
- do produkcji z tworzyw sztucznych,
- wtryskarkowych,
- na automaty szczotkarskie,
- ślusarzy,
- szlifierzy,
- maszynistkę,
- referentów technicznych i ekonomicznych,
- księgowę,
- magazynierów

Wszelkich informacji udziela komórka kadr pod wskazanym adresem. 2555-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO w Poznaniu

ul. Kochanowskiego nr 7

PRZYJMIĘ ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH DO NAUKI ZAWODU:

- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
- STOLARZ - BUDOWLANY

Nauka odbywać się będzie w 3-letnim cyklu nau czania połączona z zajęciami praktycznymi.

ZARZĄD RUCHU LOTNICZEGO I LOTNISK KOMUNIKACYJNYCH PORT LOTNICZY Poznań-Lawica, ul. Świerczewskiego 285

przyjmie kandydatów do przeszkolenia na stanowisko

KONTROLERA RUCHU LOTNICZEGO

Warunki przyjęcia:

wykształcenie minimum średnie, podstawowa znajomość języków angielskiego i rosyjskiego, dobry stan zdrowia, uregulowany stosunek do służby wojskowej, wiek 20—30 lat.

Bliższe informacje uzyskać można w Porcie Lotniczym telefonicznie tel. 460-41 wewn. 149 lub na miejscu w Sekcji Spraw Osobowych pok. nr 1.

2569-K1

Praca

Malarzy również przy-
jętym przyjąć. ul. Ja-
rochowskiego 71 m 2.

Lakiernika samodzielnego
przyjmie na dobrych wa-
runkach. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 547g.

Zatrudnię murarzy i po-
mocników. Praca stała.
Tel. 67-53-87.

Przyjmę pracownika naj-
chętniej ślusarza do war-
ształu metalowo-gumowe
go. ul. Świerczewska 3 ko-
niec Opolskiej.

Przyjmę do pracy fizycz-
nej w wytwórni. Znaj-
omość maszyn. Warunki
dobre. Zgłoszenia 16. 8. 79
godz. 8-14 Poznań, ul.
Szymańskiego 5. II po-
dworz.

Kierowcę na samochód
Star 25 przyjmę. Poznań,
ul. Poznańska 40 godz.
16-18.

Fryzjerkę męską lub u-
czennicę przyjmę. Ul.
Chelmońskiego 18. 99871g

Przyjmę prace chałupni-
czą (posiadam wtryskar-
kę). Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9945g.

Galwanizera oraz ślusar-
za do produkcji przy-
jmę zaraz na dobrych wa-
runkach. Warsztat Mecha-
niczny. Poznań, Szydłow-
ska 62.

kupno

Pianino kupię, tel. 734-95.

Sprowadz

Nadwozie Fiata 126p, ka-
napołączone. Sprzedam.
Os. Powstań Narodowych
23 m 5.

Magnetofon, radio, słuchawki stereo, kózek
damski. Świerczewskiego
34 m 10. godz. 15-18.

Koparko-spycharkę „Bia-
lorus” sprzedam. Stan
idealny. Kościelnia tel. 30-69
po godz. 21.

Prasę Robot do zbierania
słomy, rozsielacz nawo-
zu zawieszany, ciągnik
Super 50 sprzedam. Sta-
nisław Marciniak, Krzy-
kosy koło Środy. 99937g

Sześcienną jamnik sprze-
dam. Poznań, Wrocławska
4 m 4.

Odstąpię projekty nagrob-
ków stylu zachodniego
Nowakowskiego 16.

Garaz z blachy falistej
mało używany sprzedam.
Poznań-Jeżyce. Kościel-
skiego 12.

Sypialnię „orzech kauka-
ski” tanio sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 99864g.

Placik odstąpię bar gastro-
nomiczny, idealny na cu-
kiernię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 961g.

Pomidory jesienne sprze-
dam. Ogrodnictwo Kor-
dian Kleiber Mosina tel.
348.

Beton komórkowy (sipo-
reks) sprzedam. Tel.
22-27-65 po godz. 17.

70 merynosów sprzedam.
Zielniński, Grobla 13.

Ogrodnicy! Próchnicę po
pieczarkach sprzedam.
Biegajskiego 6.

Elektryczny nóż krawiec-
ki. Os. Czechy 135 m. 9.

samochody

Zaporożca rocznik 1976
stan dobry sprzedam. O-
glądać w niedzielę 19 bm.
Plewiska, Szkoła 16. Do-
jazd z Poznania Grun-
waldzka do końca. 99996g

Dacie z powodu wyjazdu
sprzedam. Os. Rusa 23
m 9.

Fiata 125p 1500 rocznik
1975 listopad, stan dobry
sprzedam. 64-320 Buk, ul.
Poznańska 4 m 4 godz.
16-20.

Skoda MB 1000 w bardzo
dobrym stanie sprzedam.
Poznań, ul. Słowicza 23.

Fiat 600 sprzedam. tel.
605-37.

Syrenę 105, Tarpana rocz-
nik 1977 sprzedam, tel.
20-00-42 do godz. 19.

Fiata 125p rocznik 1976
sprzedam, tel. 67-43-48.

Volvo 122 S Amazon 1800,
czterodrzwiowy, rocznik
1966 sprzedam tel. 557-54
godz. 15-18 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 99963 g.

Stara 25 sprzedam. Poznań,
Robocza 5.

Opla Combi Recorda 1900
rozkładane siedzenia, za-
czep do przyczepy, zapo-
sowy silnik, różne części
sprzedam. Poznań, ul.
Wielkopolska 30.

Ciężarówkę Mercedes 813,
rocznik 1973, zamykana
skrzynia ładownicza, duża
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
99910g.

Fiata 125p combi MR sprze-
dam. tel. 66-57-85 godz.
16-20.

Wartburga 312 po kapita-
lnym remoncie, nowy sil-
nik, sprzedam. Warzyw-
na 8.

Opla Combi Recorda 1900
sprzedam. Mottego 11a m.
12.

Syrenę 105 po kapitalnym
remoncie sprzedam. Go-
styńska 45, m. 2, oglądać
5 sierpnia po godz. 13.

Warszawę 224 sprzedam.
Osiedle Plewiska. Akacio-
wa 3.

Wartburga przejeżdżając
sprzedam. Poznań, Saper-
ska 41 m. 2.

Sprzedam Skodę S-100 L
rocznik 1972, przebieg
78.000 km. Miodowa 13 m.
2, tel. 20-31-72.

Zuka po remoncie oraz
taksometr sprzedam. Za-
górka Krzywa 3 m. 15.

Mercedes 220D, zaczął do
przyczepy, suwany dach,
radio, serwis RFN sprze-
dam. Poznań, ul. Wielko-
polska 30.

Zaporożca sprzedam. Tel.
471-99.

Fiata 125p 1300 mały prze-
bieg sprzedam. Pańska
30.

Syrenę 105 rocznik 1976
pilnie sprzedam, tel.
32-02-42.

Wartburga 1000 sprzedam.
Pilska 12 po godz. 18.

Volksvagen 1200, rocznik
1971 sprzedam. Dąbrow-
skiego 219.

lokale

M-4 komfort Osiedle Kos-
monautów zamienię na
M-6 Winogrody. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 99908g.

Oddam pokój małżeństw-
ny Smochowice. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 510g.

Poszukuję wolnostoją-
cego pomieszczenia na war-
sztat produkcyjny, chet-
nie Plewiska, Luboń. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 512g.

Pokój jedno i dwuosobo-
wy w samodzielnym miesz-
kaniu odnajmę. Płatne
rok z góry, tel. 613-57
godz. 17-20.

nieruchomości

Pół domu bliźniaczego
częściowo wykończonego
w Swarzędzu sprzedam.
Wiadomości; Swarzędz, Pa-
derewskiego 21.

Działkę budowlaną 1300
m2 sprzedam Narloch,
Krosno Stare koło Mosi-
ny, ul. Boczna 13a. 99989g

Okazja! Z powodu choroby
sprzedam nowoczes-
nie zaprowadzoną piec-
karnię 600 m² k. Legnicy
z ewentualnością zama-
ny mieszkania na Poznań.
Tel. 206-508.

Kupię wylężone pięt-
rowy w Grunwaldzie do
zamiany dwupokojowe
komfortowe mieszkanie
centrum. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
97995gpr.

Kiekrz dom do wykończe-
nia sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
99874g.

Dnia 1 sierpnia 1979 r. zmarł mój ukochany
mąż nasz drogi ojciec, teść i dziadek prze-
żywszy lat 57 sp.

STEFAN ADAMSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.
16.30 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

574g

Dnia 31 lipca 1979 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 72 naszą ukochaną mamusią, teś-
ciową, babcią i prababcią

STANISŁAWA POTRAWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm o godz.
13.30 w Lwówku Wilk.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

572g

W dniu 1 sierpnia 1979 r. zmarła nagle sp.

HELENA MARTYNA

W smutku pograżona

rodzina

572g

Dnia 31 lipca 1979 r. zmarła nagle sp.

HELENA MARTYNA

W smutku pograżona

rodzina

572g

Dnia 31 lipca 1979 r. zmarła nagle sp.

HELENA MARTYNA

W smutku pograżona

rodzina

572g

Dnia 31 lipca 1979 r. zmarła nagle sp.

HELENA MARTYNA

W smutku pograżona

rodzina

572g

Dnia 31 lipca 1979 r. zmarła nagle sp.

HELENA MARTYNA

W smutku pograżona

rodzina

572g

Dnia 31 lipca 1979 r. zmarła nagle sp.

HELENA MARTYNA

W smutku pograżona

rodzina

572g

Dnia 31 lipca 1979 r. zmarła nagle sp.

HELENA MARTYNA

W smutku pograżona

rodzina

572g



WSS

Oddział Handlu Detalicznego

ORGANIZUJE KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ

następujących opakowań szklanych

● SŁOJE TWIST off,

● WECKA, USZCZELKI

● i SPRĘŻYNKI DO SŁOJÓW

Sprzedaż na targowiskach:

Rynek Jeżycki od 1. 8. — 7. 9. 1979 w godz. 8—16

Rynek Łazarski od 6. 8. — 31. 8. 1979 w godz. 8—16

Sprzedaż przed sklepami Spółem:

ul. Świt 34/36 ul. Czerwonej Armii 40
ul. Dąbrowskiego 14/16 ALFA
ul. Dąbrowskiego 130 ul. Wielka 20
ul. Głogowska 77 os. Wielkiego Października
ul. Opolska 9 os. Kosmonautów
ul. Cedrowa 6 „Megasam”
ul. Grunwaldzka 31

oraz wszystkie sklepy „Spółem” prowadzące sprzedaż
artykułów gospodarstwa domowego.

2564-K1

Szklarnia 500 m², 0,5 ha
ziemi, zabudowania, domek
mieszkalny w Poznań-
niam sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 578g.

Domek jednorodzinny, o-
gród, 1300 m² sprzedam.
Poznań 33, Plewiska. Os.
ul. Zielarska 19. 99987g

Zabudowania gospodarcze
duże murowane koło Poz-
nań, wydzierżawie lub
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla 99616g

Nową wille komfortową
w Szamotułach sprzedam.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 99983g

Poznań — Raszyn! Pół
domu, parter, wolne 4
pokoje sprzedam. Wiado-
mość: tel. 79-07-73 lub
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 535g.

Dom jednorodzinny lub
budowę w obrębie komu-
nikacji miejskiej Poznań-
nia kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
99906g.

Nowy dom jednorodzin-
ny w Poznaniu sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 99935g.

Pół domu bliźniaczego
komfort sprzedam Kiekrz
ul. Czysa 5, Włoch.
99914g

Dom w Puszczykowie
lub Puszczykowie kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 99973 g.

rozne

Restauracja Haczenda Mo-
rasko po przerwie wzna-
wia działalność od 1 sie-
rnia. Czynną w godz. 10
— 21 Dojazd także auto-
busem kierunek Moraska.
Tel. kierunkowy 120-800
wewn. 10. 99702g

Pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 5
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
ul. Szpitalna 27/33, tel.408-61

ZATRUDNI ZARAZ
pracowników w następujących zawodach:
PALACZ KOTŁOWY, PRACZKA, SALOWA,
MALARZ, INSTALATOR WODNO-KANALI-
ZACYJNY, ŚLUSARZ, ELEKTRYK, GONIEC.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Służb Pracowniczych. 2597 K1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ
w Poznaniu, ulica Nowowiejskiego 11

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA
PT odbiorców energii elektrycznej i gazu, że
zmieniony został numer telefonu
reklamacji rachunków

Oddziału Inkasa 2 Rejonu Energetycznego
Poznań w Poznaniu, ulica Grobla 15 na:
742-21 wewn. 496

Równocześnie informujemy, że uległ
likwidacji nr telefonu 222-202 podu-
wany na odwołanie rachunków. 2575-K1

komunikat

WZGIGNIG informuje PT — klientów, że
z dniem 1. 8. 79 r. wszelkie wnioski o wydanie
warunków technicznych przyłączenia do sieci
gazowej, uzgodnienia projektowej dokumenta-
cji technicznej dla terenu m. Leszna należy
składać w naszej Gazowni w Lesznie, ul. Prze-
mysłowa 20. 2580 K1

Dnia 2 sierpnia 1979 r. zmarła namaszczona
Olejami św. moja kochana żona, matka, teś-
ciowa i babunia, przeżywszy 66 lat sp.

MARIANNA ZIOMEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm o godz. 12
na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony

mąż, syn i rodzina

648g

Dnia 31 lipca 1979 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św. po krótkich i ciężkich cier-
pieniach naszą najukochańszą siostrą, ciocią
i szwagierką, przeżywszy lat 71 sp.

HELENA TADYSZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 6
bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapione

siostry z rodziną

1864 U3

Dnia 1 sierpnia 1979 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami
św. przeżywszy lat 76 naszą kochaną mamą, teś-
ciową, siostrą, szwagierką i ciocią, babcią i pra-
babcią sp.

MARIANNA KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 sierpnia 1979 r.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

Rodzina

Poznań, Zawady 2 m 41.

LEON BIAŁEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 sierpnia br.
o godz. 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

Rodzinie zmarłego wyrazi szczerego współ-
czucia

składają:

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
Przedsiębiorstwa Aparatury
i Urządzeń Komunalnych —
Przedsiębiorstwa Prowadzącego
„POWOGAZ” w Poznaniu
ul. Janickiego 23/25

1872 K3

HENRYK PLEBAŃSKI

dyrektor Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zaniem-
myślu, prezes Zarządu Gminnego Ochotniczych
Straży Pożarnych w Zaniemysli.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Prezydium Gminnej Rady Narodowej
Naczelnik Gminy oraz pracownicy
Urzędu Gminy w Zaniemysli.

1873 K3

Dnia 1 sierpnia 1979 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 78 naszą najukochańszą żonę, na-
szą najdroższą mamę, teściową, siostrę, bab-
cią i prababcią sp.

STANISŁAWA ROGOWSKA

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 4 bm.
o godz. 13.30 w kościele farnym w Pobiedz-
iskach, po czym pogrzeb na cmentarzu para-
fialnym.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

587g

Dnia 1 sierpnia 1979 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. mój najdroższy mąż, nasz
kochany ojciec sp.

FRANCISZEK SZAJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7 bm
o godz. 13.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z synami i rodziną

1865 U3

Wielebnemu Księdzu Kanonikowi, Towarzys-
twu Wioślarskiemu „Tryton”, najbliższym przy-
jaciółom i znajomym za udział w pogrzebie
nieodżałowanej pamięci mego

ZYGMUNTA KOMORNICKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa

żona z rodziną

99921g

Krewnym, Przyjaciółom, Lokatorom, Współ-
prac

SIERPIEŃ	Lidia, Nikodem
3	
Piątek	Dominika, Protazego
4	
Sobota	Marii, Stanisławy
5	
Niedziela	Słońce: 5.14-20.42

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CZEMPIN: piąt., sob. „Śmiertelny pościg” (fr.), sob. „Filipek” (NRD).

GNIEZNO Polonia: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.).

GOSTYŃ: piąt., sob., niedz. „Szantaż” (ang.), niedz. „Pulapka w dekle Dunaju” (rum.).

GRODZISK: sob., niedz. „Złota rybka” (pol.), piąt., sob., niedz. „Bitwa o Midway” (amer.).

JAROCIN: sob., niedz. „Dziki niedźwiedź Gawryła” (radz.), piąt., sob., niedz. „Sto koni do stu brzegów” (pol.).

KALISZ Kosmos: piąt., „Pojedynki na szosie” (amer.), „Amarcord” (wł.), sob., niedz. „Jabberwocky” (ang.), „Alpamur idzie do szkoły” (radz.); Oaza: „Bliźnięta trzeciego stopnia” (amer.); Stylowe: sob., niedz. „Flap i Flaw w Legii Cudzoziemskiej” (RPN), piąt., sob., niedz. „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.), „Mroczny przedmiot pożądanego” (fr.-hiszp.); Syrena: „Policja przygląda się” (wł.), „Podróż kota w butach” (jap.).

KEPNO: sob., niedz. „Karino” (cz. i pol.), piąt., sob., niedz. „Gwiezdny wojny” (amer.).

KŁODAWA: „Skrzydło czy nóżka” (fr.), „Powiedz, że ja kocham” (fr.).

KONIN Centrum: piąt., sob., niedz. „Wielki sen” (ang.), sob., niedz. „Śmierć z komputera” (fr.); Górnik: „ABBA” (szw.), „Omen” (ang.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.), niedz. „Kłuka” (pol.).

KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „Szczęśliwy” (amer.), niedz. „Nasz nowy braciśzek” (NRD).

LESZNO: niedz. „Nieznajomi przyjaciele” (rum.).

NOWY TOMYŚL: piąt., sob., niedz. „Dubler” (fr.), niedz. „Mała syrena” (jap.).

OBRYCKO: „Niezwykła Sarah” (ang.).

OPALENICA: „Szczęśliwy dzień” (wł.), „Chłopców z burzy” (austral.).

OSTRZESZÓW: „San Babila goźdźnia 20” (węg.).

PIŁA Iskra: „Śmierć człowieka skurczonoego” (fr.).

PNIEWY: „Przełom Missouri” (amer.), „Strzały Robin Hooda” (radz.).

PLESZEW: „Krótki sezon” (wł.).

RAWICZ: „Mroczny przedmiot pożądanego” (gr.-hiszp.), „Jak się budzi królowy” (czech.).

SLUPCA: piąt., sob., niedz. „Bestia” (rol.), „Pocątki z Hong Kongu” (jap.), niedz. „Tomcio Paluch” (fr.).

SYCÓW: piąt., sob., niedz. „Alia ucieka na raz ostatni” (fr.), niedz. „Kapitan Mikula Mały” (jap.).

SREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „Bitwa o Midway” (amer.), niedz. „Miś Uszatek” (pol.); Słonko: „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.).

„Przez Góry Skaliste” (amer.).

SRODA: „Zmory” (pol.), „Cudowny kwiat” (radz.).

TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. „Szklane paciorki” (radz.), „Bilet powrotny” (pol.), niedz. „Myszka i mucha” (pol.).

TUREK: „Kieszonkowe” (fr.).

„Ośmiu w zryw” (amer.).

WIERUSZÓW: „Zaułek dziwny” (meks.), „Skrzydło czy nóżka” (fr.).

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Panowie Abacie o żony” (fr.), niedz. „Świąteczne przetrwanie skrzydłów” (pol.).

WRZEŚNIA: piąt., sob., niedz. „Wielka żona” (fr.), sob., niedz. „Rekies gospodarza” (pol.).

WSCHÓWA: piąt., sob., niedz. „Dzieci w nocy” (jap.), „Nie zagnas smoków” (pol.), niedz. „Rekies marzyciel” (pol.).

ZŁOTÓW: piąt., sob., niedz. „Test pilota Pirxa” (pol.), niedz. „Robert i jego małpka” (czech.).

zagłówek” słuch.; 10 „Testamenty” — część II — „Wzły daremne”; 10.30 Big Band Zahradnika; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wskazywanie melomana; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wskazywanie melomana; 12.55 Na saksofonie gra E. Bostic; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Camille Saint — Saens — Aria Samsona i scena z I aktu opery „Samson i Dalila”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 A. Stefanski gra utwory fortepianowe; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 15.45 „Wakacje na własny rachunek”; 16 Przeboje filmowe; 16.10 Konc. życzeń miłośników muzyki; 16.40 „Przyjaciele” — fragm. pow.; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Rośliny razem z Nia” — wiersze Z. Bienkowskiego; 17.40 „Palac marzeń pani Anny” rep. literacki; 18 XXII Międzynar. Festiwal Muzyki Organowej — w Oliwie; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy — J. Kowalski; 19.05 Późna i muzyka „Poezja Powstańcza Warszawy”; 19.30 Konc. symf. z nagrań Ork. Szwajcarskiej Romanse; 20.17 Areopag — dyskusja sześciu czasopism społeczno-kulturowych; 20.37 C.d. Konc.; 21.40 Psalm Dawida — Heinricha Schütz; 22 Teatr PR „Ballada Polska”; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt Wytwórni Melodia; 9.30 Piszczak młodzi — W. Zukrowski; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.30 Spotkanie na szczytach: H. Majewski i Wild Bill Davison; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Właściwy moment” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka; 16 Rep. „Balsam”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Muz. nocna UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. „dzw.” — J. S. Stawiński; „Młodego Warszawiaka zawiąski z urodzin”; 19.35 Oera tygodnia: J. P. Rameau: „Castor i Pollux”; 19.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 20 Interdico — aktualności; 20.40 Fotociekawice Warszawa Z. Momekowskiej; 21 Pod urlokiem klaszku; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Skaldowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskoteka; 23 Wiersze K. I. Gałczyńskiego; 23.45 Młodym dniem a smem; (ok. godz. 0.50 Wiadomości).

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Piosenki na wakacje; 8.35 Zwiertza podczas wakacji „Prawdziwi przyjaciele”; 9 Wdrujemy z piosenka; 9.25 Podróż muzyczna na kraju; 9.40 Wesołe lato dla najmłodszych „Rududu i żagłówek” — słuch.; 10 Z legendą po Polsce „O psoym Kłobuku i wariimskim wietrze” słuch.; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 J. angliński; 11.15 Ork. L. Welka; 11.30 150-ta rocznica prapremiery opery G. Rossiniego „Wilhelm Tell”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Przeboje z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w murach — Europa po II wojnie światowej; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowe — rolniki; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 W rytmie tarantelli; 15.05 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych z zarysami; 15.40 Książki, do których wracamy „Wpisani w Giełdę” — fragm. pow. H. Worcella; 16.05 Sztuka kierowania zespołem — Źródło nieśmieszności w zarządzaniu; 16.25 Nauka — praktyczne „Strumień metalu”; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radioexpress; 17 Śpiewa G. Łobaszewski; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Jazz i piosenka; 17.55 Pozn. Konc. Złoty; 18.25 Rozum i słowo; 19 SOS dla biosfery — „W trosce o tor”; 19.15 J. niemiecki; 19.30 Nowe nagrania radiowe; 19.45 J. S. Bach: Sonata G-dur na flet, skrzypce i h.c.; 20.04 M. Musorgski: „Obrazki z wystaw”; 20.35 Wioćzór sonat na flet i klawesyn; 21.20 Laureaci chonowscy na płytach — Hiroko Nakamura (stereo ogólnop.); 22.15 Za co nas cenia „Ekskercie ONZ”; 22.35 Na Dembińskim Zamku; 22.50 S. Moniuszko: Wilaneta Des-dur.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje na lato; 13.20 Nowe nagrania Urszuli Dudziak; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.25 Studio „Gama”; 14.50 Radiokurier — aud. inf. SM; 15 Tu Jedynka c.d.; 15.25 Nie tył ko dla kierowców; 15.35 Transm. Finału Pucharu Europy w Lekkiej Atletyce w Turynie; 15.45 Z. m. atletyczne w Turynie; 15.55 Z. m. atletyczne w Turynie; 16.05 Konc. Złoty; 16.15 Konc. Złoty; 16.25 Konc. Złoty; 16.35 Konc. Złoty; 16.45 Konc. Złoty; 16.55 Konc. Złoty; 17.05 Konc. Złoty; 17.15 Konc. Złoty; 17.25 Konc. Złoty; 17.35 Konc. Złoty; 17.45 Konc. Złoty; 17.55 Konc. Złoty; 18.05 Konc. Złoty; 18.15 Konc. Złoty; 18.25 Konc. Złoty; 18.35 Konc. Złoty; 18.45 Konc. Złoty; 18.55 Konc. Złoty; 19.05 Konc. Złoty; 19.15 Konc. Złoty; 19.25 Konc. Złoty; 19.35 Konc. Złoty; 19.45 Konc. Złoty; 19.55 Konc. Złoty; 20.05 Konc. Złoty; 20.15 Konc. Złoty; 20.25 Konc. Złoty; 20.35 Konc. Złoty; 20.45 Konc. Złoty; 20.55 Konc. Złoty; 21.05 Konc. Złoty; 21.15 Konc. Złoty; 21.25 Konc. Złoty; 21.35 Konc. Złoty; 21.45 Konc. Złoty; 21.55 Konc. Złoty; 22.05 Konc. Złoty; 22.15 Konc. Złoty; 22.25 Konc. Złoty; 22.35 Konc. Złoty; 22.45 Konc. Złoty; 22.55 Konc. Złoty; 23.05 Konc. Złoty; 23.15 Konc. Złoty; 23.25 Konc. Złoty; 23.35 Konc. Złoty; 23.45 Konc. Złoty; 23.55 Konc. Złoty; 24.05 Konc. Złoty; 24.15 Konc. Złoty; 24.25 Konc. Złoty; 24.35 Konc. Złoty; 24.45 Konc. Złoty; 24.55 Konc. Złoty; 25.05 Konc. Złoty; 25.15 Konc. Złoty; 25.25 Konc. Złoty; 25.35 Konc. Złoty; 25.45 Konc. Złoty; 25.55 Konc. Złoty; 26.05 Konc. Złoty; 26.15 Konc. Złoty; 26.25 Konc. Złoty; 26.35 Konc. Złoty; 26.45 Konc. Złoty; 26.55 Konc. Złoty; 27.05 Konc. Złoty; 27.15 Konc. Złoty; 27.25 Konc. Złoty; 27.35 Konc. Złoty; 27.45 Konc. Złoty; 27.55 Konc. Złoty; 28.05 Konc. Złoty; 28.15 Konc. Złoty; 28.25 Konc. Złoty; 28.35 Konc. Złoty; 28.45 Konc. Złoty; 28.55 Konc. Złoty; 29.05 Konc. Złoty; 29.15 Konc. Złoty; 29.25 Konc. Złoty; 29.35 Konc. Złoty; 29.45 Konc. Złoty; 29.55 Konc. Złoty; 30.05 Konc. Złoty; 30.15 Konc. Złoty; 30.25 Konc. Złoty; 30.35 Konc. Złoty; 30.45 Konc. Złoty; 30.55 Konc. Złoty; 31.05 Konc. Złoty; 31.15 Konc. Złoty; 31.25 Konc. Złoty; 31.35 Konc. Złoty; 31.45 Konc. Złoty; 31.55 Konc. Złoty; 32.05 Konc. Złoty; 32.15 Konc. Złoty; 32.25 Konc. Złoty; 32.35 Konc. Złoty; 32.45 Konc. Złoty; 32.55 Konc. Złoty; 33.05 Konc. Złoty; 33.15 Konc. Złoty; 33.25 Konc. Złoty; 33.35 Konc. Złoty; 33.45 Konc. Złoty; 33.55 Konc. Złoty; 34.05 Konc. Złoty; 34.15 Konc. Złoty; 34.25 Konc. Złoty; 34.35 Konc. Złoty; 34.45 Konc. Złoty; 34.55 Konc. Złoty; 35.05 Konc. Złoty; 35.15 Konc. Złoty; 35.25 Konc. Złoty; 35.35 Konc. Złoty; 35.45 Konc. Złoty; 35.55 Konc. Złoty; 36.05 Konc. Złoty; 36.15 Konc. Złoty; 36.25 Konc. Złoty; 36.35 Konc. Złoty; 36.45 Konc. Złoty; 36.55 Konc. Złoty; 37.05 Konc. Złoty; 37.15 Konc. Złoty; 37.25 Konc. Złoty; 37.35 Konc. Złoty; 37.45 Konc. Złoty; 37.55 Konc. Złoty; 38.05 Konc. Złoty; 38.15 Konc. Złoty; 38.25 Konc. Złoty; 38.35 Konc. Złoty; 38.45 Konc. Złoty; 38.55 Konc. Złoty; 39.05 Konc. Złoty; 39.15 Konc. Złoty; 39.25 Konc. Złoty; 39.35 Konc. Złoty; 39.45 Konc. Złoty; 39.55 Konc. Złoty; 40.05 Konc. Złoty; 40.15 Konc. Złoty; 40.25 Konc. Złoty; 40.35 Konc. Złoty; 40.45 Konc. Złoty; 40.55 Konc. Złoty; 41.05 Konc. Złoty; 41.15 Konc. Złoty; 41.25 Konc. Złoty; 41.35 Konc. Złoty; 41.45 Konc. Złoty; 41.55 Konc. Złoty; 42.05 Konc. Złoty; 42.15 Konc. Złoty; 42.25 Konc. Złoty; 42.35 Konc. Złoty; 42.45 Konc. Złoty; 42.55 Konc. Złoty; 43.05 Konc. Złoty; 43.15 Konc. Złoty; 43.25 Konc. Złoty; 43.35 Konc. Złoty; 43.45 Konc. Złoty; 43.55 Konc. Złoty; 44.05 Konc. Złoty; 44.15 Konc. Złoty; 44.25 Konc. Złoty; 44.35 Konc. Złoty; 44.45 Konc. Złoty; 44.55 Konc. Złoty; 45.05 Konc. Złoty; 45.15 Konc. Złoty; 45.25 Konc. Złoty; 45.35 Konc. Złoty; 45.45 Konc. Złoty; 45.55 Konc. Złoty; 46.05 Konc. Złoty; 46.15 Konc. Złoty; 46.25 Konc. Złoty; 46.35 Konc. Złoty; 46.45 Konc. Złoty; 46.55 Konc. Złoty; 47.05 Konc. Złoty; 47.15 Konc. Złoty; 47.25 Konc. Złoty; 47.35 Konc. Złoty; 47.45 Konc. Złoty; 47.55 Konc. Złoty; 48.05 Konc. Złoty; 48.15 Konc. Złoty; 48.25 Konc. Złoty; 48.35 Konc. Złoty; 48.45 Konc. Złoty; 48.55 Konc. Złoty; 49.05 Konc. Złoty; 49.15 Konc. Złoty; 49.25 Konc. Złoty; 49.35 Konc. Złoty; 49.45 Konc. Złoty; 49.55 Konc. Złoty; 50.05 Konc. Złoty; 50.15 Konc. Złoty; 50.25 Konc. Złoty; 50.35 Konc. Złoty; 50.45 Konc. Złoty; 50.55 Konc. Złoty; 51.05 Konc. Złoty; 51.15 Konc. Złoty; 51.25 Konc. Złoty; 51.35 Konc. Złoty; 51.45 Konc. Złoty; 51.55 Konc. Złoty; 52.05 Konc. Złoty; 52.15 Konc. Złoty; 52.25 Konc. Złoty; 52.35 Konc. Złoty; 52.45 Konc. Złoty; 52.55 Konc. Złoty; 53.05 Konc. Złoty; 53.15 Konc. Złoty; 53.25 Konc. Złoty; 53.35 Konc. Złoty; 53.45 Konc. Złoty; 53.55 Konc. Złoty; 54.05 Konc. Złoty; 54.15 Konc. Złoty; 54.25 Konc. Złoty; 54.35 Konc. Złoty; 54.45 Konc. Złoty; 54.55 Konc. Złoty; 55.05 Konc. Złoty; 55.15 Konc. Złoty; 55.25 Konc. Złoty; 55.35 Konc. Złoty; 55.45 Konc. Złoty; 55.55 Konc. Złoty; 56.05 Konc. Złoty; 56.15 Konc. Złoty; 56.25 Konc. Złoty; 56.35 Konc. Złoty; 56.45 Konc. Złoty; 56.55 Konc. Złoty; 57.05 Konc. Złoty; 57.15 Konc. Złoty; 57.25 Konc. Złoty; 57.35 Konc. Złoty; 57.45 Konc. Złoty; 57.55 Konc. Złoty; 58.05 Konc. Złoty; 58.15 Konc. Złoty; 58.25 Konc. Złoty; 58.35 Konc. Złoty; 58.45 Konc. Złoty; 58.55 Konc. Złoty; 59.05 Konc. Złoty; 59.15 Konc. Złoty; 59.25 Konc. Złoty; 59.35 Konc. Złoty; 59.45 Konc. Złoty; 59.55 Konc. Złoty; 60.05 Konc. Złoty; 60.15 Konc. Złoty; 60.25 Konc. Złoty; 60.35 Konc. Złoty; 60.45 Konc. Złoty; 60.55 Konc. Złoty; 61.05 Konc. Złoty; 61.15 Konc. Złoty; 61.25 Konc. Złoty; 61.35 Konc. Złoty; 61.45 Konc. Złoty; 61.55 Konc. Złoty; 62.05 Konc. Złoty; 62.15 Konc. Złoty; 62.25 Konc. Złoty; 62.35 Konc. Złoty; 62.45 Konc. Złoty; 62.55 Konc. Złoty; 63.05 Konc. Złoty; 63.15 Konc. Złoty; 63.25 Konc. Złoty; 63.35 Konc. Złoty; 63.45 Konc. Złoty; 63.55 Konc. Złoty; 64.05 Konc. Złoty; 64.15 Konc. Złoty; 64.25 Konc. Złoty; 64.35 Konc. Złoty; 64.45 Konc. Złoty; 64.55 Konc. Złoty; 65.05 Konc. Złoty; 65.15 Konc. Złoty; 65.25 Konc. Złoty; 65.35 Konc. Złoty; 65.45 Konc. Złoty; 65.55 Konc. Złoty; 66.05 Konc. Złoty; 66.15 Konc. Złoty; 66.25 Konc. Złoty; 66.35 Konc. Złoty; 66.45 Konc. Złoty; 66.55 Konc. Złoty; 67.05 Konc. Złoty; 67.15 Konc. Złoty; 67.25 Konc. Złoty; 67.35 Konc. Złoty; 67.45 Konc. Złoty; 67.55 Konc. Złoty; 68.05 Konc. Złoty; 68.15 Konc. Złoty; 68.25 Konc. Złoty; 68.35 Konc. Złoty; 68.45 Konc. Złoty; 68.55 Konc. Złoty; 69.05 Konc. Złoty; 69.15 Konc. Złoty; 69.25 Konc. Złoty; 69.35 Konc. Złoty; 69.45 Konc. Złoty; 69.55 Konc. Złoty; 70.05 Konc. Złoty; 70.15 Konc. Złoty; 70.25 Konc. Złoty; 70.35 Konc. Złoty; 70.45 Konc. Złoty; 70.55 Konc. Złoty; 71.05 Konc. Złoty; 71.15 Konc. Złoty; 71.25 Konc. Złoty; 71.35 Konc. Złoty; 71.45 Konc. Złoty; 71.55 Konc. Złoty; 72.05 Konc. Złoty; 72.15 Konc. Złoty; 72.25 Konc. Złoty; 72.35 Konc. Złoty; 72.45 Konc. Złoty; 72.55 Konc. Złoty; 73.05 Konc. Złoty; 73.15 Konc. Złoty; 73.25 Konc. Złoty; 73.35 Konc. Złoty; 73.45 Konc. Złoty; 73.55 Konc. Złoty; 74.05 Konc. Złoty; 74.15 Konc. Złoty; 74.25 Konc. Złoty; 74.35 Konc. Złoty; 74.45 Konc. Złoty; 74.55 Konc. Złoty; 75.05 Konc. Złoty; 75.15 Konc. Złoty; 75.25 Konc. Złoty; 75.35 Konc. Złoty; 75.45 Konc. Złoty; 75.55 Konc. Złoty; 76.05 Konc. Złoty; 76.15 Konc. Złoty; 76.25 Konc. Złoty; 76.35 Konc. Złoty; 76.45 Konc. Złoty; 76.55 Konc. Złoty; 77.05 Konc. Złoty; 77.15 Konc. Złoty; 77.25 Konc. Złoty; 77.35 Konc. Złoty; 77.45 Konc. Złoty; 77.55 Konc. Złoty; 78.05 Konc. Złoty; 78.15 Konc. Złoty; 78.25 Konc. Złoty; 78.35 Konc. Złoty; 78.45 Konc. Złoty; 78.55 Konc. Złoty; 79.05 Konc. Złoty; 79.15 Konc. Złoty; 79.25 Konc. Złoty; 79.35 Konc. Złoty; 79.45 Konc. Złoty; 79.55 Konc. Złoty; 80.05 Konc. Złoty; 80.15 Konc. Złoty; 80.25 Konc. Złoty; 80.35 Konc. Złoty; 80.45 Konc. Złoty; 80.55 Konc. Złoty; 81.05 Konc. Złoty; 81.15 Konc. Złoty; 81.25 Konc. Złoty; 81.35 Konc. Złoty; 81.45 Konc. Złoty; 81.55 Konc. Złoty; 82.05 Konc. Złoty; 82.15 Konc. Złoty; 82.25 Konc. Złoty; 82.35 Konc. Złoty; 82.45 Konc. Złoty; 82.55 Konc. Złoty; 83.05 Konc. Złoty; 83.15 Konc. Złoty; 83.25 Konc. Złoty; 83.35 Konc. Złoty; 83.45 Konc. Złoty; 83.55 Konc. Złoty; 84.05 Konc. Złoty; 84.15 Konc. Złoty; 84.25 Konc. Złoty; 84.35 Konc. Złoty; 84.45 Konc. Złoty; 84.55 Konc. Złoty; 85.05 Konc. Złoty; 85.15 Konc. Złoty;



Piątek 3 VIII

Sobota 4 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie najmłodszych — „Cudaczek” (kol.);
 9.30 — „Sprawni jak żołnierze” — wojskowy film dokumentalny (kol.);
 10.00 — „Krym czasu” — program publicystyczny (kol.);
 10.20 — Latamina Czarnoksięska — „Bracia Michalkow” (kol.);
 10.50 — „Niewolnica miłości” — radz. film fab. (kol.);
 12.25 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

STUDIO 2, w tym:

- 12.35 — Rozpoczęcie programu;
 12.40 — Wiadomości dziennika;
 12.45 — Studio 2 — podsumowanie akcji fotograficznej;
 12.55 — Kalendarz Studia 2 — Jubileusz w Starachowicach: „Star” ma 30 lat;
 13.10 — Muzyka młodej generacji — Zespół „Kombi”;
 13.30 — „Kulisy cyrku” — felieton filmowy i rozmowa w Studio z artystami radzieckiego cyrku na wodzie;

Niedziela 5 VIII

PROGRAM 1

- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
 8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
 8.20 — Studio Sport — Telewizja da (kol.);
 9.00 — Kino Teleferii: „Znak orła”, odc. (ostatni) pt. „Najwyższa godność” — polski film fab. (kol.);
 9.30 — „Antena” (kol.);
 9.55 — Ekran wspomnień: „Ziemia” — polski film fab.;
 11.10 — „Podróznicy i odkrywcy” — „Na bezdrożach Amazonii”, odc. 1 pt. „Niebezpieczeństwo polza po ziemi” (kol.);

Poniedziałek 6 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — Kino Teleferii: „Cztery pancerni i pies”, odc. pt. „Pierś cienie — polski film fab.”;
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitarą” (kol.);

Wtorek 7 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie: „Ucieczka — wycieczka”, odc. 3 pt. „Czy umiesz doleć krowy” — polski film fab.;
 9.30 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.45 — „Bractwo Żelaznej Szekli” — „Na rejsach” (kol.);
 17.00 — Interstudio” (kol.);

Środa 8 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — Klub Odkrywców Tajemnic (kol.);
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.45 — „Bractwo Żelaznej Szekli” — „Na rejsach” (kol.);
 17.00 — Interstudio” (kol.);

Czwartek 9 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — „Teleferie”: „Na szlaku — Kino Teleferii: „Cztery pancerni i pies”, odc. pt. „Pierś cienie — polski film fab.”;
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.45 — „Bractwo Żelaznej Szekli” — „Na rejsach” (kol.);
 17.00 — Interstudio” (kol.);

Piątek 10 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — Kino Teleferii: „Ucieczka — wycieczka”, odc. 3 pt. „Czy umiesz doleć krowy” — polski film fab.;
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.45 — „Bractwo Żelaznej Szekli” — „Na rejsach” (kol.);
 17.00 — Interstudio” (kol.);
 17.30 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 17.35 — „Akacja V”, odc. 2 pt. „U progu tajemnicy”;

- 9.00 — Kino Teleferii: „Ucieczka — wycieczka”, odc. pt. „Czy umiesz doleć krowy” — polski film fab.;
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.45 — „Bractwo Żelaznej Szekli” — „Na rejsach” (kol.);
 17.00 — Interstudio” (kol.);
 17.30 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 17.35 — „Akacja V”, odc. 2 pt. „U progu tajemnicy”;

- 20.15 — „Camping” — widowisko rozrywkowe;
 21.15 — „Fonogama” — Sopot 79;
 21.40 — Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 21.50 — „Dzień po ciężkiej pracy” — piosenki zespołu The Beatles;
 22.10 — Dziennik;
 22.25 — Studio Gama (c.d.), a w nim:
 22.25 — Teatrzyk Kazimierza Kruskowskiego;
 22.40 — Śpiewa Betty Dorsey;
 23.10 — Studio Sport — Spartakiada Narodów ZSRR.

PROGRAM 2

- 15.25 — Język francuski — Kurs podstawowy, l. 25 (kol.);
 15.55 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, l. 25;
 16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, l. 25 (kol.);

PROGRAM 2

- 13.45 — „Włodzimierz Lubański wspomina” — program Jana Ciszewskiego;
 14.05 — „Co miałem zrobić?”;
 14.35 — Kalendarz Studia 2 — „Złota księga Aeroklubu”;
 14.45 — „Fono-foto” — program Ryszarda Wojciecha;
 15.00 — Kalendarz Studia 2 — „Asy polskiego lotnictwa” — wspomnienie o Stanisławie Skarżyńskim;
 15.10 — Encyklopedia Studia 2;
 15.25 — Goście Studia 2 — prof. Karol Kociński z USA i prof. Witold Ceckiewicz z Instytutu Planowania Urbanistki z Politechniki Krakowskiej;
 15.55 — „Muppet Show czyli para gwiazd” — Ruth Buzzi;
 16.00 — „Cosmos 1999” — film fab. TV „USA”, odc. pt. „Czynnik Lambda”;
 16.50 — „Kosmos 1979” — program Wandy Konarskiej;
 17.35 — „Enun’ion” — program rozrywkowy;
 18.00 — „Sportowe emocje Studia 2” — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce z Turynu;
 19.05 — Dobranoc i Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
 20.35 — „Lata złudzeń” — film fab. prod. franc.-szwajc. odc. 6;

PROGRAM 2

- 21.30 — Gra Wielka Orkiestra Polskiego Radia w Katowicach;
 21.50 — Goście Studia 2 — Jerzy Rakowski i Kuba Jaworski oraz informacja o „Mazurskiej operacji Zagłębie”;
 22.05 — Studio Sport — relacja z Turynu o Pucharu Europy w lekkoatletyce;
 22.20 — Tańczy Zespół „Sabat”;
 22.40 — Gość Studia 2 — doc. dr Franciszek Jakubczak — sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa;
 22.50 — Elżbieta Jodłowska w programie Andrzeja Wasylewskiego;
 23.10 — Wadomości dziennika;
 23.15 — Gość Studia 2 — pilot LOT-u pracujący społecznie w aeroklubach;
 23.25 — Kino Nocne: „Dwie Angielki i kontynent” — franc. film fab.

PROGRAM 2

- 15.30 — „Maria Kuncewiczówna” — film dokumentalny TP (kol.);
 16.00 — „Interstudio przedstawia”... (kol.);
 16.50 — „Janosik” — odc. XII pt.

PROGRAM 2

- 14.50 — Dla dzieci: Wakacyjne Kino (kol.);
 15.20 — Militeria, obronność, nowoczesność — „Na szlaku orlich gniazd” (kol.);
 15.50 — Studio Sport (kol.);
 16.50 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
 17.40 — „Moja Galicja” — program muzyczno-dokumentalny (kol.);
 18.35 — W Starym Kinie — „Anna Boleyn”, cz. 2;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Variete pod Złotym Lewem” — program rozrywkowy (kol.);
 21.15 — Klub Filmowy — „Kino — to ja” — wenezuelski film fab. (kol.);

PROGRAM 2

- 14.20 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
 21.15 — „Wszystko już było”, cz. VII. W programie fragmenty XV i XVI Spotkania z balladą (kol.);
 22.15 — Dziennik (kol.);
 22.30 — „Potyczki ze sportem” (kol.);

PROGRAM 2

- 15.00 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
 21.55 — Antyczny świat prof. Krawczuka;
 22.25 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
 22.45 — Dziennik (kol.);
 23.00 — „Camerata” — dawna muzyka polska.

PROGRAM 2

- 16.40 — Język francuski — Kurs podstawowy, l. 27 (kol.);
 17.10 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, l. 27;
 17.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, l. 27 (kol.);

PROGRAM 2

- 16.55 — Twarze teatru — Mirosław Gruszczyński;
 17.30 — Twórcą i jego dzieło — Paul Wunderlich (kol.);
 18.35 — Antyczny świat prof. Krawczuka;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wieczór przygody i podróży (kol.);
 21.45 — 24 godziny (kol.);
 21.55 — „Tak się kreśli świat” — film angielski (kol.);

PROGRAM 2

- 17.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, l. 29;
 17.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, l. 29 (kol.);
 17.55 — „Budownictwo jednorodzinne” — program ekonomiczny (kol.);
 18.25 — Studio Short (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Aram Chaczaturian” — radz. film dokum. (kol.);
 21.10 — 24 godziny (kol.);
 21.20 — Premiera w Dwójce: „Idea i miecz”, cz. 1 (kol.);

PROGRAM 2

- 17.25 — Poradnik turysty (kol.);
 17.55 — Poradnik dla kierowcy — „Lato w ogródkach”;
 18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — Lubelskie spotkania wokalistów jazzowych — odc. 4 (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Teatr Wspomnień — Jerzy Stefan Stawiński: „Rozwód”;
 21.20 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
 21.30 — 24 godziny (kol.);
 21.40 — „Katarinlarz potrzebny od zaraz” (kol.);
 21.55 — Premiera w Dwójce: „Czarny chleb”, odc. 2 pt. „Dom na łąkach” — franc. film fab.

PROGRAM 2

- 15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, l. 28 (kol.);
 16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, l. 28;
 16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, l. 28 (kol.);

PROGRAM 2

- 16.30 — „Milva jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojskowy;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tatę” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynięcie Wisły” (odc. 3)

PROGRAM 2

- 16.30 — „Milva jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojskowy;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tatę” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynięcie Wisły” (odc. 3)

PROGRAM 2

- 16.30 — „Milva jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojskowy;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tatę” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynięcie Wisły” (odc. 3)

PROGRAM 2

- 16.30 — „Milva jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojskowy;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tatę” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynięcie Wisły” (odc. 3)

PROGRAM 2

- 16.30 — „Milva jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojskowy;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tatę” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynięcie Wisły” (odc. 3)

PROGRAM 2

- 16.30 — „Milva jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojskowy;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tatę” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynięcie Wisły” (odc. 3)

PROGRAM 2

- 16.30 — „Milva jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojskowy;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tatę” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynięcie Wisły” (odc. 3)

sport-sport-sport

Lech liderem • Dobra gra Szombierek

• Chojnacki najsukuteczniejszy

Po wcześniejszym sukcesie w Bydgoszczy piłkarze Lecha odnieśli drugie zwycięstwo, tym razem nad aktualnym wicemistrzem Polski — Widzewem Łódź 3:1 (2:1). Po dwóch wygranych poznaniacy zostali nowym liderem w lidze. Po nieudanym występie Szombierek Bytom w Krakowie, gdzie przegrali wysoko z tamtejszą Wisłą 0:4, tym razem bytomianie zademonstrowali bardzo ładną i skuteczną grę w meczu z Górnikiem Zabrze. Nic więc dziwnego, że odnieśli przekonujące zwycięstwo 3:1 nad beniaminkiem ekstraklas. Chojnacki (Lech) strzelając dwie bramki w meczu z Widzewem został samodzielnym liderem w tabeli najsukuteczniejszych strzelców.

Lech — Widzew 3:1 (2:1)

Wicemistrz pokonany

W drugim meczu ligowym sezonu 1979/80 piłkarze Lecha po konali na własnym terenie wicemistrza Polski — Widzew Łódź 3:1 (2:1). Bramki dla poznaniaków zdobyli: Chojnacki — 2 (w 30 i 35 min. z rzutu karne) oraz Okoński w 75 min.; dla łodzian — Boniek w 6 min. Sędziował: Socha z Krakowa. Widzów 35 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlik, Lewicki, Piarczyk, Grzeszkowiak, Barczak, Mirowski, Skurczyński (od 67 min. Znakowski), Napijara, Chojnacki, Stelmasiak (od 67 min. Krawczyk), Okoński.

Widzew: Burzyński, Kowenicki, Grzesz (od 46 min. Surlit), Możejko, Tłokiński, Blachno, Rozbicki, Marchewka, Boniek, Smolarek (od 54 min. Dąbrowski), Pięta.

35 000 widzów przybyłych na Stadion im. 22 Lipca oglądało emocjonujący mecz Lecha z aktualnym wicemistrzem Polski — Widzewem Łódź. Początek był niepomyślny dla gospodarzy. Już w 6 min. po rzucie rożnym niepilnowany Boniek uderzył piłkę głową zdobywając w ten sposób bramkę dla swojego zespołu. Jeszcze przez 20 min. łodzianie potwierdzali, że są zespołem, który jest bardzo groźny w meczach wyjazdowych. Przeprowadzili kilka niebezpiecznych akcji, które na szczęście nie przyniosły zdobytych bramek.

Potem inicjatywę przejął Lech. W 30 min. rozpoznał się akcja, która miała jak się później okazało decydujący wpływ na przebieg meczu i jego końcowy wynik. Po minuciu dwóch obrońców Widzewa, Okoński silnie strzelił na bramkę Burzyskiego; odbiła przez niego piłkę przejął Chojnacki i strzałem pod bramkę wyrównał na 1:1. Od tego momentu poznaniacy pokazali serię, która jak najczęściej chcieliśmy oglądać na naszych boiskach.

Ogromna ambicja, poparta chęcią odniesienia zwycięstwa przez niosła konkretne efekty. W 35 min. za faul Możejki na Chojnackim sędzia Socha debiutował w ekstraklasie bez wahania zarządził rzut karny. Wykorzystał go pokrzywdzony, który w ten sposób zdobył swoją czwartą bramkę w tegorocznych rozgrywkach.

Po przerwie trener Swierk dokonał dwóch zmian. W miejsce słabo grającego Smolarka

wprowadził Dąbrowskiego, a Grębosza zastąpił ofensywnie grającym Surlitem. Zmiany te nie zmieniły na boisku inicjatywę nadal posiadali poznaniacy, a popisową partię rozgrywał Barczak. Lechita był bez wątpienia postacią numer jeden wczorajszego widowiska.

W 67 min. trener Kopa zmienił debiutującego w barwach Lecha napastnika Stelmasiaka. Ryli zawodnik Zastalu Zielona Góra zagrał nieźle spotkanie. Gdyby nie krepucha tremy jego występ z pewnością byłby bardziej udany.

W 75 min. nastąpiła wzorowa akcja pary Chojnacki — Okoński, po której ten ostatni zdobył piękną bramkę uderzając piłką głową. Trzy minuty wcześniej ten sam Okoński zdobył bramkę, ale sędzia dopatrzył się słabego w końcowej fazie gry idealną sytuację do strzelenia bramki zaprzepaścił Dąbrowski. Będąc „sam na sam” z Mowlikiem zbyt szybko strzelając, posłał piłkę obok słupka.

Po meczu powiedział — trener Lecha — JERZY KOPA: — „Oglądaliśmy się Widzewa, a w szczególności Bonika. Zawodnik ten zdobył pierwszą bramkę na Stalowie nie miała ona wpływu na końcowy wynik spotkania. Ostatnio prześladowała zespół kontuzji. Do leczących dolegliwości Kopa i Szwarczaka tym razem na prawdomównie dołączył Skurczyński, któremu odnowiła się kontuzja nogi. Wzwywanie był przez podstawowych zawodników drużyny „biedzi” obecnie bardzo trudnym zadaniem.

Trener Widzewa — STANISŁAW SWIERK: — Oglądałem mecz Lecha z Zawiszą w Bydgoszczy. Wiedziałem z jakiej strony grę nam największe niebezpieczeństwo. Miałem, że Chojnacki i Okoński mieli swoich „obiektywów”. Właśnie oni strzelili zwycięskie bramki. Widzew rozegrał dobry mecz, nikogo nie wyróżniał.

ZBIGNIEW KAPIŃSKI

Lech — Widzew 3:1 (2:1)
 Katowice — Śląsk 0:1 (0:0)
 Łódź — Polonia 2:0 (0:0)
 Arka — Wisła 2:1 (0:1)
 Szombierki — Górnik 2:1 (0:1)
 Zagłębie — Ruch 2:0 (0:0)
 Odra — Polonia 2:0 (0:0)
 Stal — Zawisza 0:0

1. Lech 2 4:0 64
 2. Śląsk 2 4:0 38
 3. Odra 2 3:1 34
 4. Wisła 2 2:2 33
 5. Zagłębie 2 2:2 33
 6. Arka 2 2:2 33
 7. ŁKS 2 2:2 33
 8. Stal 2 2:2 33
 9. Górnik 2 2:2 33
 10. Widzew 2 2:2 33
 11. Szombierki 2 2:2 33
 12. Legia 2 2:2 33
 13. Polonia 2 1:3 33
 14. Ruch 2 1:3 33
 15. Zawisza 2 1:3 33
 16. Katowice 2 0:4 11

Spartakiada Narodów ZSRR

Ze zmiennym szczęściem walczą Polacy

W środę na Spartakiadzie Narodów ZSRR zakończyła się kolejna dyscyplina sportowa — strzelanie. Finiszowali specjaliści strzelania z pistoletu dowolnego na 25 m, a wśród nich nasz dwukrotny mistrz olimpijski — Józef Zapezdki. Na olimpijskiej strzelnicy w Myti szczech nasz rutynowany zawodnik nie sprawił zawodu, choć nie wywalczył medalowej pozycji. W drugim dniu faworyci ponieśli porażki. Zapezdki natomiast strzelał znów dobrze, stracił tylko kolejne trzy punkty i uzyskał w sumie 594 pkt., co mu dało 8 miejsce.

Nie powiodło się drugiemu polskiemu judocy — Andrzejowi Grzegorkowi, który startował w wadze 78 kg. W swej pierwszej walce przegrał on

na punkty z Bułgarem Georgiem Petrowem, który następnie został pokonany w drugiej rundzie przez reprezentanta ZSRR Aleksieja Linjowa. Tak więc w szrankach pozostał tylko jeden nasz zawodnik w tej dyscyplinie — Adam Zola, z którym wiązano już przed startem największe nadzieje.

Drugi dzień rywalizacji w łucznictwie nie zmienił liderów w obu klasyfikacjach. Wśród kobiet w dalszym ciągu na pierwszym miejscu znajduje się Zebiniso Rustamowa, a wśród mężczyzn Władimir Szewew. W dalszym ciągu do brze spisu są nasze dwie reprezentantki: Maria Szeliga i Jadwiga Wilejto. Maria Szeliga znajduje się na 10 miejscu, a Jadwiga Wilejto na 18. (PAP)



W piątek, 10 sierpnia, w Starym Kinie film fab. prod. USA „Ze światła burleski”. Grają w nim m. in. Flip i Flap (na zdjęciu).
 Fot. — CAF